Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 26-go CZERWCA 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 173

Mowa Marsz. Śmigłego-Rydza na Zjeździe Legionistów

„Z osiągniętych zdobyczy niczego ustąpić nie wolno". — Płk. Ulrych naczelnym komendantem Zw. Legionistów

Warszawa 25 czerwca.

Dziś odbył się w Warszawie, odbywający się co 2 lata, zjazd delegatów Związku Legionistów Polskich. Na zjazd dzisiejszy przybył Marszałek Śmigły-Rydz i wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu Marszałek Śmigły-Rydz desygnował na stanowisko komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich pułkownika Juliusza Ulrycha, ministra komunikacji. Dotychczas stanowisko naczelnego komendanta Związku Legionistów Polskich zajmował płk. Adam Koc, który na zjeździe nie był obecny. Płk. Adam Koc objął stanowisko naczelnego komendanta Związku Legionistów Polskich przed 2 laty, po ustąpieniu pułkownika Walerego Sławka.

Z ciekawszych uchwał dzisiejszego zjazdu zanotować należy, iż postanowiono wysłać delegację na zjazd POW, który odbędzie się w Wilnie w dniu 27 bm. Na zjeździe tym wygłoszona będzie wspólna deklaracja polityczna legionowo - peowiacka. Jak się dowiadujemy, w swoich liniach wytycznych deklaracja ta zapewnia współdziałanie obozu legionowo-peowiackiego z OZN.

* * *

WARSZAWA, 25 czerwca.

(PAT) Przemówienie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w dniu 25 czerwca 1938 r.

„Koledzy. Nie dysponuję dziś wielką ilością czasu, nie mniej jednak postanowiłem przybyć do was i złożyć wam serdeczne życzenia, abyście w sposób jaknajbardziej szczęśliwy i jak najmądrzejszy ułożyli i poprowadzili prace swego zjazdu. Jak słusznie powiedział p. generał Zarzycki przed chwilą, doceniam wasze prace i muszę się więc głęboko interesować życiem wewnętrznym Związku Legionistów.

Dobitny wyraz tego zainteresowania dałem na zjeździe waszym w roku 1936, wtedy też skłoniłem pułkownika Adama Koca, ażeby wziął na siebie funkcję Naczelnego Komendanta. Z tego też powodu poczuwam się do szczególnego obowiązku dziś, gdy on odchodzi do innej roboty, podziękować mu za jego gotowość do każdej pracy i do każdego obowiązku, za tę jego dyspozycyjność bez reszty, tak wybitnie i tak dodatnio w każdej sytuacji go znamionującą.

Podobnie było i wówczas, gdy wziął na siebie jeszcze jedno zadanie, obok innych trudnych, zabierających mu już dużo czasu, obowiązków.

Równocześnie chcę złożyć życzenia następcy jego, osobie — mam niezłomną nadzieję — płk. Ulrycha, któremu życzę, by jego energia, rozmach, entuzjazm do pracy i inicjatywa stały się motorem pracy Związku Legionistów i dały wyniki zadawalające jego i nas wszystkich, którym zależy na tej pracy.

Koledzy. Będę mówił do was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz

DO TYCH, KTÓRZY PRACUJĄ W ŻYCIU CYWILNYM,

którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość legionistów, podobnie jak i peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry. Te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi z poza naszego środowiska, ludzi, mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce —

DOPŁYWEM PRZEDE WSZYSTKIM MŁODZIEŻY.

W ten sposób tworzy się i wychowuje u nas zespół ludzi, którzy w sposób doświadczony, umiejętny i odpowiedzialny mogą kierować naszym życiem wewnętrznym i naszym życiem państwowym.

Jest to coś podobnego do dawnej armii napoleońskiej, która była stopem, zespołem dwóch zasadniczych pierwiastków: wypróbowanego żołnierza, umiejącego zwyciężać, i młodego żołnierza, uczącego się zwyciężać.

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiejącego zwyciężać, żołnierza. Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że

BITWA JUŻ TRWA, TRWA OD DŁUŻSZEGO CZASU.

Jest to bitwa o budownictwo jutra Polski. Cele tej bitwy są znane. zadania jej są wiadome.

Jak długo nie będą spełnione zadania, trudno mówić — używając terminu wojskowego — o „wykorzystaniu", trudno mówić o dawaniu nowych zadań, czy nowych rozkazów.

A w tej bitwie, którą toczymy, są, wedle mego przekonania, dwa zasadnicze elementy, ugruntowane w sposób niezbity, niezaprzeczalny w naszych psychikach.

Jakiż to jest pierwszy element? Polska w doświadczonych mądrych a twarych rękach Komendanta, wśród ciężkich nieraz przeżyć, doszła

DO UGRUNTOWANIA U SIEBIE MOCNEJ WŁADZY.

władzy umiejącej decydować i realizować, stojącej niezachwianie na gruncie interesu państwowego, gwarantującej ciągłość poczynań w skali państwowej i konsekwencję decyzyj, władzy, stwarzającej na zewnątrz i nawewnątrz poczucie pewności i określoności jutra.

Każdy rozsądny człowiek w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę jak wielkim nabytkiem jest ta zdobycz dla Polski. Każdy rozsądny człowiek w Polsce, któremu na Polsce zależy, wie, że

Z TEJ ZDOBYCZY ABSOLUTNIE NICZEGO USTĄPIĆ NIE WOLNO.

Jakiż jest drugi element?

Drugi element, który tkwi w naszej psychice, jest elementem innego rodzaju. Jest to ten element, który każdy żołnierz walczący musi mieć w swojej duszy, jeżeli jest dobrym żołnierzem. Jest to wiara w zwycięstwo.

A niewątpliwie, koledzy, mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców, aniżeli komukolwiek się wydaje.

Mamy tych sprzymierzeńców nie wśród „kawiarnianych statystów", nie w mafiach i mafijkach, żerujących się nawzajem i kwaszących się w atmosferze bezpłodności, napewno też nie w redakcjach tych dzienników, które uważają za swe posłannictwo szczuć jednych na drugich, rzucać na wszystko co się robi cień podejrzenia, nastawiać wszystkich przeciwko wszystkim, używać najwartościowszych rzeczy, najbardziej odpowiedzialnych zagadnień, jako wilczych dołów przeciw rzekomym, czy prawdziwym przeciwnikom. Nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców.

Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie wre praca i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną. Mamy ich wszędzie tam, gdzie wynurzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy. Ja głęboko wierzę, że pracę waszą uwieńczy zwycięstwo (długotrwałe oklaski).

Hiszpania grozi zbombardowaniem miast włoskich

Sensacyjna decyzja rządu barcelońskiego wywołała silne zaniepokojenie w Londynie i Paryżu

PARYŻ, 25 czerwca.

(PAT) W kołach politycznych Paryża poważne zaniepokojenie wywołała demarche ambasadora hiszpańskiego, który zawiadomił, że rząd w Barcelonie w razie dalszego bombardowania miast otwartych rządowej Hiszpanii, zamierza zastosować represje nie tylko na terenie Hiszpanii generała Franco, z których przybywają samoloty bombardujące.

Zapowiedź ta zrozumiana została jako deklaracja, że

HISZPANIA RZĄDOWA MA ZAMIAR WYSŁAĆ SWE SAMOLOTY RÓWNIEŻ PRZECIW MIASTOM WŁOSKIM

aby w ten sposób odpowiedzieć na działalność lotników włoskich, służących w szeregach hiszpańskich wojsk powstańczych. Podobna demarche została dokonana przez przedstawiciela dyplomatycznego Hiszpanii w Londynie. Ze strony Francji i tak samo ze strony Anglii odpowiedziano na tę notę w sposób bardzo stanowczy i kategoryczny, ostrzegając rząd barceloński przed tego rodzaju zamierzeniami.

Sprawozdawca dyplomatyczny dziennika „Paris Soir" oświadcza z naciskiem, że w każdym razie Anglia i Francja zgodne są co do tego, aby nie pozwolić się wciągnąć przez żadne tego rodzaju manewry

W WOJNĘ POWSZECHNĄ.

LONDYN, 25 czerwca.

(PAT) „Times" donosi, że ambasador hiszpański Azcarate, który wczoraj odbył dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem, zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii z oficjalnym zapytaniem, co się stało z brytyjską propozycją wydelegowania międzynarodowej komisji do Tuluzy dla objektywnego zbadania

SPRAWY ZBOMBARDOWANIA OTWARTYCH MIAST

Hiszpanii przez samoloty wojskowe gen. Franco. Według „Timesa", Azcarate miał oświadczyć, że jeśli ataki te nie ustaną, rząd barceloński zarządzi natychmiast ostre represje. Objektem tych represji byłyby nietyle Burgos i Salamanka, ile miejsca, skąd przybyli atakujący lotnicy.

W brytyjskich kołach rządowych wzrasta przekonanie, że

SYTUACJA JEST KRYTYCZNA

i że należy ją za wszelką cenę jaknajprędzej zlikwidować.

W związku z tym prasa angielska daje wyraz rozczarowaniu, że odbyte wczoraj posiedzenie komitetu nieinterwencji było w rzeczywistości bezowocne.

W ciągu dnia wczorajszego agent brytyjski w Salamance sir Robert Hodgson otrzymał z Londynu instrukcję domagania się od gen. Franco wyjaśnień co do nieustającego bombardowania statków brytyjskich. Po otrzymaniu powyższych wyjaśnień, Hodgson wyjedzie do Londynu.

Obawa przed nową pożogą wojenną w Europie

Włochy i Niemcy grożą odwetem w razie zbombardowania statków lub miast przez hiszpańskie samoloty rządowe

BERLIN, 25 czerwca.

(PAT) Ośrodkiem zainteresowania politycznego dnia dzisiejszego jest decyzja rządu hiszpańskiego w Barcelonie PRZEPROWADZENIA ZARZĄDZEŃ ODWETOWYCH w razie dalszych ataków lotnictwa generała Franco na bazy wojskowe rządu barcelońskiego. Prasa wieczorna zamieszcza na czołowych kolumnach depesze z Paryża w formie sensacyjnej. Zdaniem „Berliner Lokal Anzeiger" — groźba Hiszpanii ma potrójne wytłomaczenie: próba wywarcia nacisku na mocarstwa zachodnie, celem zmuszenia gen. Franco do zawieszenia, względnie ograniczenia wojny lotniczej, storpedowanie na zlecenie Moskwy ostatnich uchwał londyńskiego komitetu nieinterwencji. Trzecim powodem jest próba wywołania ogólnego pożaru w Europie.

RZYM, 25 czerwca.

(PAT) Prasa zajmuje zdecydowane stanowisko wobec wiadomości, nadeszłych z Paryża, że rząd barceloński oświadczyć miał w Paryżu i w Londynie, że w razie kontynuowania ataków lotniczych — Barcelona ucieknie się do REPRESYJ, MOGĄCYCH DOTKNĄĆ MIASTA TYCH PAŃSTW, KTÓRE POPIERAJĄ GENERAŁA FRANCO.

Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia", że jest rzeczą oczywistą, iż gdyby zostały zaatakowane włoskie czy niemieckie statki lub miasta z tego powodu, że jakiś samolot fabrykacji włoskiej, lub niemieckiej, wziął udział w akcie bombardowania, wówczas reakcja Włoch i Niemiec byłaby natychmiastowa i bezwzględna. Reakcja ta dokonana zostałaby NIE PRZY POMOCY NOT DYPLOMATYCZNYCH, ALE PRZY POMOCY ARMAT.

* * *

Barcelona, 25 czerwca.

(PAT) W związku z wiadomościami, jakie krążyły w Londynie Rzymie i Paryżu na temat możliwości akcji retorsyjnej lotnictwa hiszpańskiego, korespondent Havasa zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, del Vayo, z prośbą o bliższe wyjaśnienie tych wiadomości. Minister del Vayo odmówił wyjaśnień, oświadczając, iż w sprawie rozmów, jakie się toczyły pomiędzy lordem Hallfaxem a ambasadorem hiszpańskim w Londynie nie było żadnego komunikatu.

Walencja, 25 czerwca.

(PAT) O godz. 10 samoloty gen. Franco zrzuciły na miasto około 20 bomb, które spadły w dzielnicy Grao. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich.

RZYM, 25 czerwca.

(PAT) Do Neapolu przybył transport 480 legionistów włoskich, rannych w Hiszpanii.

Wasze stopy zasłużyły na to,

aby pozwolić im wypocząć, wzmocnić je raz na dzień w kąpieli z domieszką Soli do Nóg Jana i w ten sposób pozbawić je odcisków, odparzeń i stwardnień naskórka. Wszystkie te dolegliwości nóg usuwa jedynie radykalny środek — Sól do Nóg Jana.

Echa zajść antyżydowskich w Białostockim

4 oskarżonych skazano na kary więzienia

Białystok, 25 czerwca.

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę o zajścia listopadowe w pobliskiej osadzie Mońki.

W dniu 30 listopada ub. roku odbywał się w Mońkach targ, na który przybyło około 2.000 osób. W godzinach rannych panował na jarmarku całkowity spokój. Około południa tłum złożony z 50 osób, podburzany przez kilku osobników, począł wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich i bić kijami przechodzących Żydów.

Na miejsce przybyła policja, która przywróciła spokój.

W wyniku dochodzeń ustalono, że najagresywniej w czasie ekscesów zachowywali się 25-letni Józef i 19-letni Bolesław Wojtachowie, 26-letni Zygmunt Sikorski i 28-letni Antoni Dębkowski.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Józefa Wojtacha i Dębkowskiego po 8 miesięcy więzienia, zaś Bolesława Wojtacha i Sikorskiego po 6 mies. więzienia z zawieszeniem.

Wyjaśnienie min. skarbu

w sprawie stosowania amnestii z 1936 r.

Warszawa, 25 czerwca.

Ministerstwo Skarbu wydało ważne wyjaśnienie, dotyczące stosowania ustawy amnestyjnej z dnia 2 stycznia 1936 roku w stosunku do drobniejszych wykroczeń karno-skarbowych. Stosowanie amnestji dotyczyć może tylko tych wykroczeń, popełnionych przed dniem 11 listopada 1935 roku, o ile nie zapadły już prawomocne orzeczenia władz skarbowych, bądź wyroki sądowe, wydane przed dniem 1 stycznia 1937 r.

Komunikacja lotnicza

Warszawa—Budapeszt

Warszawa, 25 czerwca.

Z dniem 1 lipca rb. rozpocznie się komunikacja pasażerska samolotem na linii lotniczej Warszawa — Budapeszt. Samoloty odlatywać będą z Warszawy trzy razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki. Cena biletu lotniczego wynosić będzie 120 złotych w jedną stronę.

Odrzucenie prośby obrońców Doboszyńskiego

w sprawie wypuszczenia go na wolność za kaucją

Lwów, 25 czerwca.

Jak donosiliśmy, obrona inż. Adama Doboszyńskiego zwróciła się do sądu lwowskiego z prośbą o wypuszczenie go na wolność za kaucją 5000 zł.

Na posiedzeniu niejawnym sąd postanowił załatwić wniosek ten odmownie, uzasadniając to tym, że suma jest zbyt niska w stosunku do zamożności Doboszyńskiego i grożącej mu kary.

Pozatym przeciwko zniesieniu aresztu śledczego przemawia obawa ucieczki, wpływania na świadków i t.d.

Poważna firma farmaceutyczna **POSZUKUJE** **lekarza** względnie **farmaceuty** chrześcijanina reprezentacyjnego dla propagandy leków. Oferty z fotografią i życiorysem sub: „Rix" do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Opryskiwacze do kwiatów

strzykawki ogrodnicze i inspektowe do spryskiwania i odkażania kwiatów drzew i krzewów

poleca ŁÓDZKA SKŁADNICA STRAŻACKA Sp. z o.o. Łódź, Al. Kościuszki 57, tel. 233-73.

Waszyngton, 25 czerwca.

(PAT) Milioner amerykański Howard Hughes, znany jako wybitny lotnik i producent filmów, zwrócił się do władz amerykańskich o pozwolenie dokonania lotu naokoło świata w celu pobicia rekordu szybkości, zdobytego przez Posta. Hughes zamierza w swej podróży zatrzymać się w Paryżu, Moskwie, w dwóch innych punktach w Związku Sowieckim, w Fairbanks na Alasce i w Admonton w Alberta w Kanadzie.

Zakupy sowieckie w Polsce

Warszawa, 25 czerwca.

Po dłuższej przerwie wznowione zostały zakupy przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce. Poważniejsze zamówienia sowieckie udzielone zostały hutom górnośląskim na wyroby metalurgiczne.

Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Zdarzenia i ludzie

Katastrofa w Sudetach

Niemcy skarżą się, że są zrujnowani

Jeśli w końcu maja b.r. Niemcy sudeccy znajdowali się jak gdyby w stanie pijanym, nieprzytomni z wysiłku, ażeby nareszcie dostać się pod panowanie Hitlera, to szybciej, aniżeli się spodziewano, przyszło dalekoidące otrzeźwienie.

Przysłowie: „Ein Vilk, ein Führer, ein Kurgast" znane jest już na całym świecie. Mniej znane są natomiast inne skutki awantur Niemców sudeckich. Ponieważ nie chcemy być gołosłowni ani też być posądzeni o stronniczość, przeto oddajemy głos osobie najbardziej miarodajnej, a mianowicie, przewodniczącemu Związku Przemysłowców Niemieckich w Czechosłowacji, Teodorowi Liebigowi. Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie tego związku na którym Liebig wygłosił następujące przemówienie:

— Jesteśmy zmuszeni zwrócić się do państwa Czechosłowackiego z żądaniem przeznaczenia znacznych środków na ożywienie życia gospodarczego na niemieckich obszarach Czechosłowacji, albowiem znajdujemy się tam przed katastrofą. Życie gospodarcze na tych ziemiach kurczy się z dnia na dzień. Ruch budowlany, który w Czechach i na Morawach jest bardzo ożywiony, jeszcze bardziej, niż w roku ubiegłym, na obszarach niemieckich nie istnieje! Każdy czeka na uregulowanie stosunków politycznych. Podniecenie polityczne odbiło się na eksporcie w sposób ujemny, a poza tym eksport ten jest wyraźnie bojkotowany. Szczególnie odbiorcy angielscy i amerykańscy masowo zrywają stosunki z firmami niemieckimi w Czechach. Wiele firm otrzymało listy, z których wynika, że ich kontrahenci anglosascy zrywają z nimi kontakt dlatego, że Niemcy w Czechosłowacji dążą do wywołania wojny światowej.

— W handlu wewnętrznym zahamowania polityczne przyjmują formy groteskowe. Wzajemnie bojkotują się Niemcy i Czesi, oraz Niemcy i Żydzi. Ponieważ dotychczas produkcja czeska, niemiecka i żydowska były ze sobą bardzo ściśle związane, przeto dzisiaj powstaje po prostu konieczność organizowania jak gdyby trzech odrębnych społeczeństw gospodarczych. A to jest nonsens szkodliwy! Rezultat jest taki, że położenie ekonomiczne kraju jest z dnia na dzień gorsze. Jeszcze 3 miesiące takich awantur a w jesieni wszystko się zwali pod gradem bankructwa.

— Wprowadzenie walki gospodarczej tam, gdzie już wre walka polityczna — powiedział prezes Liebig — jest zbrodnią! Siedzimy wszyscy na jednym okręcie, związani ze sobą całkowicie. Nie wolno walczyć przeciwko sobie ekonomicznie, gdyż wszystko co się z tego wywiąże, będzie zawsze złe. A tak jest właśnie na obszarach niemieckich w Czechosłowacji!..

Zacytowaliśmy tutaj głos Niemca sudeckiego. Gdyby członkowie Związku Przemysłowców Niemieckich w Czechosłowacji zechcieli rozumować logicznie, wówczas jeden z nich powinien wstać i powiedzieć:

— To, co pan prezes mówi, jest zupełnie słuszne i każdy człowiek ze zdrową głową musi to potwierdzić. Ale kto jest winien takiemu stanowi rzeczy? Przecież ani Czesi, ani Żydzi nie wypowiadali nam żadnej wojny. To my sami, Niemcy, zaczęliśmy się awanturować i prowokować do wojny! Myśmy właśnie chcieli się oddalić od Czechosłowacji i przyłączyć do Niemiec. My, choć nielegalnie ale faktycznie, wprowadziliśmy wszędzie paragrafy aryjskie i bojkotowaliśmy Czechów i Żydów. Oczywiście, że rząd powinien nam pomóc, ale przed tym udajmy się do premiera Hodży i powiedzmy, żeśmy zbłądzili, że błędu tego żałujemy i pozostaniemy na przyszłość lojalnymi obywatelami Czechosłowacji. A poza tym, działając logicznie i konsekwentnie, musimy uporać się jeszcze z głównym winowajcą takiego stanu rzeczy — z partią narodowo-socjalistyczną w Czechosłowacji, z p. Henleinem. Uderzmy się przecież w piersi; toć myśmy ich finansowali i myśmy pragnęli ich zwycięstwa!

Ale nikt tak nie powiedział. W polityce ludzie nie wyciągają konsekwencyj ze swoich błędów. Konsekwencje wyciąga życie samo i wtedy bije bez litości...

Okręgi wyborcze jedno i dwumandatowe

Komisja sejmowa uchwaliła projekt ordynacji wyborczej do samorządu

Posłowie Waszkiewicz, Kopeć i Sommerstein na znak protestu opuścili salę obrad

Warszawa, 25 czerwca.

Wczoraj późnym wieczorem na końcowym posiedzeniu sejmowej komisji, rozpatrującej projekty ordynacji wyborczej do rad miejskich, zaszedł sensacyjny zwrot w postaci przyjęcia zasady, iż w toku wyborów samorządowych będą mogły być również tworzone

OKRĘGI JEDNO- I DWUMANDATOWE.

Jak wiadomo, okręgom jedno- i dwumandatowym sprzeciwiają się gwałtownie wszystkie sfery demokratyczne oraz większość organizacyj pracowniczych, jak również reprezentacje mniejszości narodowych. Przez pozostawienie ordynacji wyborczej do rad miejskich możliwości tworzenia okręgów jedno- i dwumandatowych zmieniła komisja sejmowa demokratyczny charakter ordynacji wyborczej, nadany jej po skreśleniu postanowień o kurjach.

Wniosków, żądających skreślenia możliwości ustanawiania okręgów jedno- i dwumandatowych, bronili do późnej nocy zażarcie posłowie dr Kopeć z Katowic, Waszkiewicz z Łodzi i poseł Sommerstein.

Kiedy stanowisko ich zostało przez większość komisji sejmowej odrzucone i kiedy pozostawiono starostom i wojewodom możliwość ustanawiania okręgów jedno- i dwumandatowych — wymienieni

IDZIEJ POSŁOWIE OPUŚCILI POSIEDZENIE KOMISJI SEJMOWEJ, podkreślając, iż, jeśli wnioski ich nie zostaną uchwalone na plenum sejmu, to wówczas głosować będą przeciwko całości ordynacji wyborczej, jako niedemokratycznej.

Poseł Kopeć, przemawiając za zniesieniem jedno- i dwumandatowych okręgów, argumentował, że wniosek jego gwarantuje reprezentację ludności robotniczej i pracowniczej w radach miejskich, natomiast w okręgach jedno- i dwumandatowych

ZASADA PROPORCJONALNOŚCI PRZESTAJE ISTNIEĆ

i większość bądź polityczna, bądź narodowościowa uzyskuje

CAŁKOWITĄ PRZEWAGĘ NAD MNIEJSZOŚCIĄ,

która zostanie pozbawiona reprezentacji.

Poseł dr Sommerstein domagał się zniesienia choćby okręgów jednomandatowych, wskazując na to, iż rada naczelna związku miast polskich dopiero przed wczoraj wypowiedziała się jednogłośnie przeciwko jedno- i dwumandatowym okręgom wyborczym, jako sprzecznym z zasadą proporcjonalności wyborów.

Poseł Waszkiewicz podkreślał, że stosowanie okręgów jedno- i dwumandatowych jest premiowaniem większości i pozbawieniem reprezentacji mniejszych zespołów, najczęściej zespołów pracowniczych.

Argumentacja trzech posłów nie przemówiła jednakże widocznie do przekonania większości komisji sejmowej, która na wniosek referenta dr. Ducha i przedstawiciela rządu wiceministra dr. Korsaka ustaliła co następuje:

Władzom administracyjnym przysługiwać będzie prawo dzielenia miast na okręgi od 1 do 8 mandatowych, przy czym w miastach małych podział na okręgi należeć będzie do starostów, w miastach t. zw. wydzielonych — do wojewodów, a w Warszawie do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z ważniejszych zmian przez komisję wprowadzonych, należy podkreślić ostateczną redakcję art. 54 przyjętą na wniosek posła dr. Sommersteina i referenta dr. Ducha. Art. 54, mówiąc o unieważnieniu wyborów, głosi obecnie, iż unieważnienie wyborów może z urzędu, lub na skutek wniesionego protestu, zarządzić starosta przy współudziale wydziału powiatowego, który ma przy tym głos stanowczy, lub wojewoda (w miastach t. zw. wydzielonych), a więc m. in. w Łodzi (przy współudziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym). O unieważnieniu wyborów w Warszawie decydować może z urzędu lub na skutek wniesionego protestu tylko minister spraw wewnętrznych bez udziału jakiegokolwiek ciała kolegialnego.

Komisja sejmowa prace swoje zakończyła. W czwartek, dnia 30 b. m. przystąpi do rozpatrywania projektu ustawy o samorządzie m. st. Warszawy.

Losy ordynacji wyborczej do rad miejskich rozstrzygną się więc na plenum sejmu, a w dalszej przyszłości w senacie.

Reasumując dwutygodniowe obrady komisji sejmowej, trzeba stwierdzić, iż w rezultacie powstał w tej chwili

PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ — BEZ KURII, BEZ PROPORCJONALNOŚCI, Z GŁOSOWANIEM NA OSOBY,

z wyrównaniem wpływów administracji i czynników społecznych na przebieg wyborów, a więc projekt, który — z punktu widzenia demokracji zawiera tyleż ciemnych, co i jasnych stron. Plenum sejmu i senatu będą oczywiście projekt ten jeszcze zmieniać i retuszować — w jakim kierunku, zobaczymy.

POD POLSKĄ BANDERĄ

NA FIORDY NORWEGII

m/s „BATORY" — 17. VII. — 27. VII. Ceny od zł. 325.—

DO STOLIC SKANDYNAWII

m/s „PIŁSUDSKI" — 1. VIII. — 8. VIII. Ceny od zł. 260.—

Informacje i zapisy na pozostałe miejsca:

GDYNIA-AMERYKA LINIE ŻEGLUGOWE S. A. oraz BIURA PODRÓŻY

DYKTATURA chorych nerwów

powoduje rozbicie równowagi wszystkich władz duchowych, uniemożliwia pracę, odbiera sen, czyni człowieka rozdrażnionym, przykrym dla otoczenia i wtrąca chorego w stan przygnębienia i rozpaczy. Kuracja ziołami D-ra Breyera Nr. 4 dla nerwowych wzmacnia, uspakaja wzburzone lub wycieńczone nerwy chorego, przywraca sen. Poradźcie się swego lekarza a napewno Wam doradzi

ZIOŁA Dra BREYERA No 4

Do nabycia wszędzie

Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze

W szystkim smakuje Kawa Meinla

Stan wyjątkowy

w dzielnicach pogranicznych Tel-Awiwu i Jaffy

JEROZOLIMA, 25 czerwca.

W piątek wieczór proklamowano stan wyjątkowy na obszarze stanowiącym część Tel-Awiwu—od ulicy Allenby do pogranicza Jaffy, jak również na obszarze przyległych dzielnic jaffskich. Zakaz ukazywania się na ulicy obowiązuje od godz. 6 wiecz. do 6 rano.

Stan wyjątkowy w wyżej wymienionych dzielnicach Tel-Awiwu i Jaffy proklamowany został po tym, gdy rzucono bombę na kawiarnię arabską w Jaffie, niedaleko granicy Tel-Awiwu. W wyniku eksplozji 3 Arabów jest ciężko rannych, zaś 5-ro dzieci arabskich lekko rannych.

★

JEROZOLIMA, 25 czerwca.

Elimeleh Reznik lat 34, zabity dziś został podczas napadu bandy terorystów na grupę żydowskich robotników przy ogrodzeniu wzdłuż północnej granicy Palestyny.

Napad wykonany został na robotników, którzy szli po wodę do studni. Żydowska policja robotnicza odpowiedziała strzałami. Jak przypuszczają, 3 Arabów jest zabitych.

Silny atak wykonany dziś został na kolonię Kfar Szold. Atak odparty został przez kolonistów, i żydowską policję pomocniczą. Napastnicy ponieśli znaczne straty.

Budynek stacji kolejowej w Dżajn niedaleko Ludd został dziś podpalony przez terorystów. Teroryści wysadzili dynamitem most kolejowy między Artuf a Dir-Szeik. Robotnicy, którzy przybyli aby most zreperować, byli gęsto ostrzeliwani przez terorystów. Komunikacja kolejowa na tym odcinku została chwilowo przerwana.

JEROZOLIMA, 25 czerwca.

27-letni Zeew Ros lekko zraniony został przez arabskich terorystów, gdy jechał autem ciężarowym w kierunku do Mikwe Izrael.

LONDYN, 25 czerwca.

„Times" donosi dziś, że na skutek zarządzenia władz, ruch na granicy Syrii i Tel-Awiwu zamknięty został w godzinach nocnych od wieczora do rana.

Echa zajść w Przemyślu

Oświadczenie komendy Związku Strzeleckiego

Przemyśl, 25 czerwca

W związku z zajściami w dniu 12 bm. w Przemyślu w czasie zjazdu strzeleckiego zarząd i komenda Z. S. podają do wiadomości, że Związek Strzelecki jako organizacja nie ma nic wspólnego z tymi wypadkami. Zarząd i komenda okręgu Z. S. w Przemyślu stwierdzają, że zajścia te wydarzyły się wskutek prowokacji nie odpowiedzialnych jednostek. — Równolegle ze śledztwem policyjnym, prowadzone są dochodzenia organizacyjne, a w miarę ich wyników ukarani będą ewentualni winni członkowie Związku Strzeleckiego.

ELEKTRYCZNE CHŁODNIE DOMOWE SIEMENSA

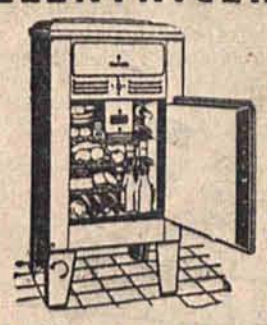

w każdym mieszkaniu!

Bez silnika i kompresora. Niezawodne—Estetyczne

3 letnia gwarancja

Specjalna taryfa Elektrowni. — Dzienny koszt około 43 gr.

Sprzedaż na raty i za gotówkę:

„Elektrodom" Piotrkowska 11

„Radio-Audion" Traugutta

Wizyty marszałka sejmu

Warszawa, 25 czerwca.

(PAT) Pan marszałek sejmu Walery Sławek złożył w dniu dzisiejszym wizytę panu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Wojciechowi Świętosławskiemu.

Warszawa, 25 czerwca.

(PAT) Pana marszałka sejmu Walerego Sławka rewizytowali w dniu dzisiejszym pan prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, J. E. ks. kardynał Aleksander Kakowski, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Zenon Supiński i prezes Najwyższej Izby Kontroli dr Jakób Krzemieński.

ODCISKI RADYKALNIE USUWAJĄ KRĄŻKI RYSZARD

PUDEŁKO 5 SZTUK – 1 ZŁ.

ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APT.

Sankcyj gospodarczych przeciwko Niemcom

żądają posłowie angielscy. — Narada w pałacu Hitlera w sprawie akcji antyżydowskiej. — Teror hitlerowców trwa

Zurych, 25 czerwca.

W ostatnich dniach na łamach prasy szwajcarskiej, francuskiej i brytyjskiej pojawiły się dwie sprzeczne wiadomości, z których pierwsza donosiła o zahamowaniu kursu antyżydowskiego w Rzeszy, druga zaś o jego wzmożeniu. Obie te wiadomości są, jak sie obecnie okazuje, najzupełniej ścisłe.

Mianowicie, według nadeszłych tu wiadomości z Berlina, w poniedziałek, t. j. 20 b. m. w pałacu kanclerza Hitlera przy Wilhelmstrasse odbyła się narada poświęcona zagadnieniu żydowskiemu w Niemczech. W naradzie wzięli udział oprócz wszystkich ministrów i podsekretarzy stanu, prezes banku Rzeszy dr. Schacht oraz znany wydawca antysemickiego „Stürmera“ Juliusz Streicher.

Konferencja ujawniła zasadniczą rozbieżność poglądów pomiędzy Streicherem, który gorąco podtrzymywał obecny ostry kurs antysemicki, a Schachtem który był zdania, iż należy go raczej osłabić. Ponieważ min. spr. zagr. von Ribbentrop wypowiedział sie zdecydowanie po stronie d-ra Schachta — powzięto w rezultacie uchwałe, która utrzymując w zasadzie obecny kurs sprzeciwia się jednak stanowczo jego uzewnętrznianiu.

W tym celu postanowiono jakoby, iż prasa nie będzie odtąd mogła podawać na powyższy temat żadnych informacyj. Korespondent zagraniczny, który by mimo to podał swej redakcji jakiekolwiek szczegóły akcji antysemickiej— będzie natychmiast wydalony z granic Rzeszy.

W myśl powyższego, dzienniki niemieckie przemilczały zupełnie ostatnie aresztowania przeszło 800 Żydów w samym Berlinie. Teror jest tak silny, iż najbliżsi krewni aresztowanych zachowują o tym jak najdalej posunietą dyskrecję, obawiając się zesłania do obozów koncentracyjnych.

Likwidacja sklepów i przedsiębiorstw żydowskich odbywa sie obecnie w ten sposób, iż urzędy skarbowe wymierzają im fantastycznie wysokie podatki, a następnie wobec niemożności uiszczenia takowych zamykają firmę i urządzają publiczną licytacje jej mienia.

Berlin, 25 czerwca.

Przeszło 100 młodych hitlerowców wtargnęło do żydowskiej szkoły rzemieślniczej w dzielnicy Pankow. Wybito szyby w gmachu i zmuszono kilku uczniów żydowskich, aby zasmarowali okna wystawowe w sąsiednich sklepach żydowskich.

Londyn, 25 czerwca.

Poseł Mac Gowern z „Independent Labour Party“ zakomunikował, że na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin zgłosi on interpelację do premiera Chamberlaina, czy jest on gotów zwołać konferencję z udziałem Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów aby omówić sprawę jak skłonić Niemcy „do zmiany ich polityki eksterminacji i wygłodzenia Żydów w Niemczech i Austrii“.

Poseł Mac Gowern proponuje, aby projektowana konferencja miedzynarodowa postanowiła

ZASTOSOWAĆ SANKCJE PRZECIWKO NIEMCOM

przeprowadzając gospodarczy i finansowy bojkot Niemiec.

Londyn, 25 czerwca.

Z inicjatywy komitetu Żydowskiego Kongresu Światowego we wtorek, 28 b. m. odbędzie się w Londynie wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech i Austrii. Przemówienia wygłosza przywódca Labour Party Herbert Morrison, poseł Locker Lampson, słynny publicysta Wickham Steed jak również prof. Z. Brodetzki i dr. Nahum Goldman.

Nowy Jork, 25 czerwca.

„New York Times“ w ostrych słowach potępia nowy wybuch prześladowań antyżydowskich w Niemczech, który określa jako „orgie sadyzmu“. Pismo podkreśla, że te „tortury i poniżenia nie mogą być usprawiedliwione żadnymi argumentami dostępnymi rozumowi ludzkiemu“. „New York Times“ szuka wyjaśnienia ostatnich ekscesów w tym, że grupa rządząca musi rzucać coraz więcej ochłapów ekstremistom.

Waszyngton, 25 czerwca.

(PAT) Departament stanu nie opublikował noty niemieckiej przesłanej rządowi St. Zjednoczonych w odpowiedzi na protest amerykański przeciw rejestracji mienia Żydów obywateli amerykańskich.

Sekretarz stanu Cordell Hull wręczył natomiast prasie komunikat, w którym stwierdza m. in.: „Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej nadesłało odpowiedź na notę naszą z dnia 9 maja r. b. Odpowiedź ta wyjaśnia, że niemieckie władze administracyjne nie będą się domagały rejestracji własności Żydów amerykańskich, zamieszkałych stale zagranicą, z wyjątkiem wypadków, gdzie wchodzą w grę obywatele niemieccy, którzy wyemigrowali do St. Zjedn.“.

Sekretarz stanu nadmienił, że min. spraw zagranicznych Rzeszy precyzuje, że restrykcje dotyczyć będą obywateli niemieckich, którzy wyemigrowali z powodu natury politycznej od roku 1933. Hull oświadczył wreszcie, że odpowiedź niemiecka nie była całkowicie zadawalająca i że ambasador w Berlinie Wilson otrzymał już instrukcje dla uzyskania dalszych uzupełniających wyjaśnień w sprawie stanowiska Rzeszy wobec obywateli amerykańskich.

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą naturalną wodą gorzką Franciszka-Józefa — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana.

Hitlerowcy usuwają Żydów

z posad zajmowanych w przedsiębiorstwach prywatnych

Wiedeń, 25 czerwca.

Do rozporządzenia z 31 maja rb., regulującego stosunki służbowe urzędników austriackich, ukazała się nowela, na mocy której urzędnicy austriaccy, ożenieni z Żydówkami, albo pół-żydówkami mogą być zatrzymani w służbie państwowej w wypadkach wyjątkowych — za zezwoleniem zastępcy kanclerza Hitlera.

Powyższe zarządzenie wydane zostało prawdopodobnie ze względu na specyficzne stosunki, panujące wśród stanu urzędniczego w Austrii, w którym istnieje znaczna ilość małżeństw mieszanych. Zarządzenie to umożliwi zwolnienie większej liczby urzędników i przyjęcie na te posady narodowych socjalistów.

WIEDEŃ, 25 czerwca.

(PAT) Wczoraj otrzymało nagle bardzo wielu Żydów wypowiedzenie posad, zajmowanych przez nich w przedsiębiorstwach prywatnych. Musieli oni opuścić służbę natychmiast. Ma to być początkiem akcji, zmierzającej do usuwania Żydów z zajmowanych przez nich stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych.

KINO
RIALTO DZIŚ PREMIERA!
Mała czarodziejka ekranu
fenomen wśród aktorów i dzieci całego świata rozkoszna

śpiewa, gra i tańczy
na czele 100-osobowej rewii popisuje się przepięknymi piosenkami i modnymi tańcami w najnowszym i najweselszym filmie łez i radości p. t.
BUZIACZEK
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 85 gr. Dla dzieci i młodzieży na wszystkie seanse 85 gr.

Międzyśrodowiskowe Akademickie Kolonie Letnie H. A. Z.
JAMNA
ad Jaremcze nad Prutem
Opłata za pobyt 4 tyg. 89.50 zł.
PIWNICZNA ZDRÓJ
koło Krynicy nad Popradem
Opłata za pobyt 4 tyg. 92 zł.
ZAKOPANE
Opłata za pobyt 4 tyg. 89.50 zł.
TRUSKAWIEC
Tanie ryczałty 3 tygodniowe
Na wszystkich koloniach: wikt pierwszorzędny, 5-cio razowy. Pokoje 2—3 osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki.
Ulgi kuracyjne. Turystyka. Zniżki kolejowe 50% z każdej miejscowości.
Ilość miejsc ograniczona. Ostatnie dni zapisów.
Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50/2, w godz. 12—3 i 7—9 w.

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. „REPUBLIKI“.
Dla uczczenia pamięci Heleny Neumanowej składa na Dom Sierot, Północna 39, Róża Guterbaum-Rein zł. 4.

Dolores Del Rio w roli tancerki - szpiega
George Sanders w podwójnej roli: oficera angielskiej marynarki i barona Kurta v. Rohbacha
Peter Lorre w roli szefa wywiadu
Józef Schildkraut jako adjutant feldmarszałka
oto rewelacyjna obsada wspaniałego filmu szpiegowskiego p. t.
W CZTERY OCZY...
PREMIERA W PONIEDZIAŁEK, 27-go b. m. w „GRAND-KINIE“.

Zwołania nowej sesji nadzwyczajnej izb

domagają się stowarzyszenia rolnicze

Warszawa, 25 czerwca.

Dowiadujemy się, że liczne stowarzyszenia rolnicze podejmują ostatnio uchwałę, wzywającą posłów-rolników do zwrócenia się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie jeszcze jednej sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu. Przedmiotem obrad byłaby ustawa o dalszym oddłużeniu rolnictwa. Zrzeszenia rolnicze wzywają nawet posłów - rolników do złożenia mandatów poselskich, gdyby nie udało się osiągnąć uchwalenia tych ustaw.

30 tysięcy cyganów w Warszawie

na uroczystości pierwszej rocznicy obrania Kwieka — królem cygańskim

Warszawa, 25 czerwca.

Okolice Warszawy przedstawiają od 2 dni niezwykły widok. Na wszystkich błoniach, okalających Warszawę, obozują liczne tabory cygańskie. Okazuje się, iż cyganie przybywają do Warszawy w liczbie 32.000 osób na uroczystości pierwszej rocznicy obrania Michała Kwieka królem cyganów, co, jak wiadomo, odbyło się w Warszawie w ubiegłym roku.

Parcele budowlane
przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej
do sprzedania
Zgłoszenia do p. **Hermana,** ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

B. poseł sowiecki Roskolnikow

schronił się do Francji

Paryż, 25 czerwca.

(PAT) W emigracyjnych kołach prasowych rosyjskich w Paryżu krąży informacja, że były poseł sowiecki w Sofii Roskolnikow, który zniknął w swoim czasie z Sofii bez śladu, przebywa obecnie na terenie Paryża.

W rozmowie z jednym z dziennikarzy emigracyjnych rosyjskich, Roskolnikow miał oświadczyć, że porzucił karierę dyplomatyczną nie ze względu na obawę śmierci, która jakoby groziła mu ze strony Moskwy, lecz ze względów osobistych, o których nie chce mówić. Roskolnikow po opuszczeniu Sofii miał przebywać przez dłuższy czas w Pradze, a następnie od kilku tygodni wraz z całą rodziną ma przebywać w Paryżu.

Lord Cecil przeszedł do opozycji

Londyn, 25 czerwca.

(PAT) Znany angielski polityk i pacyfista Robert Cecil wystosował do przewodniczącego posłów rządowych w izbie lordów pismo, w którym zapowiada definitywne opuszczenie przez siebie ław rządowych i przejście do opozycji.

Grand-Kino DZIŚ po raz ostatni!
CIENIE PARYŻA
W rol. głównych: ADOLF WOHLBRÜCK, RUTH CHATTERTON
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 85 gr.

Dr. Ludwik Rosenberg
ordynuje w willi „BIAŁY ORZEŁ“
w Krynicy

Akcja na rzecz ułaskawienia

skazanego na śmierć Zyda w Palestynie. — Depesze do króla i królowej Anglii

Jerozolima, 25 czerwca.

Jutro ogłoszona bedzie apelacja do Wysokiego Komisarza sir Mac Michaela przeciwko wyrokowi śmierci na Salomona Ben - Josefa, zatwierdzonemu przez naczelnego dowódcę sił zbrojnych Haininga. Obrona interpretuje ustawę o sądach wojennych w tym sensie, że apelacja do Wysokiego Komisarza nie jest wykluczona.

Obrońca adw. dr. Joseph oświadczył: „Sądzimy, że Wysokiemu Komisarzowi przysługuje prawo unieważnienia wyroku sądu wojennego".

Londyn, 25 czerwca.

Minister kolonij Malcolm Macdonald otrzymał dziś telegram, podpisany przez szereg rabinów, żydowskich burmistrzów i czołowe osobistości żydowskie w Palestynie z prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć Salomona Ben Josefa. Telegram doręczony został ministrowi kolonij za pośrednictwem Agencji Żydowskiej.

Warszawa, 25 czerwca.

Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej proklamował post na poniedziałek 27 bm. na intencję ułaskawienia Salomona Ben-Josefa.

Warszawa, 25 czerwca.

Delegacja N. O. S. przyjętą dziś została w Ambasadzie angielskiej w Warszawie. Delegacja wyraziła protest w imieniu N. O. S. przeciwko wyrokowi śmierci na Salomona Ben-Josefa, zaznaczając, że ewentualne wykonanie tego wyroku może wykopać przepaść między narodem żydowskim a Anglią. Delegacja prosiła, aby p. Ambasador

ZWRÓCIŁ SIĘ DO KRÓLA ANGIELSKIEGO O UNIEWAŻNIENIE WYROKU.

Warszawa, 25 czerwca.

Związek żydowskich Kobiet „Wizo" i IFO wystosowały dziś do królowej angielskiej następujący telegram: „Z czcią chylimy czoło przed żałobą Waszej Królewskiej Mości z powodu zgonu czcigodnej Matki. My matki żydowskie pogrążone jesteśmy w żałobie z powodu wyroku śmierci na Salomona Ben - Josefa i błagamy Waszą Królewską Mość, aby w imię świetlanej pamięci księżniczki Tratemore uprosiła Króla o wyjednanie u gen. Haininga ułaskawienia Ben-Josefa".

Warszawa, 25 czerwca.

Jak komunikują w niedzielę po południu

ODBĘDZIE SIĘ DEMONSTRACJA

w dzielnicy żydowskiej na znak protestu przeciwko skazaniu Salomona Ben-Josefa. Po rozwiązaniu pochodu na placu Muranowskim odbędzie się wiec. Władze udzieliły zezwolenia na tę demonstrację.

Londyn, 25 czerwca.

Prezydent Agencji Żydowskiej dr. Weizman zgłosił się dziś do Urzędu Kolonialnego, gdzie interweniował o ułaskawienie Salomona Ben-Josefa.

Demonstracja przed konsulatem angielskim w Łodzi

Protest przeciwko wyrokowi śmierci

ŁÓDŹ, 25 czerwca.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczór odbyła się w Łodzi demonstracja przed konsulatem brytyjskim, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej 181.

Grupa, składająca się z kilkuset młodych mężczyzn przedefilowała przez ulicę z dwoma transparentami i wznosiła okrzyki,

ŻĄDAJĄC UŁASKAWIENIA SKAZANEGO W PALESTYNIE BEN JOSEFA.

Na miejscu zjawiła się niezwłocznie policja, która rozwiązała pochód, zatrzymując kilkanaście osób.

* * *

Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zatwierdzeniu wyroku śmierci na członka Betaru Salomona Ben-Josefa odbył Zarząd Nowej Organizacji Syjonistycznej w Łodzi posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele Organizacji Syjonistów Rewizjonistów, Betaru, Brit Hechajalu, Brit Naszim Leumiot i inn. Uchwalono wysłać depesze do Króla i Królowej Anglii z prośbą o ułaskawienie skazanego.

WYCIECZKI WYPOCZYNKOWE

do **WARNY**

PERŁY PLAŻ CZARNOMORSKICH

nad **MORZE WĘGIERSKIE**

DO SIOFOKU NAD BALATONEM

Cena od zł. **295.—**

FRANCOPOL

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 104-a

WARSZAWA, MAZOWIECKA 9.

Niemieckie przygotowania wojenne

na granicy Czechosłowacji. — Fortyfikacje w dolinie Dunaju. — Czesi opuszczają Austrię

Wiedeń, 25 czerwca.

Po ostatniej wizycie marszałka Goeringa, który dokonał inspekcji pogranicza czechosłowackiego w rejonie Hohenau-Hainburg są obecnie budowane nowe lotniska w Himberg i Schwechat.

Ponadto prowadzi się obecnie prace fortyfikacyjne w dolinie Dunaju w kierunku Bratislawy. Trzecia grupa eskadry bojowej 155 (III KG 155) została przetranslokowana z Hall w Wirtembergii do Wels w Górnej Austrii.

Wiedeń, 25 czerwca.

(PAT) W Wiedniu daje się zauważyć większy ruch emigracyjny Czechów zamieszkałych stale w Wiedniu do Czechosłowacji. Na razie zgłaszają swój wyjazd Czesi, obywatele czechosłowaccy. Liczba zgłoszonych wynosi dotychczas 14 tys. osób.

Praga, 25 czerwca.

(PAT) Tygodnik „Protomnost" poda je kilka ciekawych szczegółów, ilustrujących katastrofalne położenie Karlowych Varów. W 16 wielkich hotelach np. mieszka tylko 9 kuracjuszy. W jednym 60-cio pokojowym hotelu zajęte są tylko 3 pokoje, a dzienny obrót hotelu wynosi około 20 zł. W największym hotelu „Imperial" mieszka zaledwie 10 osób. W olbrzymim luksusowym hotelu „Richmond" mieszka 6 osób, a w restauracji tego hotelu, obliczonej na 200 osób jada obiady od 10 do 20 osób, którym usługuje 30 kelnerów.

Powszechność i stałość świadczeń stworzą silną flotę wojenną

Hitlerowcy rozwiązali organizacje katolickie

studentów w Austrii i Niemczech

Berlin, 26 czerwca.

(PAT) Na obszarze całych Niemiec zostały rozwiązane wszystkie studenckie katolickie i akademickie związki wraz z wszystkimi podległymi już i związanymi z nimi stowarzyszeniami.

Według komunikatu niemieckiego biura informacyjnego związki studeckie i inne katolickie związki przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm — na całym obszarze Rzeszy niemieckiej reprezentowały politykę centrum a w Austrii były najsilniejszą podporą reżymu Dollfussa i Schuschnigga. Dalsze ich istnienie zaznacza komunikat, poza narodowo-socjalistycznym związkiem studentów było niedopuszczalne.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 25 WOSKOWE JABŁKO

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Tajemnica lekarska

musi być zachowana

WARSZAWA, 25 czerwca.

Izby lekarskie zajmowały się ostatnio sprawą składania zeznań przez lekarzy w wypadkach powoływania ich przez władze sądowe i administracyjne w charakterze świadków. Wydano przypomnienie skazujące na obowiązek ścisłego zachowania tajemnicy zawodowej. Zeznania o pacjentach mogą być składane tylko w wypadkach gdy lekarz powoływany jest w charakterze świadka w sprawach karnych i składa zeznania przy drzwiach zamkniętych, oraz w razie nieodzownej potrzeby w sprawach cywilnych.

Przedstawiciela na Łódź

względnie województwo łódzkie POSZUKUJE poważna fabryka spożywcza chrześcijańska. Wymagane delcredere odpowiednio zabezpieczone. Zgłoszenia: Jarosław, skrytka 31.

Z dziejów Łodzi

Dnia 26 czerwca 1905 roku rząd rosyjski ogłosił w Łodzi stan wojenny.

Dnia 26 czerwca 1905 roku w momencie ogłoszenia stanu wojennego na ulicy Pomorskiej wojsko rosyjskie daje salwę w bezbronny tłum, kładąc trupem 180 niewinnych ofiar, ponad dwieście osób zostaje rannych.

W odpowiedzi wszystkie fabryki stanęły, rozbito w mieście wszystkie niemal sklepy monopolowe wódczane i wszystkie latarnie. Bojowcy zaczęli strzelać zza węgłów domów, z dachów do przejeżdżających patroli moskiewskich. Rozpoczął się nowy etap walki o Niepodległość.

Burza gradowa

nad gminą Brzeźno.—Zniszczone zasiewy

Wczoraj przeciągnęła znów nad województwem łódzkim wielka burza gradowa. Gradobiciem nawiedzona została gmina Brzeźno, w powiecie sieradzkim.

Straty, jak nas informują, są bardzo duże. Grad zniszczył zasiewy całkowicie na przestrzeni kilkuset ha. Wichura zaś, która towarzyszyła burzy gradowej, zwaliła szereg stodół i szop. Straty, według prowizorycznych obliczeń, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. (i).

Nowy przystanek kolejowy

Z dniem 25 czerwca r. b. na linii Zgierz—Kutno, pomiędzy przystankiem Grotniki a stacją Ozorków został otwarty nowy przystanek osobowy Chociszew.

Sprzedaż biletów odbywa się na przystanku w Chociszewie. Bagaż z przystanku można nadawać za opłatą na stacji przeznaczenia, pod warunkiem, osobistego dostarczenia bagażu do lub z wagonu bagażowego.

Pociągi przychodzą z Łodzi Kal. do Chociszewa o godz. 9 m. 19, 12 m. 32, 14 m. 57, 16 m. 12 i 19 m. 08, pociągi z Chociszewa do Łodzi Kal. odchodzą o godz. 4 m. 36, 6 m. 45, 10 m. 44, 16 m. 33, 18 m. 12, 19 m. 35 i 20 m. 25.

Wszystkie pociągi wymienione powyżej mają wyznaczony postój na przystanku Chociszew poniżej 1 minuty.

Chcesz być spokojnym

o swe mieszkanie — zażądaj demonstracji naszego wypróbowanego zagranicą, niezawodnego przyrządu. Tanim kosztem zł. 5.50 zabezpieczysz swoje mienie przed złodziejami.

Tel. 138-73

STEFAN KNOTHE, Łódź 1, Nowa 15.

Kiepura śpiewać będzie w Poznaniu

Poznań, 25 czerwca.

(PAT) W dniu 30 b. m. w godzinach wieczornych przybędzie do Poznania po całym szeregu występów za granicą Jan Kiepura ze swą małżonką Marta Egert.

W dniu 2 lipca r. b. Jan Kiepura wystąpi z koncertem w auli Uniwersytetu Poznańskiego na rzecz FON.

Kongres kobiet w Warszawie

Warszawa, 26 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 11 w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie obrad 1-go kongresu społeczno - obywatelskiej pracy kobiet. Uroczystość otwarcia zaszczycił swą obecnością pan Marszałek Śmigły - Rydz.

Dnia 25 czerwca b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany mąż i ojciec

B. P.

Dr. Leon Leopold Hirszberg

o czym zawiadamiają

Żona, Córki i Rodzina

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dnia 25 czerwca b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach wieloletni Członek Zarządu naszego Towarzystwa

B. P.

Dr. Leon Leopold Hirszberg

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd i Dyrekcja
Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dzianych
„Jakób Hirszberg i Wilczyński w Łodzi"
Spółka Akcyjna

Dr. Leon Hirszberg

Członek Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim od jego założenia w r. 1913, Współzałożyciel i Wiceprezes Zarządu Spółki Akcyjnej Hirszberg i Wilczyński,
zmarł w dniu 25 czerwca 1938 r.

W Zmarłym tracimy jednego z pionierów polskiego przemysłu dzianego, dla którego do ostatniej chwili poświęcał całą energię i niestrudzoną pracowitość.

Związek Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskim

Dnia 25 czerwca 1938 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

B. P.

Eleonora Prussak

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi jutro w poniedziałek, dn. 27 b. m. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Siostra, bracia, bratowa i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Akcja porządkowania Łodzi

39 właścicieli domów aresztowano

na mocy wyroków sądu starościńskiego, za niewykonanie poleceń remontowych i sanitarnych. — Wszystkie nieprzepisowe płoty zostały usunięte. — Energiczne zarządzenia p. starosty dr. Mostowskiego

Dyplomy uznania dla właścicieli uporządkowanych posesyj

Akcja porządkowania Łodzi, prowadzona w intensywnym tempie od kilku tygodni, zaczyna już wydawać pozytywne rezultaty. Wygląd wielu domów zmienił się radykalnie. Łódź staje się jaśniejsza i czystsza. Ale nie wszyscy jeszcze właściciele domów i placów niezabudowanych zastosowali się do zarządzenia. Władze administracyjne i policyjne, w wyniku codziennych obserwacyj, stwierdziły, że wielu właścicieli zwleka z rozpoczęciem robót, lekceważy sobie upomnienia i monity funkcjonariuszów policji, względnie wykonywuje remonty nie w sposób zalecony i należyty. Postanowiono tedy pchnąć akcję na nowe tory, nadać jej bardziej energiczny i bezwzględny charakter.

Starosta grodzki, dr Mostowski, postanowił w pierwszym rzędzie zlikwidować brzydkie i nieprzepisowe płoty, okalające niezabudowane tereny. Coprawda, bielone wapnem, ordynarne i brudne płoty już **prawie zostały niemal całkowicie usunięte, nie mniej jednak w wielu wypadkach jeszcze nie zostały wykonane zarządzenia odnośnie ustawiania płotów i parkanów nowych.**

I oto wczoraj starosta, dr Mostowski, w towarzystwie zastępcy komendanta policji, kom. Lewandowskiego, rozpoczął objazd ulic łódzkich. Auto zatrzymywało się przed każdym placem niezabudowanym, otoczonym nieprzepisowym płotem. Terminy, wyznaczone przez p. starostę, dawno minęły. Zapadała przeto ostatnia decyzja: — **przewrócić płot.** I płoty padały jeden za drugim. **Na ulicy Wigury uprz. na całej długości zostały usunięte wszystkie nieprzepisowe płoty.** To samo działo się na innych ulicach. Starosta dr Mostowski postawił sprawę jasno: **w ciągu trzech dni, do wtorku, nie będzie w Łodzi ani jednego nieprzepisowego płotu. Wszystkie będą usunięte. A właściciele placów, którzy natychmiast nie ustawią nowych parkanów, będą pociągnięci do odpowiedzialności.**

Objazd miasta trwał przed i po południu. W poniedziałek rano będzie kontynuowany.

Stawieni przed sąd

Na tym jednak nie koniec. Postanowiono zastosować najostrzejsze represje w stosunku do tych właścicieli domów, którzy **nie podjęli prac remontowych, mimo otrzymanych nakazów i wielokrotnych monitów,** a szczególnie wobec tych, którzy już byli karani za uchylanie się od obowiązku remontu, a mimo to w dalszym ciągu prac nie podjęli.

Wyruszyły wczoraj rano do miasta **dwa samochody ciężarowe z funkcjonariuszami policji.** Rozpoczęły objazdy po terenach wszystkich komisariatów. I gdzie stwierdzono, że t. zw. „**recydywiści“ w dalszym ciągu nie wykonują prac, zatrzymano ich natychmiast i umieszczono w samochodach.** Przez kilka godzin jeździły w ten sposób auta po ulicach miasta, zapełnione właścicielami nieruchomości, aż wreszcie udały się do gmachu starostwa grodzkiego.

32 właścicieli domów stanęło natychmiast przed sądem starościńskim. Kary, jakie im wymierzono, były bardzo surowe.

Skazani zostali:

Władysław Dybowski, Źródłowa 5 — na trzy tygodnie aresztu.

Ruchla Fartak, Abram Radzyner i Majlech Radzyner, Kilińskiego 49 — na 14 dni aresztu.

Jan Tarnowski, Łączna 30 — na 1 miesiąc aresztu.

Józef Szuch, ul. Strzelców Kaniowskich — na 1 miesiąc aresztu i 500 zł. grzywny.

Franciszek Szupryński, Krośnieńska 10 — na 2 miesiące aresztu.

Gustaw Wodarski, Srebrzyńska 34a — na 3 tygodnie aresztu i 500 zł. grzywny.

Calel Chajt, Wolborska 12 — na 11 dni aresztu.

Icek Korenblum, Wolborska 12 — na 14 dni aresztu.

Naftali Bell, Nowomiejska 18 — na 1 miesiąc aresztu.

Władysław i Franciszek Dybowscy, Goplańska 14 — po 1 miesiącu aresztu.

August Bautz, Rokicińska 108 — na 2 miesiące aresztu i 1000 złotych grzywny.

Dina Gertner, Mickiewicza 9 — na 1 miesiąc aresztu i 500 zł. grzywny.

Józef Herszkopf, Mickiewicza 10 — na 2 miesiące aresztu.

Władysław Sakwa, Trenklera 6 — na 14 dni aresztu i 500 zł. grzywny.

Stanisława Tomaszewska, Pałacowa 7 — na 2 miesiące aresztu.

Moszek Landau, Alter Cyttel i Berek Grynbaum, Jerozolimska nr. 14 — pierwszy i trzeci po 2 tygodnie aresztu, pozostały — 1 miesiąc aresztu.

Katarzyna Szymczak, Wawelska 14 — na 2 miesiące aresztu.

Lajzer Wietrznik, Narutowicza 10 — na 2 miesiące aresztu.

Joachim Dąbski, Łagiewnicka 78 — na 2 miesiące aresztu.

Abram Makarski, Dolna 26 — na 6 tygodni aresztu.

Józef Arent, Młynarska 64 — na 1 miesiąc aresztu.

Pinkus Rozenberg, Zawadzka 28 — na 14 dni aresztu.

Zygmunt i Bolesław Gąsiorkiewiczowie, Niecałe 6 — po 1 miesiącu aresztu.

Wincenty Kluska, Łagiewnicka 61a — na 3 tygodnie aresztu.

Jan Błaszczyk, Młynarska 62a — na 14 dni aresztu.

Stefan Jachowski, Młynarska 61 — na 14 dni aresztu.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroków, wszystkich skazanych aresztowano na sali rozpraw i odprowadzono do aresztu.

* * *

W godzinach popołudniowych zatrzymani zostali i stawieni przed sąd starościński właściciele domów:

Stiller Max (Cegielniana 15), Gutgold Moszek (Kilińskiego 17), Frenkiel Szoel (Cegielniana 59), Lewkowicz Kałma (Wolborska 37) oraz Suchowolski, Wołkowicz i Szmaragd (Wolborska 35).

Wymienieni zostali skazani na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu każdy za antysanitarny stan ich posesyj.

Wszystkich skazanych, jako już raz karanych za podobne wykroczenia, osadzono natychmiast w areszcie.

* * *

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach właściciele domów, którzy zastosowali się w całej rozciągłości do zarządzeń władz i przeprowadzili w sposób należyty remonty swych posesyj, otrzymają specjalne

DYPLOMY UZNANIA.

(i).

Czerwiec **26** Niedziela

Dziś Jana i Pawła
Jutro Władysława

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	2.18
Zachód księżyca	18.46
Długość dnia	16.02
Przybyło dnia	7.58

Krótkie wiadomości

ZMIANY W UMUNDUROWANIU oficerów i szeregowych policji wprowadzone zostały w bieżącym tygodniu. Policja nosić będzie latem mundury i czapki koloru khaki, miast dotychczasowych granatowych. Granatowe mundury i czapki będą tylko strojem zimowym policji.

* * *

KARETKI PRZECIWŻEBRACZE ukazały się wczoraj na ulicach miasta. Karetki te stanowiące własność towarzystwa przeciwżebraczego, eskortowane są przez specjalną straż miejską. Objeżdżają one ulice miasta i służą do wyłapywania zawodowych żebraków, których odstawia się do zbiorni przy ulicy Kątnej.

* * *

KONTROLA SANITARNA artykułów spożywczych podjęta została przez władze zdrowotne. Zwłaszcza badane są artykuły sprzedawane w małych sklepach, kioskach, stoiskach i t. d. W każdym wypadku ujawnienia, że do wyrobu ciastek czy soków używana jest sacharyna, sporządzane będą protokuły karne.

* * *

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE zatwierdzone zostały na rozprawie komisyjnej wydziału przemysłowego. W tej liczbie zatwierdzono urządzenie 1 fabryki pończoch, 1 mechanicznej ślusarni, 1 fabryki wód gazowych i mineralnych, 1 hali targowej i 1 wytwórni beczek do masła.

* * *

14.500 NAKAZÓW PŁATNICZYCH na podatek od psów rozesłał zarząd miejski właścicielom tych zwierząt domowych. Podatek płatny jest w dwóch ratach półrocznych, w wysokości zależnej od strefy — 25, 15 i 8 złotych. Ogólny wymiar podatku od psów na rok bieżący wynosi złotych 126.971 gr. 25.

Na plaże Italii
przez Budapeszt
WYCIECZKI KOLEJOWE I AUTOKAROWE
14.VII—4.VIII i 24.VII—14.VIII
P. B. P. „ARGOS“ Łódź, Piotrkowska 60. TEL. 104-00

Tak wygląda ścigacz

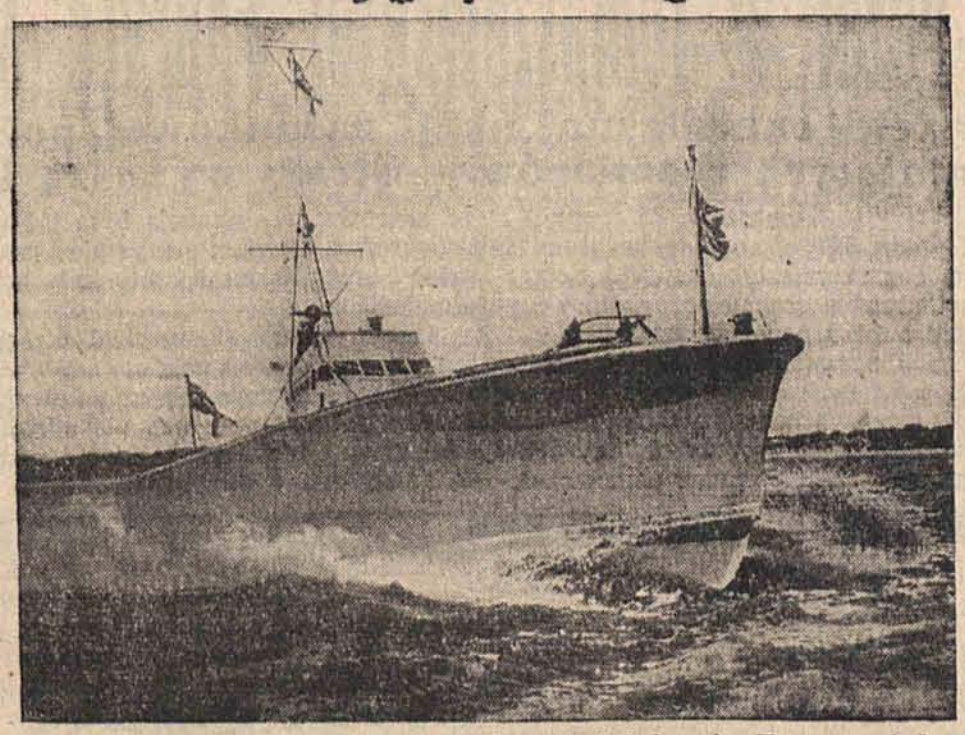

Nasze zdjęcie przedstawia ścigacza w akcji bojowej. Ta nowa jednostka floty wojennej wyposażona jest w karabiny maszynowe, torpedy, oraz instalację telegrafu bez drutu. Mimo znacznego obciążenia ścigacz tego rodzaju osiąga przeciętną szybkość 85 km. na godzinę. Dzięki ten niesłychanej zwrotności i szybkości ścigacze już w czasie Wielkiej Wojny były jednym z najskuteczniejszych środków walki na morzu.

Społeczeństwo Łodzi i Województwa, rozumiejąc znaczenie tego rodzaju sprzętu wojennego niewątpliwie poprze inicjatywę zbiórki na ścigacz, zorganizowanej przez Ligę Morską i Kolonialną Okręgu Łódzkiego.

Konto Funduszu Obrony Morskiej w P. K. O. Nr. 42008.

PRZY ZŁEJ PRZEMIANIE materii, nadmiernej otyłości, dolegliwości wątroby stosuje się zioła **D-ra Cz. Krassowskiego,** znak ochronny towarowy **KAMICINA.** Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

RABKA
to zdrowie
i wypoczynek dla Dzieci i Dorosłych, sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin.

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnienia I-ej klasy 42 Loterii Państwowej

TABELA NIEURZĘDOWA — BEZ GWARANCJI

100,000 zł. — 13537.
5,000 zł. — 84039. 122101.
2,000 zł. — 101160. 75631. 104615, 139642.
1.000 zł. — 33931. 48805. 96581.
500 zł. — 7067. 22744. 28087. 29053, 35665. 73480. 98515.
250 zł. — 23554. 30747. 45509. 47203, 49392. 59960. 60194. 69319. 83835. 94128, 98500. 103017. 109117. 111524. 115918, 119609. 128963. 137260. 146709. 149700, 151951.

Po 62.50 ze znakami po 125

177 225 333s 529 652s 1031 252 65 341 58 60 522s 779 83s 904s 95 2006 131 217 497 503s 70 737 3013 48. 331 714 924 4017 96 153 364s 570 93 639 68 729 33 72 847 936s 56 5123 89s 203s 66s 78 366 68 8 92s 418 534 669s 79 840 78 63786 448s 595s 774 913 7209 41s 351s 83 587 829s 941 8064s 182 362 63s 414 729s 66 830 942s 78s 9023s 250 467s 851.

10156s 221 416 565s 73s 721 971s 11062 71 77 138 345 427 549s 774 94s 820 79 918 62s 12106s 27 223s 63 83s 558 727s 72 933 13242 89 96s 392 406 21 506 38s 836 906 29 14019 154 226 82s 838 452 75 525s 73 654 74s 15044s 135s 352s 84s 455s 526 712 931 41 16162 205 309 46s 86 549s 630s 72 767 801 40s 952 17024 107 608 92 98 704 808 86 927s 60 18106 209 637 82s 943 98 19022s 23 51s 91 264 72 88 314s 555 90 97 731 70 829s.

20024 300 464 509 605s 6 14 21115 38s 565 774 22003 33 70 172 208 23s 397 98 457 501 719 22s 23349 401 601 59 745 915 28 24190 94s 504s 27 29 697 738 46 85 840 25162 429 793s 861s 914 87s 26049 123 212 308 66s 461s 935 77 83s 27022 75 153 228s 87 565 616s 800s 57 64s 907s 23s 26s 28245 385 572 678 763 800 29045 49s 52s 267 475 681 884s 940.

30163 76s 326 326 668s 927 31255 355s 98 647 839 943 32095 238s 65s 89 313 51 466s 513 55s 664 730 806 39 33174 443s 671s 879 95s 935 34237 79 473 515s 91 691 35016 205 524 648 732 77 96s 816 55 36031 73 139 315 25 419 503 7s 44 71s 615 18 770 912s 37009 355 677 848 987 38144 344 406 558 59s 692 79s 805 28 912 39051 105s 52 256 589 711 75 815s 918.

40555 695s 768 86s 99 851 41057 84 144 355 439s 599s 644s 973s 41081 137 215 60 652 730 96 43039 363s 537 607 44003 50 74 260 334 53s 832s 49s 45083 156 412 509 99 615 813 46084s 174 267 716 97 802 47081 164s 69 335 67s 531 635 764 904s 7s 59 83s 48105 207 352 445 619 49047s 314 808s 68.

50246 362s 410 23 658 51230s 52 304s 407 30 801 956 94 52252 488 538 691s 99 713 39s 46 855 94 996 53016s 14 55 253 69 438 54262s 65 602 55213 22s 365 409 83 601 29s 800 10 99 940 56241s 514 31s 602 29 728 837s 81 96 905 92s 99 57230s 98 380 425 653 58110 57 278s 89s 340 705 29 36 59119 216 499 690 700 80.

60070 256 598s 811 61071 293 551 632s 819s 54s 59s 953 62056 98s 99s 169s 86 453 732 828s 63 901 63245 529s 836 95 967s 64151 319 666 777 806 96 920s 61 65189 360 634 57 87 870 66083 84 228 442 682 730 845s 71s 966s 67194 91 617 708 18 23 802 44 57 68123 81 219 469 548 52 629 842 90 69182 218s 29 82662s 63 73 81 709 822s 32 993

70069 82 140 44 70 81 86 92 507 71052s 110 220 91 93 689 707 72104 444 685s 826 34 941 73240 41 66 406s 36s 84 98 735 856s 972 77 74112 213s 456 511s 71 608 18 71 811 75138 434s 536s 71s 704 5 884 76080 410 46s 501 635s 476s 817s 77101 527 31 93s 627 736 815 37 951 73 78120s 207 495s 500 613 79s 903s 79261 572 618 74 796 929.

80068s 193 270 309 24 49 88 417 612 55 715 49 89 872 75 911s 66 81081s 171 87 255s 140 82009 180 340 599 638 737s 944s 66 83063 380 521 773s 86s 827s 49 79 84043 64s 223 449 68 584s 845s 85024 163s 208s 441 60s 67 818 50 966 86073s 532 36 55 739 59 73 78s 84 943s 917 88069 121 297 455 719 44 47 49s 89044 364s 762 952

90062s 116s 350 60 563 623s 64s 73 702 54 908s 91086 323 457s 611s 905s 92080s 191s 376 403 543 79s 86 787s 916 93024s 38 46 472 80 517s 20 061 94043s 332 742 867 95409s 569 861s 97223s 3 651 769 839 57s 944 09046s 81 260s 64s 323 55s 500 74 671 868 99093 172s 390s 437 692s 700 863s 918s.

100303 522 98s 762 955 101067 98s 107 530 849s 945 94 102080 161 221 317 22 86 89 420 74s 544 886 103010 250s 81s 370 477 504 75 797 800 14 85 104143 469s 535 42 639 720 904 7?0s 56 105219 59s 497 540 674s 726 935s 86s 106007 493 94 551 58 861 107035 237 97 480 515 808s 108221 382 432s 896s 962 109129s 62 420s 27s 64s 99s 579 98 628 83 739 98 846 74s 906s 17s

110228 419 672 717 60s 111058 227 89 320 24s 499 112174 586s 846 80 113228 302 423 44 588 630 49 61 992s 114098 99 448 49s 598 714s 115108s 29 94 263 391 492 665s 774s 116244 49s 342 455 571 626s 54 719 87 892 117064 72 486s 601s 118235 461 618s 792s 901 119287 487 522 711 65s 94 872s 98s 934s.

120051s 97 110 260 74 774 681 88 733s 79 806s 990 121084 303 81 659 735 79 99 941 122119 367s 879s 123023 27 330 94 401 860 552 53 651 124144 376 95s 682 953 125116 38s 553 682 837 934 95 126011 148s 209 80 961 127086 112s 204 24 501 617 727 868 128027 218 37 327s 408 999 129288 90 309 23 41 481 596s 618s 807 9 74 960s 86s.

130016s 67 173 589 664 800 30s 68 131093 250 82s 97 767s 78 897 132022 196s 361 916 133402 134069s 156s 74 234 71s 368 433s 941 88 135131 505 676s 92s 903 72s 136136 67 98 435s 645 774 137113 73s 223 380 413 585 751 83 823 53s 85 929 138011 33 107 348 59 429 514s 35 75s 959 19239 74 637 868s 82

140006 231 45 311 754 866 900 43s 141289 354 823 60 91s 982s 142063s 184 472 866 911 22s 143002s 56 232s 321 27 514 26 64 74s 144001 128s 38s 323s 25s 562 809 950 145130s 50 264s 379s 427 91 506 52 644 715s 75s 883 86 87 909 146019 75s 217 406s 62s 85 586 743 70 827 986 147032 271 301 792 955 148295 484 578s 928 149079 452 98s 569 681 795 872

150196 223s 345 47 613 82s 84s 701s 12 909 151138 468 74 713 152007 276s 78 95 524 737 67 833 84 153091 182s 252 409 36 685 154007s 77 109s 35 56 302 75 86 415 88s 596s 657s 985 155151 552 606 53s 747 54 79s 809 27s 156105 67 224 68s 70s 89s 380 432s 641 798 810 28 916 157013 345 426 592 810 57 158495 626 953 159452 981.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

20.000 zł — 152715
25.000 zł — 154856
10.000 zł — 44330
5.000 zł — 156204
2.000 zł — 50422 91159
1.000 zł — 35386 47316 61548 80759 88925 96169
500 zł — 53945 70355 80440 80564 95708.
250 zł — 4664 8035 11384 16368 26791 37406 46577 52726 53170 58211 64281 67325 73444 75245 75561 90244 102861 124458 125131 134994 137510 140901 143836 156442

WYGRANE po zł. 62.50, z literą s po zł. 125.

199 576 818 63s 1079s 97 686s 2281 326s 443 640 711 917 34 77 3022 204 11 378 577 610 757 87 4134 224 98s 673 5091 607s 23 48 58 823 99 6183 224s 349s 863 923 7145 90 249 8040 94s 407 11 594s 9148 434s 535s 783s 927s 68 79

10015 28 42 650 756 11026 109 280 424 85s 573s 818s 12011 771 95e 13341 626 798 991s 14430s 61s 529 687 713 50 15038 84s 534s 62 626 947 84 16147 69 301 2s 780 90 906 17302 18072 495 593 736 19433 56

20025s 618 44 21019 228 303s 502 791 844 22002 4s 97 110 24 210s 511s 689s 23137s 299s 503 605 919 24040 62 524 706 67 25279 510s 707 26089 237 350 76 418s 729 807 16 27130 628 739s 28744s 29038 596 651 759s 817s 944.

31337 43 603 833s 946 97 32053 179 526 871 33132 48 213 39s 413 39 527 601s 824s 904 34033 38 371 585 635 752 35451 544 920 36013 331 446 70 37339 38439 59s 627 66 705 21s 899 39609s 30.

40353 955 56 41814 42073 362 454 624 853 43157 44173 306 44 767 45458s 689 96s 772 830 981s 46140 79 876 910 47172 202 589s 991 48140s 50 655 49121 3441 308 424 901

50003 762 964 51012 509 878 52206 463 54194s 877s 55187 518 618 790 835 68 56101s 11s 32 309 78 641 93 946 57225 529 58135s 276 508 890 59240s 307s 19

60056 487s 525 715s 802 81 61100 460 62035s 50 126 57 277 378 487 647s 789 894 963s 63069s 325s 39s 56 692 64440 91 786s 951 65091 175 66201 391 467 674 843 67183 661 872 68188s 468s 545 66 69009s 161 576s 625s 707s 12 991s

70014s 33 266 75 959s 71232 355 642s 96 717 816s 72042s 255 435s 735s 927s 73487 836s 89 99s 74291 696 824s 934 75216s 781 76179 886 77210 425 852s 990 78186 798 954 79031 183s 354 469.

80152 86 321 639 921 81221 770 98 82017 134 49 372 471 607 845 968 83030s 95s 151 485s 818 84222 419s 47 607 728s 818 917 85089 423 560 721 58 936 86069 86 633 933s 87239 656 858 823 73s 88047 51s 140 425 32s 796 89289 336 463 654s 825.

90286 741 901 91491 588s 92054 127 51 241s 300 52s 96s 603 791 801 93108 321 95s 427 94103 375 95792s 937 97320s 446s 711 937s 77 98126 480 611 99149 848 901.

100685 707 16 101170 268s 935 46 102225 384 93 103039 272 410 893 104370 73 450 651s 704s 89s 892s 909 105276s 611 763s 827s 67s 106061s 94 136 588 107792 984 108374 109004 73 845 67

110480 111190 279s 554 612 112005 82 494s 689s 819 20 98s 990 113360 859 114769 830s 89 950 115087 116s 116004 219 394 525 616s 78 789 117119 275 378s 118313s 37s 514 84s 891 939 119467 996

120455 121869s 122060 113 595 737s 123110 209 13s 672 729 64 124204s 377s 817 125182 312 5s 484 85 692 953 126041 248 833 127142 619 250s 305 452 532 819 128373 498s 620s 97 816 912 84 129007 207 40 420 67 500 85 674 839 94.

130055 172s 257 509 608 849 971s 131062 88s 197s 608s 765 132079 394s 598 739 91s 805 133128 295 392 530 851 958 134164s 90 455 632 135017 104s 66 485s 816 136598 634 137018 465s 138014 47s 331s 547 139409s 933.

140163s 254 387 492 94 729s 885 141239 457 651s 143489 144193s 379 450 883145002 40s 145 80s 333 940s 146039 315 431s 89 745 147492s 642s 986s 148161 383s 492s 941s 149080 669.

150092 94s 151159s 421 851 152148 228s 954 153435 37s 593s 690s 700 1 154317 411 544s 935s 155297 624s 950 156138 441s 976 157038s 66s 717s 158422 521 30 603s 159348.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po 62.50, ze znakami po 125.

136 464 959s 1118 443 70s 501 929s 34s 39s 2142 80 233s 398 488s 3028s 267 671s 726 815 966s 4266s 531 604 5043 249s 420 736 863 6141 201s 524 754 989 7413s 39 512 798 974 8085 177s 10501s 722 935 11102 831 12391 504 721 89s 13120 535 666 895s 98 14186s 87s 217 324 500 28 648 15298s 701 83 16327 418s 678 80 7015 320 599 18424 979s 19167s 211 541s

20254 91 812 21077 183 338 525 31 639 90 758 84s 808 22129 453 856 74 23297 341 879s 971s 24223s 515s 38 650 25019 36 583s 795 903 26642 771 886 28287 558 29074 157 435 667 57s 740s 62 833.

30119s 91s 639 705 31223 32048s 302s 786 810 33232s 485 615 913 97 34307 567s 763s 35222 526 635 94 837 91 36030s 159 585 631 39 37385s 851 37066s 67 204s 360 78s 403s 622s 39008 77 89 529s.

40175 936 95 41720 844 42021s 30s 658 43662s 94 889 44247 328 636s 887 45946s 46113 30 522s 722 47342 898 905s 48198 282 355 49605s 842s

50074s 515 49 51555s 82 52127 227 365s 472s 764s 927s 31 53071s 173s 320s 468 917 54330 620 65 676s 94s 859 956 55416 56738 57710s 36 45 994 58456 530 859 59139s 778.

60053 95 238 82s 618 61 394 473 78 62213 315 407 508 660 63553 64541 647 65428 51 631 66538 720 67139 277 488s 630 68444s 630 69000 174 253 618s 32 889s.

70062 132 230s 750 71081 169 683s 724s 72389s 692s 833s 73412 95s 96 74045 175 316s 726 75018s 91 423 601 774 943s 76504 40 917 77030 242s 694 949s 78385 784s 79237 503s 95s 696 775s 998.

80004 261s 589 629 45 766 81070 185s 365 689 82117 469s 891 904 83176 306 47 771s 947s 84445s 583 786s 913 85162 86207 340s 91 589 87517 885s 88672s 89102 54 648s 814.

90130 91006 67 286s 692 92278 86s 630 731 897 93021 360 664s 740s 946s 94139 585 728s 95044 359 660 96145 477 95 711s 97026 368 456 517 48s 920 98075 136 219 382s 519 808 99161 254s 487 93 906

100010 254 483 833 101017 575 691s 102215 656 103033s 42 806s 951 104128s 865 105011 22 349 550 106138 254 301s 490 107919 108199 832 109757 803.

110128 483. 111051 107s 278 822 47s 90s 930 35 112464s 113432 542 732s 74 961 114096s 241 400 98 754 115136s 584s 116015 287 612 34 117020 359 405 118363 676 77 119848s.

120270s 600 89 770 121058 734 122171 123196 603 964 124111s 206s 78 988s 125380 517 126033 46 52 853 127073 116 771 923s 128397 431 675 927 129021s 316 493 755s

130355s 864s 918 131019 241 669 132407 93s 970 133028 163 555s 863s 134994s 135677 734 136150 588 826 137222 437s 717s 46s 138062s 138 700 72 139117s 202 341s 529 844s 900

140705s 141050s 285 480 500 859 142003 143 339 52 65 585 143481s 599 698s 916 144007 53 298 509s 72 772 961 62 145068 103 371 434 531 99 605 32s 750s 853s 943 45s 146334s 781 147237s 81s 86 148456 149663s 731

150156 586 670 731s 151102 213 603 907 11 42 152538 89 931 153217 498s 679s 773 99 154407s 720s 155117s 62s 82 997s 159509 722.

Pożar w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar nie przybrał poważniejszych rozmiarów. — Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

Tomaszów, 25 czerwca

O godz. 3.30 w nocy wybuchł na terenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu groźny pożar, który wyrządził bardzo poważne szkody.

Ogień powstał w szopach drewnianych, w których magazynowano różne bezużyteczne przedmioty, odpadki oraz zaoliwione szmaty. W chwili, gdy ogień został spostrzeżony przez nocną obsługę pracowniczą, **sytuacja była już bardzo groźna, bowiem wszystkie łatwopalne i przeoliwione sprzęty były już w płomieniach.**

Ogień począł się szerzyć z zastraszającą szybkością i pomimo natychmiastowej energicznej akcji ratunkowej fabrycznej straży pożarnej, nie udało się zlikwidować płomieni, które też wkrótce objęły szopy drewniane.

Ogień począł zagrażać znajdującym się w pobliżu zbiornikom wielkiej ilości drogiego pokostu, **wezwano więc na pomoc straż tomaszowską.** W międzyczasie jednak olbrzymie słupy ognia zaatakowały już zbiorniki, które zostały tak bardzo nagrzane, że pokost począł się gotować i wypływać ze zbiorników, **stwarzając bardzo niebezpieczną sytuację.**

Akcja ratunkowa straży pożarnej była o tyle utrudniona, że gorący pokost rozpryskiwał się i zagrażał pracującym strażakom.

Po blisko 3-godzinnej akcji udało się ogień ugasić. Przyczyny pozaru narazie nie ustalono. Istnieje przypuszczenie, że powstał on wskutek zapalenia się naoliwionych szmat.

Według prowizorycznych obliczeń, **straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy zł.**

CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś premiera!

Wspaniała komedia muzyczna oszałamiająca piękną wystawą, nowoczesną swing-muzyką oraz prawdziwą feerią barw p. t.

Wytworny Świat

(„VOGUES OF 1938“)

Film poświęcony pięknu kobiety! Premiowane królowe piękności prezentują modele na 1938 i 1939 r.

Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI od **85 gr.**

W dniu 25 czerwca 1938 r. zmarł

Dr. Leon Leopold Hirszberg

Wice-prezes Zarządu Spółki Akcyjnej JAKÓB HIRSZBERG i WILCZYŃSKI w Łodzi

W Zmarłym tracimy darzonego głębokim szacunkiem i szczerym przywiązaniem szefa

Cześć Jego Pamięci!

Pracownicy Biurowi
Towarzystwa Wyrobów Trykotowych i Dzianych „JAKÓB HIRSZBERG i WILCZYŃSKI W ŁODZI“ Spółka Akcyjna

ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB Ś. P. MARII JAWORSKIEJ.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Marii Bożenny Jaworskiej, żony naszego kolegi, Stanisława Jaworskiego, na ociemniałe dzieci kwotę złotych 44.— ofiarowują

Naczelnik i koledzy IV Urzędu Skarbowego w Łodzi.

ORŁOWO Kąpielisko Morskie—Plaża—Gorące kąpiele morskie—Lasy sosnowe—Przecudowne położenie.

Związek Właścicieli i Dzierżawców Pensjonatów w Orłowie zaprasza wszystkich bez wyjątku i poleca następujące pensjonaty: **Biały Dwór—Czerwony Dwór—Dania—Dzinka—Delfin—Dom Kuracyjny — Elżbieta — Fala — Gryf — Halina — Hotel Orłowo — Irena — Iwieniec — Lwowianka — Lidja — Lalka — Mimoza—Maciejka—Marja—Mewa—Nina—Nasz Domek—Orłowska Riwiera— Pod Banderą—Patria—Perła Morska—Wiktoria—Wanda—Weneda—Znicz.**

Związek Właśc. i Dzierżawców Pensjonatów **W ORŁOWIE**
Siedziba: HOTEL ORŁOWO – Tel. 91-48

Trójmecz szpadowy Polska-Niemcy-Szwecja

Łodzianin Kantor najlepszy w reprezentacji Polski

Sopoty, 25 czerwca.

W sobotę rozpoczął się w Sopotach trójmecz szermierczy Polska — Niemcy — Szwecja w szpadzie. Pierwszego dnia nasi szpadziści rozegrali dwa mecze z Niemcami i Szwecją. Z Niemcami przegraliśmy w stosunku 4:12. Najlepszy z Polaków był Kantor, który wygrał dwie walki, bijąc m. in. najlepszego z Niemców Lerdona. Nawrocki i Banaś mieli po jednym zwycięstwie, a Szempliński przegrał wszystkie walki.

Niemcy wystawili silną drużynę w składzie Lerdon, Krogel, Letschman, Miersch.

Drugie spotkanie z wicemistrzem świata Szwecją Polacy przegrali w stosunku 3:9. Nasi szpadziści wystawili Suskiego zamiast Szemplińskiego. Najlepszym szpadzistą okazał się znowu Kantor, który wygrał dwie walki. Trzecią walkę rozstrzygnął na swoją korzyść Nawrocki. Trzy walki zostały nierozstrzygnięte.

Szwedzi walczyli w składzie Granfeld, Ljunquist, Vachmeinster, Cederin.

Do pewnego stopnia do porażek Polaków przyczynił się osłabiony skład drużyny. Polacy bowiem wystąpili bez Ślązaków: Kamali, Karwickiego i Zaczyka.

W niedzielę o pierwsze miejsce walczy Szwecja z Niemcami. Poza tym rozegrany zostanie turniej indywidualny, w którym z Polaków wezmą udział łodzianie Kantor i Banaś.

Hebda i Baworowski w finale

turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi

Mistrzostwa tenisowe Łodzi rozgrywane na kortach helenowskich dobiegają końca. We wszystkich niemal konkurencjach zostali już wyłonieni finaliści i gry końcowe odbędą się dzisiaj. Faworyci odnieśli zwycięstwa na całej linii, a jedynie w grze pojedyńczej panów katowiczanin Bratek doznał niespodziewanie w ćwierćfinale porażki w spotkaniu z warszawianinem Czajkowskim w dwuch setach 6:3, 7:5. W pozostałych ćwierćfinałach Hebda pokonał Niestroja 6:2, 6:2, Wittman Beckera 6:1, 6:1 i Baworowski Biechowskiego 6:2, 6:4. W półfinale Baworowski po zaciętej walce pokonał Wittmana 6:4, 6:3, a Hebda wygrał z Czajkowskim 6:2, 6:2. Tak więc do finału zakwalifikowali się Hebda i Baworowski, którzy spotkają się dziś o 3 popołudniu.

W grze pań Gajdzianka pokonała w ćwierćfinale Matuszewską 6:3, 6:4, a w półfinale Głowacką 6:4, 6:3, kwalifikując się do finału z mistrzynią Polski Volkmer Jacobsenową, która w półfinale zwyciężyła Łuniecką 6:2, 6:0. Spotkanie finałowe rozegrane zostanie bezpośrednio po zakończeniu finału w grze pojedyńczej panów.

W grze podwójnej panów para Wittman, Hebda dostała się bez gry aż do półfinału. W innych ćwierćfinałach wyniki były następujące: Becker, Jodko-Skonecki, Chytrowski po zaciętej walce 0:6, 6:1, 6:3, Bratek, Niestrój—Biechowski, Bojanowski, 6:1, 8:6, Baworowski, Czajkowski — Bensch, Eisner 6:1, 6:1. W półfinale para Wittman, Hebda pokonała parę Becker, Jodko 6:2, 6:3, a para Baworowski, Czajkowski wygrała z parą Bratek, Niestrój 6:1, 6:4. Finał rozegrany zostanie popołudniu.

W grze mieszanej mamy na razie tylko jedną parę finalistów. W spotkaniu półfinałowym para Volkmer — Jakobsen, Baworowski pokonała parę Głowacka, Biechowski 6:4, 6:1. Druga para finalistów wyłoniona zostanie dziś o 10 w meczu Gajdzianka, Bratek przeciwko Johnowa, Wittman.

W grze juniorów Skonecki W. (Katowice) zakwalifikował się już do finału, zwyciężając w półfinale obiecującego łodzianina Stencla A. po zaciętej walce 6:4, 6:1. Drugim finalistą będzie zwycięzca spotkania H. Skonecki — Chytrowski. Skonecki pokonał w ćwierćfinale J. Stencla 6:4, 6:2.

Chorzy na cukrzycę!

Sklep specjalny z artykułami żywnościowymi dla diabetyków. Codziennie

świeże pieczywo, ciastka wyśmienite, mąka i t. d.

Pp. Chorych na cukrzyce upraszamy o odwiedzenie naszego nowego sklepu w Łodzi. — Cenniki na żądanie.

„LEBROSE"
Piotrkowska 7.

Puder Antiba to pewny i szczery Przyjaciel Pani urody i cery

Miłość podyktowała im słowa rozpaczy

Nie chciała oddać dziecka rodzicom, bo je wychowała i pokochała. — Zazdrosny amant zagroził rywalowi, że go zabije

Przed sądem grodzkim toczyły się wczoraj dwie sprawy o groźby karalne — obie niezwykłe.

W pierwszej odpowiadała **Helena Lisiak**, zamieszkała przy ul. Kościelnej 5, za to, że **z miłości do cudzego dziecka groziła zabójstwem rodzonemu ojcu owego dziecka.**

Przed sześciu laty Fabian W. — profesor gimnazjum — powierzył swego podówczas kilkumiesięcznego chłopczyka na wychowanie Lisiakowej, prosząc, oczywista, o tkliwą i czułą opiekę.

Opiekunka doprawdy zastąpiła chłopcu żyjącą zresztą matkę, przywiązała się do dziecka mocno i wreszcie pokochała je jak swoje.

W grudniu r. b. **ojciec wraz z matką** zwrócił się do Lisiakowej o zwrot już **odchowanego, liczącego 6 lat chłopczyka.** Lisiakowa prosiła o zwłokę, ociągała się, wreszcie wręcz oświadczyła, że **nie potrafi rozstać się z dzieckiem. Pokochała go i nie wyobraża sobie bez niego życia.**

Mały syn profesora mimo wszystko znalazł się pod dachem ojcowskim. Lisiakowa, tęskniąc za malcem, odwiedzała go nieraz ukradkiem i wszelkimi sposobami starała się być z nim razem.

W dniu 29 kwietnia — jak głosi akt oskarżenia — **ojciec zabronił wreszcie Lisiakowej jak najkategoryczniej widywania się ze swym synkiem.**

Wtedy właśnie zrozpaczona kobieta oświadczyła, że raczej **zabije profesora,** a nie wyrzeknie się spotkać z ukochanym i wychowanym przez siebie malcem.

Lisiakowa, czyniąca wrażenie osoby o mocno nadszarpniętych nerwach, tłumaczyła się przed sądem, iż **nie może zagłuszyć w sobie tęsknoty za dzieckiem, że cierpi przez to na neurastenię i że jest w krańcowej depresji.** Nieszczęśliwa raz po raz wybuchała płaczem...

Zbadana w charakterze świadka matka chłopca zeznała, iż **Lisiakowa starała się wpoić w chłopca, że jest jego matką i że tylko ją powinien kochać, a nie swą matkę rodzoną.**

Sąd Lisiakową uniewinnił, uznając, że działała pod wpływem **miłości do dziecka.**

Lud mówi: **„Nie ta matka, co urodziła, ale ta co wychowała".** Dlatego niewątpliwie została Lisiakowa uniewinniona i dla tego **jej rozpacz jest tak dobrze zrozumiała.**

* * *

Druga sprawa ma podłoże romantyczne, a główną w niej rolę gra... pies.

Ów pies był, jak mówią Francuzi, „postillion d'amour" — był łącznikiem pomiędzy parą młodych ludzi, którzy ze swym uczuciem musieli się przed światem ukrywać.

Przy ul. Rzgowskiej 142 mieszka p. **Mordka Klajman.** O dom dalej — mieszka panna **Roma S.**

Oboje kochali się, ale ani jej, ani jego rodzice nie byli za tym związkiem. Sytuacja była tak zaostrzona, że każde spotkanie musieli oboje przypłacać awanturami w domu, tym bardziej, że i sąsiad Goldman pałał ku pannie Romie miłością i — popierany przez jej rodziców — **donosił im o każdym kroku panny.**

Amor jest bożkiem przebiegłym i ima się różnych sposobów. Tym razem Amor zesłał parze z ul. Rzgowskiej pomocnika **w kształcie dużego, ale bardzo łagodnego wilka,** wabiącego się „Rex". Rex znał pannę Romę i żywił ku niej to samo gorące uczucie co i jego pan — Klajman. Listy nadane przez pocztę były pod nadzorem rodziców i Goldmana. **Zato listy przenoszone w obroży Rexa — nie były przez nikogo kontrolowane.**

Tak trwało dość długo. W psiej obroży szły z domu przy ul. Rzgowskiej 142 do domu przy ul. Rzgowskiej 144 i vice versa czułe słowa i zaklęcia miłosne. Aż wreszcie rzecz wybadał Goldman. **Wyjął list od p. Romy i do psiej obroży włożył stek obelg pod adresem Klajmana.**

W wyniku awantury zagroził Klajman, że **Goldmana zabije.**

Wczoraj został Klajman skazany **na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.** (g)

Niespodzianka dla sportowców

Tabela ligowa w oknie redakcji

Łódź, 25 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w kraju dalszych pięć spotkań ligowych, przy czym rozegrane zostaną mecze rewanżowe z ubiegłej niedzieli.

Ł.K.S. zmierzy się w Wilnie z W.K.S. Śmigłym, Cracovia gościć będzie na własnym boisku drużynę Ruchu, A.K.S. zmierzy się w Chorzowie z Polonią, Warszawianka gościć będzie na swym boisku drużynę Warty, wreszcie Pogoń zmierzy się we Lwowie z Wisłą.

Duże zaciekawienie wywołała w sferach sportowych Łodzi inowacja wprowadzona przez nasze wydawnictwo. Zamieściliśmy bowiem w oknie wystawowym naszej administracji plastyczną tabelę ligową, wykonaną b. pomysłowo i niezwykle starannie.

Tabela ta będzie wystawiana w każdą niedzielę wieczór natychmiast po zakończeniu spotkań ligowych. W ten sposób ogół sportowy będzie natychmiast informowany o zmianach i ewentualnych przesunięciach w tabeli.

Międzynarodowy raid

Automobil-Klubu Polski

Warszawa, 25 czerwca.

W sobotę rozpoczął sie doroczny międzynarodowy raid Automobil-Klubu Polski. Pierwszy etap prowadził z Warszawy nad jezioro Narocz. Przed wyruszeniem do Wilna odbyła sie pod Warszawą próba szybkości. W tej próbie kolejna lista uzyskanych szybkości bez względu na klasy przedstawia się następująco:

1) Borowik na maszynie Tatra, przeciętna szybkość 137,56 klm.godz.
2) Iflam — Mercedes 127.42.
3) Sporny — Buick 126.49
4) Faby — Mercedes 124.52.

Lista według najwiekszej ilości uzyskanych punktów dodatnich w stosunku do wymaganych przeciętnych w poszczególnych klasach:

1) Borowik — Tatra
2) Polturak — Lancia
3) Schwarzstein — Tatra.

Należy zaznaczyć, że polskie wozy które uzyskały doskonałe wyniki, jechały na krajowych oponach „Stomil".

Pierwszy dzień

mistrzostw lekkoatletycznych

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na stadionie ŁKS-u mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego klasy A i B mężczyzn i kobiet. Na wstępie odbyła się defilada klubów, uczestniczących w mistrzostwach, poczym przemówienie wygłosił prezes ŁOZLA, p. Szumlewski. Pomimo pięknej pogody i dużej liczby startujących zawodników, wyniki wczorajsze były naogół przeciętne. Podajemy najlepsze: 100 mtr. panów: 1) Barciński (Makabi) 11,2 sek. (wyrównany rekord okręgu); 800 mtr.: Tomczak (Boruta) 2,20,5; 5 klm.: Kurpesa (ŁKS) 16,02.5 przed Nowakowskim (Geyer); oszczep: Bobiński (ŁKS) 52,20 mtr.; tyczka: Anikiejew (WIMA) 3,35 mtr.; bieg 60 i 100 mtr. pań: Słomczewska (IKP) 8,2 sek. i 13,8 sek.; oszczep pań: Kwaśniewska-Trytkowa (ŁKS) 38,83 mtr.; skok wdal z miejsca i skok wzwyż pań: Wajsówna (Boruta) 2,34 mtr. i 1,37 mtr.

Organizacja zawodów dobra.

Polska bije Niemcy

w meczu wioślarskim ósemek

Berlin, 25 czerwca.

W sobotę rozpoczał sie w Berlinie na wioślarskim torze olimpijskim w Gruenau pierwszy mecz wioślarski Polska—Niemcy w ósemkach. Polska reprezentowana była przez ósemkę poznańskiego AZS. Niemcy reprezentowała osada: Kieler Ruderclub.

Obsada polska wyszła bardzo dobrze ze startu i przez pierwsze tysiąc metrów toczyła sie walka o prowadzenie. Potem jednak osada polska wysunęła się zdecydowanie na czoło i do mety prawie odległość miedzy osadą polską a niemiecką stale wzrasta. Finisz niemieckiej osady jedynie zmniejszył porażkę. Polacy zajmuja zdecydowanie pierwsze miejsce w czasie 7:04.3, czas Niemców wynosił 7:08.7.

TEATR POLSKI.

Komedia Jenkins'a „Kobieta i szmaragd" w wykonaniu: Pilarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Siezieniewskiego, Winawera, Wronckiego, Zonera i reżysera Wł. Krasnowieckiego dana będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. Hugona Morycińskiego komedia Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. i 9-ej wiecz. komedia Gehri „Szóste piętro" z udziałem: Dywińskiej, Szczęsnej, Gersonówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Plucińskiego i inn.

Wkrótce wejdzie na afisz Teatru Letniego farsa muzyczna G. Feydeu „Dama od Maksyma".

TEATR KAMERALNY.
Występy Teatru Żydowskiego.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wiecz. występy niezrównanej pary amerykańskiej Hymie Jacobson i Miriam Kresin w komedii muzycznej „Motkie ze Słobodkie".

NIEDZIELA, dnia 26-go czerwca.

7.15—7.20: „Pieśń „Serdeczna Matko". 7.20—8.00: Koncert poranny w wyk. reprezentacyjnej orkiestry K.P.W. w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—8.35: Audycja dla wsi — Gazetka rolnicza. 8.35—9.10: Audycja poranna. 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—11.45: Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala — regionalna transm. z Nowego Sącza (przez Kraków): a) Nabożeństwo z Kolegiaty; b) Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński; b) Reportaż z Wieży Ratuszowej; c) Koncert spacerowy. 11.45—11.57: Na horyzoncie łódzkim — felieton wygłosi red. Cz. Gumkowski. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Irena Cywińska — sopran. Akomp. prof. Ludwik Urstein. 13.00—13.15: „Książki mojego dzieciństwa — zkic literacki Zygmunta Kisielewskiego. 13.15—15.00: Muzyka obiadowa z Nowego Sącza (przez Kraków). Wykonawcy: orkiestra dęta Zaw. Zw. Kolejarzy pod dyr. Z. Wolfstahla, chór międzyszkolny pod batutą dyr. Edwarda Pydy. 15.00—16.30: Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych; 2) „W karczmie" — fragment z „Pana Tadeusza" recytuje Stefan Jaracz.; 3) „Na Zielonym Podhalu" — transmisja regionalna z Nowego Sącza (przez Kraków); 4) Rachunkowość w rolnictwie — pogadanka, wygłosi Paweł Pancewicz — rolnik z pow. pszczyńskiego; 5) Wieś Potoczyska w Małopolsce Wsch zakłada wodociągi, wygł. Dyonizy Howko. 16.30—17.05: Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Zaczarowany kurant", słuchowisko Janusza Stępowskiego (wznowienie). 17.05—17.30: Muzyka (płyty). 17.39—18.00: Tygodnik dźwiękowy. 18.00—19.50: Podwieczorek z ogródka — transm. z restauracji „Pohulanka" we Lwowie. Wykonawcy: Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr Tadeusza Seredyńskiego, Chór Zbycha — revellersi, Wojciech Dzieduszycki — tenor, Rena Kanaczyńska — sopran, Romuald Bojanowski — monologi, Józef Bielawski — piosenki lwowskie, Ignacy Dąb — harmonijka ustna, Witold Krzemijski bajno i konferansjer. W przerwie ok. 18.55: Chwila Biura Studiów. 19.50—20.00: Pogadanka aktualna. 20.00—20.35: Koncert solistów. Wykonawcy: Kama Norska-Górecka — sopran, Artur Wenske — wiolonczela, Artur Wentland—akompaniament. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe lokalne. 20.40—20.50: Przegląd polityczny. 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.40: „Ta — joj", wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (Lwów). 21.40—22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00—23.00: Gastano Donizetti: „Pon Paspuale", opera (w skrócie). Wykonawcy: Soliści, chór i orkiestra opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli (płyty). 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 — RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.
21.30 — BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy pod dyr. Koreańczyka Eak Tai Ahn'a.
21.30 — Koncert symf. z Bazyliki di Massenzio.
21.35 — DROITWICH: Koncert orkiestrowy z udziałem pianisty Leopolda Muenzera.

Osobiste

W dniu wczorajszym rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy p. Kazimierz Kozłowski, wiceprezydent m. Łodzi.

* * *

Z dniem 27 b. m. rozpoczyna doroczny urlop wypoczynkowy wicedyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi p. Włodzimierz Graliński.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowiński (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kemfi (Karolewska 48), C. Cymer (Wólczańska 37). (p).

KOMBATANCI

(CZŁOWIEK, KTÓRY STRACIŁ PAMIĘĆ...)

Nowe układy zbiorowe

dla przemysłu dzianego, rękawiczarskiego oraz pracowników szpitali prywatnych

Na jutro zwołane zostało posiedzenie zarządu głównego związku majstrów fabrycznych, celem zastanowienia **się nad kompromisową propozycją ministerstwa opieki społecznej w sprawie układu zbiorowego.** Jak donosiliśmy, ministerstwo zaprojektowało usunięcie z tekstu układu „kamienia niezgody" t. j. **nazwy „majster" czy „podmajstrzy", a** zastąpienia go **dokładnym określeniem wykonywanej przez majstrów fabrycznych funkcji.**

W zasadzie projekt nie budziłby żadnych zastrzeżeń, majstrowie obawiają się jednak, że brak wyraźnego określenia ich stanowiska **może prowadzić do nadużyć i do ubezpieczenia ich jako pracowników fizycznych, a nie umysłowych.**

* * *

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji mieszanej, ustalającej **tekst układu zbiorowego dla robotników przemysłu dzianego.** O wynikach obrad zakomunikowano inspektorowi pracy, który postanowił zwołać w przyszłym tygodniu wspólną konferencję, celem ostatecznego uzgodnienia spornych punktów i podpisania układu.

* * *

Na wtorek wyznaczona została w inspekcji pracy konferencja w sprawie **układu zbiorowego dla robotników w łódzkich fabrykach rękawiczek.**

* * *

Wczoraj wznowione zostały rokowania o **unormowanie warunków pracy i zawarcie układu zbiorowego w czterech szpitalach prywatnych w Łodzi.** Po uzgodnieniu szeregu spornych punktów, konferencję odroczono do wtorku, 28 b. m. Personel szpitalny domaga się przedewszystkim wprowadzenia do domów zdrowia 8-godzinnego dnia pracy. (i)

Złodzieje grasują w śródmieściu

Wczoraj schwytano kilku na gorącym uczynku

W centrum miasta, gdyż przy przystanku tramwajowym przed Grand Hotelem, został wczoraj zatrzymany przez obserwującego go wywiadowcę **Antoni Górnicz, zawodowy złodziej kieszonkowy.**

Do władz wpływały meldunki o grasujących w śródmieściu kieszonkowcach, operujących w tramwajach, w poczekalniach kin i t. d.

Z tych względów został Górniak, jako już kilkakrotnie karany kieszonkowiec i zwolniony z więzienia 10 marca poddany ścisłej obserwacji.

Wczoraj przed Grand Hotelem wywiadowca był świadkiem, jak Górnicz **podszedł do wychodzącego z hotelu znanego przemysłowca, prosił go o jałmużnę, a gdy przemysłowiec wsiadał do oczekującego go samochodu — usiłował mu wykraść portfel.** Gurnicz został ujęty i osadzony w areszcie.

* * *

Na placu Reymonta został zatrzymany wczoraj **34-letni Stefan Michalak,** bez stałego miejsca zamieszkania, **złodziej, operujący w dzielnicy górnej miasta i poszukiwany przez tamtejsze komisariaty za liczne kradzieże.**

* * *

Na ul. 11 Listopada zatrzymany został w nocy, po próbie wyłamania okiennicy od sklepu spożywczego D. Braunera przy ul. Śródmiejskiej 61 — **Marian Miecznikowski,** bez stałego miejsca zamieszkania. Przy zatrzymanym znaleziono **łom i wytrychy.**

Złodziej został spłoszony i rzucił się do ucieczki, **nie zdołał jednak umknąć.**

* * *

Również **udaremnione zostało włamanie do mieszkania J. Parzęczewskiej** przy ul. Pomorskiej 73. Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą przystawionej od ulicy drabiny. Parzeczewska usłyszała w nocy podejrzane szmery i złodziei spłoszyła. Jeden z nich—Abram Przybyszewicz został po pościgu ujęty, drugi zaś z niewielką częścią już spakowanego łupu zbiegł.

Ujęci zostali oddani do dyspozycji władz śledczych. (l)

Zajdlowa stanie znów przed sądem

Dzieciobójczyni będzie powtórnie zbadana przez psychiatrów

Niewątpliwie w krótkim terminie po wakacjach sądowych na wokandzie warszewskiego sądu apelacyjnego znajdzie się sprawa **z apelacji Marii Zajdlowej**— zabójczyni swej nieletniej córki Zosi.

Jak pamiętamy — **Zajdlowa udusiła swe dziecko, ciało wrzuciła do kloaki, a następnie zgłosiła meldunek o zaginięciu dziewczynki.** Próbowała po tym zmylić władze i posługiwała się rzekomymi anonimami, które sama pisała do siebie.

Sąd okręgowy w Łodzi po rozprawie, która szczególnie na peryferiach miasta wzbudziła olbrzymią sensację, **skazał Zajdlową na dożywotnie więzienie.**

Obrońca oskarżonej już na rozprawie w pierwszej instancji wnosił **o zbadanie poczytalności dzieciobójczyni.** Sąd łódzki wniosek ten oddalił, motywując go tym, że **Zajdlowa była w toku śledztwa specjalnie na obserwacji psychiatrów, którzy uznali ją za całkowicie odpowiedzialną za swe czyny.**

Dowiadujemy się, iż ten sam wniosek został przed sąd drugiej instancji uwzględniony. **Zajdlowa będzie zbadana na rozprawie przez psychiatrów i w tym celu zostanie przewieziona do Warszawy.**

Dokładny termin procesu apelacyjnego nie jest jeszcze znany. (l)

Orłowo nad Bałtykiem

Orłowo jest słusznie nazwane perłą polskich uzdrowisk morskich nad Bałtykiem.

Kąpielisko nadmorskie położone w dolinie otoczonej malowniczymi wzgórzami, pokrytymi bogatym lasem liściastym i iglastym, jest dziś Orłowo, dzięki ostatnim inwestycjom, ogromną konkurentką hitlerowskich Sopot i licznie zwiedzaną przez letników miejscowością.

Orłowo rozpoczyna się w odległości 1 klm. od granicy WM Gdańska piękną plażą, obecnie rozszerzoną z powodu ogromnej frekwencji letników. Plaża posiada nowowybudowane, komfortowo wyposażone, łazienki i ciągnie się od granicy aż do podnóża gór Bedłowa, dalej pod Kamienną Górą, aż do basenów portowych.

Wśród kilkunastu kąpielisk na polskim wybrzeżu Orłowo posiada największą ilość mieszkańców: 15.000, frekwencja roczna ponad 150 tysięcy. Stacja kolejowa w centrum osiedla znajduje się 600 mtr. od morza.

Pomoc lekarska dla kuracjuszy jest zapewniona, gdyż na miejscu ordynuje kilku lekarzy, a oprócz tego w Gdyni zamieszkują lekarze wszystkich specjalności.

Orłowo posiada 2 hotele. Hotel Orłowo cena z utrzymaniem 8—12 zł. dziennie, pokoje 3—5 zł., oraz „Dom Kuracyjny".

W Orłowie są 34 pensjonaty, w których ceny wahają się, zależnie od sezonu, od 7—9 zł.

Ryczałtowe pobyty na karty Ligi Popierania Turystyki 5 zł. dziennie. Z rozrywek orłowskich należy wymienić codziennie przygrywającą orkiestrę Mar. Woj., zabawy, dancingi, zawody sportowe, kina.

Z Orłowa urządzane są tanie wycieczki na całe wybrzeże.

W dniu „Święta Morza", 29 bm., w Orłowie urządzona będzie „Noc Wenecka" z lampionami, fajerwerkami i rakietami. Niedaleko brzegu staną okręty Mar. Woj., które oświetlać będą równocześnie całe Orłowo reflektorami.

Piękne pogody sprzyjają licznej frekwencji letników w Orłowie.

POD POLSKĄ BANDERĄ

na bezmiary wód morskich, na beztroską wędrówkę od portu do portu, od miasta do miasta — wiodą dwie ostatnie w tym sezonie wycieczki GAL-u na pokładzie transatlantyków: „Piłsudski" i „Batory". Wycieczka na Fiordy ma już ustaloną reputację, jest to najmilszy wypoczynek w najbardziej idealnych warunkach, połączony z emocjonującymi wrażeniami, jakie pozostawia bajeczny widok fiordów, wodospadów, lodowców norweskich. Wycieczka do stolic Skandynawii pozwoli uczestnikom zapoznać się z przepięknymi i kulturalnymi miastami Północy: Kopenhagą, Sztokholmem i Oslo. Obie wycieczki słyną z wesołych zabaw, jakie odbywają się na pokładach statków i o obu maszą nasi domorośli smakosze. Któż bowiem nie słyszał o znakomitej kuchni naszych transatlantyków, słynnej już na obu półkulach?

Pozostałe miejsca na powyższe wycieczki zarezerwować można w biurach Linii Gdynia—Ameryka, a także w Biurach Podróży.

Coś dla pięknej pani!

Rewia modeli na 1938 i 1939 r.!

W filmie „Wytworny świat", wyprodukowanym kosztem dwóch milionów dolarów a wykonanym całkowicie w udoskonalonych kolorach naturalnych, wszystkie panie ujrzą m. in. najwspanialszą rewię mody, na której zaprezentowane będą modele na lata 1938 i 39. Najpoważniejsi dyktatorowie mody w Paryżu, Londynie i N. Yorku zgłosili swój cenny akces w postaci rewelacyjnych wzorów, które ukażą się w tym filmie w prawdziwych, naturalnych kolorach.

Rewia mody, o której wyżej wspominamy nie stanowi jedynej atrakcji filmu „Wytworny świat". Jest to pogodna komedia w paryskim stylu, pełna arcywesołych sytuacyj, oszałamiająca piękną wystawą, muzyka i prawdziwą feerią barw. W rolach głównych ujrzymy popularnych aktorów z Joan Bennett, Warnerem Baxterem i Mischą Auerem na czele. Sensacyjnym jest również udział najfotogeniczniejszych dziewcząt Ameryki, wybranych drogą konkursów piękności we wszystkich stanach Ameryki. Grają one role modelek wielkiego magazynu mód.

Film „Wytworny świat" ukaże się już dziś w wytwornym kinie „Casino".

PALACE
Dziś, o g. 12 i 2
2 PORANKI od
80 gr.
Na wiecz. seanse od
1.09 gr.
Kapitalna komedia z muzyką OSKARA STRAUSSA
KRÓLESTWO ZAKOCHANYCH
W r. gł. ANNA NEAGLE I FERNAND GRAVET

EUROPA
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozost. seanse od
80 gr.
ORIENT-EXPRESS
100 proc. emocji i sensacji!

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 26 czerwca 1938 r.

Kontr-ofenzywa gospodarcza

francusko-angielska na wschodzie i południu Europy. Inwestowanie kapitałów w Polsce

Natychmiast po ogłoszeniu porozumienia anglo-francuskiego w sprawie sfinansowania **penetracji gospodarczej na wschodzie i południu Europy** — zwracaliśmy uwagę na jego zapoznawaną u nas doniosłość. Zwracaliśmy uwagę na reakcję opinii publicznej niemieckiej, której gwałtowność — większa, niż wtedy, gdy chodziło o rzeczy ściśle militarne — najlepiej świadczy o tym, jak bardzo czują się Niemcy zagrożone ową zamierzoną **kontr-ofenzywą państw grupy demokratycznej.**

Już wtedy, w bardzo wczesnej fazie sprawy podnosiliśmy, że kolej ekspansji finansowej anglo-francuskiej **musi szybko przyjść i na Polskę.** Uważamy, tak, ponieważ Polska, ze względu na swe położenie geopolityczne, jest zbyt doniosłym czynnikiem w układzie sił kontynentu europejskiego, aby rozsądek pozwolił inicjatorom „przeciw-natarcia finansowego" na jej pominięcie.

Polska ze swymi 34 milionami ludności, ze swymi dużymi możliwościami intensyfikacji gospodarki surowcowo-żywnościowej i dużymi możliwościami uprzemysłowienia jest nader ponętnym **obszarem ekspansji dla kapitału finansowego.**

Polska przez lat kilkanaście okazała się jednym z nielicznych ośrodków centrum wschodu Europy, mogących się poszczycić wielką **stałością gospodarki walutowej, a poza tym także — honorowym załatwianiem sprawy długów zagranicznych:** ten ostatni moment był stale podnoszony przez prasę finansową angielską przy okazji konwersji pożyczek zagranicznych polskich.

Polska w ostatnim ośmioleciu — a więc w okresie zahamowania dopływu i raczej wycofywania się kapitału obcego **zdała egzamin z własnego wysiłku kapitalizacyjnego,** rozwiązując w miarę swych skromnych sił, szereg zadań ekonomicznych w sposób bezsprzecznie pierwszorzędny.

Polska, nie hołdując ideologii totalitarno-autarkicznej zawsze i stale akcentowała i akcentuje, iż **izolacja gospodarcza w jakiejkolwiek postaci** (w szczególności — w zakresie ruchu towarów, także transferu pieniądza) **jest dla niej złem koniecznym, a dlatego pozyskanie jej dla obozu względnej wolności gospodarczej, którego naturalnym protagonistą jest blok anglo-francuski, nie może natknąć się na przeszkody natury pryncypialnej.**

Polska — wreszcie podobnie — a może w stopniu nawet wyższym — jak państwa południowo-wschodu Europy jest **obszarem gwałtownej ekspansji niemieckiej,** której środki — ułatwione tradycją, bliskością geograficzną i znacznym odsetkiem mniejszości niemieckiej — są te same, co w tych państwach: w szczególności polegają np. na **wykorzystywaniu zamrożeń transferowych.**

Oczywista, Polska nie może być przedmiotem czyjejkolwiek ekspansji; może natomiast jako podmiot **uczestniczyć w realizacji pewnych, dla siebie korzystnych, planów ekspansji na jej obszarze.** Jasne jest wszakże, iż zwłaszcza w obliczu wielkich zadań inwestycyjnych, jakie sobie dzisiaj stawiamy we wszelkich dziedzinach gospodarstwa — **współpraca z grupą państw, reprezentującą gros kapitału finansowego świata jest dla nas alternatywą pomyślną.** Pomyślniejszą bezspornie od drugiej alternatywy — służenia jako teren ekspansji **spauperyzowanej grupy autarkicznej.** Pomijamy już nad wyraz ważne momenty polityczno-międzynarodowe, których rozwijanie przekroczyłoby ramy tego artykułu.

Nie mamy jeszcze możności sprawdzenia, czy i w jakim stopniu są prawdziwe ostatnie wiadomości o już jakoby wdrożonych rokowaniach w sprawie pomocy finansowej angielskiej dla Polski. Nie wątpimy atoli, że w stosunkowo niezbyt długim czasie takie — niekoniecznie te — wiadomości powinny okazać się prawdą.

Dr A. Z.

Bezpłatny obrót pieniężny z Gdynią

Firmy łódzkie, posiadające rozległe stosunki handlowe z Gdynią zostaną niewątpliwie zainteresowane możliwością bezpłatnego regulowania wzajemnych rozliczeń gotówkowych pomiędzy Łodzią a Gdynią, co dotychczas związane było z opłatami za przekazy pieniężne.

Możność tę uzyskują miejscowe firmy dzięki otwarciu oddziału P. K. O. w Gdyni. Właściciele kont czekowych Oddziału P. K. O. w Łodzi mogą już obecnie przelewać gotówkę bezpłatnie, bezpośrednio na rachunki czekowe swoich klientów gdyńskich, posiadających konta w Oddziale P. K. O. w Gdyni.

O numerach nowootwartych kont czekowych w Gdyni informuje Kancelaria Działu Technicznego tutejszego Oddziału PKO, również na zapytania telefoniczne (tel. nr. 191-82).

Przymus stosowania kotoniny

przez przemysł bawełniany. — Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie przymusowego stosowania kotoniny przez przemysł bawełniany.

Począwszy od 1 sierpnia b. r. przędzalnie bawełniane winny przerobić w ciągu miesiąca niemniej jak

400.000 KG. KOTONINY.

W związku z tym Ministerstwo poleca Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej opracowanie podstawy przerobu ustalonej ilości kotoniny, podział tej ilości kotoniny na zasadzie wewnętrznego klucza pomiędzy poszczególne przędzalnie bawełniane, ustalenie numerów przędzy, jakie mają być produkowane z domieszką kotoniny, procentowość domieszki itp.

Opracowany przez Zrzeszenie PLAN PRZEROBU KOTONINY MA BYĆ PRZEDŁOŻONY MINISTERSTWU DO DNIA 7 LIPCA B. R.

Dla unormowania obrotów handlowych kotoniną Ministerstwo postanawia, że własności kotoniny winny odpowiadać warunkom technicznym, opracowanym przez komisję arbitrażową, złożoną z delegata Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, delegata zakładów wielowydziałowych, produkujących kotoninę, delegata fabryk produkujących tylko kotoninę i przedstawiciela kół naukowych. Przewodniczącym komisji będzie delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Skład komisji podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo.

Ewentualne spory, jakie powstaną przy obrotach handlowych kotoniną, rozstrzygane będą przez komisję arbitrażową.

W razie nierozstrzygnięcia sporu przez komisję arbitrażową, spór przekazany zostanie do decyzji specjalnemu superarbitrowi, powołanemu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

* * *

Wiadomość powyższa, oznaczająca w praktyce przymus stosowania kotoniny, wywołała w łódzkich kołach przemysłowych silne poruszenie.

Jak wiadomo, łódzki przemysł bawełniany poświęcił zagadnieniu kotonizacji, zarówno lnu jak i konopi, wiele wysiłków, jak i środków finansowych. W poszczególnych zakładach przemysłowych przeprowadzano liczne eksperymenty oraz studia nad rozwiązaniem zagadnienia stosowania kotoniny.

Wyniki tych prób — jak dotychczas — były nader skromne. Jak to oświadczył p. prezes, gen. dr F. Maciszewski, mimo płacenia przez przemysł bawełniany za zastosowanie kotoniny wysokiej premii, która niekiedy równała się wartości zastępowanej bawełny — **ilość przerobionej kotoniny nie przekracza dotąd 2 proc. ilości surowców.**

Ze względów powyższych, zainteresowane koła przemysłu włókienniczego przedstawią jeszcze raz czynnikom miarodajnym wszystkie posiadane w tej sprawie dane i materiały, celem **wynalezienia właściwej drogi praktycznego zastosowania powyższego rozporządzenia.** (u)

Mocna tendencja na bawełnę

Zwyżka notowań na wszystkich giełdach światowych

Na rynkach surowej bawełny w dalszym ciągu notowana jest mocniejsza tendencja, w wyniku której kursy jej ulegają z dnia na dzień, aczkolwiek niewielkiej, to jednak stałej zwyżce. Od chwili, kiedy na rynku bawełny w Nowym Jorku, po dłuższym okresie zniżkowym, zanotowano wzmocnienie się tendencji, a więc od dnia 13 czerwca r. b. bawełna ulega stałej zwyżce. Notowania bawełny z dnia 24 b. m. w porównaniu z notowaniami z dnia 13 b. m. uległy zwyżce w granicach od 65 do 68 punktów. Analogiczną zwyżkę zaobserwowano na giełdzie bawełnianej w Nowym Orleanie, gdzie kursy uległy zwyżce w granicach od 65 do 68 punktów, giełda liverpoolska, która stale uzależnia swoje notowania od giełdy w Nowym Jorku zareagowała na zwyżkę również mocniejszą tendencją, w wyniku której kursy na giełdzie w Liverpoolu, w dniu 24 czerwca, w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 13 b. m. zwyżkowały w granicach od 30 do 38 punktów. Na giełdzie bremeńskiej wreszcie zwyżka oscylowała w tym samym okresie w granicach 35 do 45 punktów.

Niezależnie od zwyżki notowań na giełdach bawełnianych wyżej wymienionych, zaobserwowano również mocniejszą tendencję na giełdzie bawełnianej egipskiej, a mianowicie w Aleksandrii, gdzie w dniu 24 b. m. gatunek Sakellaridis w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 13 b. m. od 60 do 75 punktów, gatunek natomiast Ashmouni zwyżkował w granicach od 36 do 42 punktów.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 24-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.82, lipiec 8.72, sierpień 8.71, wrzesień 8.71, październik 8.71—8.72, listopad 8.74, grudzień 8.78, styczeń 8.79, luty 8.81, marzec 8.84, kwiecień 8.85, maj 8.86.

NOWY ORLEAN: Loco 8.83, lipiec 8.78, październik 8.84, grudzień 8.89, styczeń 8.90, marzec 8.94, maj 8.97.

LIVERPOOL: Loco 4.98, czerwiec 4.68, lipiec 4.69, sierpień 4.73, wrzesień 4.77, październik 4.82, listopad 4.84, grudzień 4.86, styczeń 4.88, luty 4.89, marzec 4.91, kwiecień 4.92, maj 4.94, czerwiec 4.95, lipiec 4.96.

„Giza": Loco 7.15, lipiec 6.63, wrzesień 6.65, październik 6.74, listopad 6.74, styczeń 6.81, marzec 6.88, maj 6.91.

Egipska: Loco 7.75.

Upper: Loco 5.90, lipiec 5.79, wrzesień 5.79, październik 5.81, listopad 5.86, styczeń 5.91, marzec 5.96, maj 5.99.

BREMA: Loco 10.53, lipiec 9.96, październik 10.15, grudzień 10.24, styczeń 10.26, marzec 10.37, maj 10.45.

ALEKSANDRIA Sakell.: Lipiec 12.58, listopad 13.02, styczeń 13.16.

Rynek wyrobów lnianych

pod znakiem tendencji zniżkowej

Ceny surowca lnianego na rynkach światowych w maju r. b. nieco się obniżyły. Zapas wartościowych lnów na rynku wewnętrznym jest już na wyczerpaniu. W maju były natomiast oferowane po cenach zniżonych dość poważne ilości surowca lnianego w postaci targańców i pakuł, jednakże **nie znajdowały nabywców ani w kraju, ani też na eksport,** ponieważ w przemyśle przetwórczym lniarskim, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, przejawia się pewien zastój. Jako jeden z głównych powodów takiego stanu rzeczy należy wymienić **kompletny brak zainteresowania wyrobami lnianymi w Stanach Zjednoczonych oraz na rynkach Dalekiego Wschodu.** Rynek amerykański bowiem został jeszcze w jesieni roku ubiegłego i wczesną wiosną tego roku przesycony towarami lnianymi sowieckiej produkcji, eksportowanymi po niezwykle niskich cenach.

Sprzedaż tkanin lnianych na rynku krajowym w maju r. b. **nie osiągnęła przewidywanych rozmiarów; ceny są utrzymane, jednakże z tendencją zniżkową.**

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
ARNOLD BRAWERMAN ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 43 front II p., tel. 175-85 i 265-91
Zaprowadza i prowadzi księgowość na mieście i w biurze pg. wymogów Skarbowych po cenach przystępnych. Biuro czynne: od 9—2 i od 4—7 p.p.

Giełda pieniężna

Warszawa. 25 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 81.38 II em. — 82.38, 4 proc. konsolidacyjna 67.13—67.38—67, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.25—66.13, 4 i pół proc. ziemskie 65—64.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74—74.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 74.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 66.25—67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, zwłaszcza dla akcyi metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 120. Cukier 34, Węgiel 28.50—29, Lilpopy 74, Starachowice 36.50—36.75, Żyrardów 50.75—51.

W obrotach prywatnych: 3 proc. bony skarbowe 43.38, 3 proc. państwowa renta ziemska 54, odcinki po 1.000 zł. — 55.25—55. po 500 zł. — 63, po 100 zł. — 71.

ZGIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.75—81.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.75—82.50, dolarówka 42.75—42.50, poż. wewnętrzna 66.00—65.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 1933 r. 66.75—66.25, 6 proc. obligacje m. Łodzi 71.00—70.50, aBnk Polski 120.00—119.00. Tendencja utrzymana.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa. 25 czerwca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	81.38	81.50	80.25	63.50
4½% Wewn	66.13	66.—	65.—	48.65
5% Konwers.	71.—	71.—		59.—
Dolarówka		42.50	41.25	38.50
4½ L. Ziem.	64.75	64.75	64.63	52.25
5% L.Warsz. 1933	74.50	74.25		
5% L. Łódz. 1933	67.—	66.25	64.63	52.13
Bank Polski	120.—	119.50	120.—	100.—
Lilpop	74.—	74.—	74.75	46.—
Żyrardów	51.—	50.25	54.—	39.—

Zbiórka na ścigacz

odbywa się dzisiaj na ulicach Łodzi

Grodzki Komitet „Dni Morza" rozpoczyna dzisiaj zbiórkę uliczną do puszek na ścigacza łódzkiego.

Każdy grosz wrzucony do puszki powiększy kapitał, potrzebny do wybudowania ścigacza, który wzmocni obronność wybrzeża morskiego.

Zbudowaliśmy port Gdynię i flotę handlową, więc ubezpieczmy je przed zachłannością wrogów przez rozbudowę Polskiej Marynarki Wojennej.

Obowiązkiem każdego jest złożyć ofiarę do puszki na Fundusz Obrony Morza.

DALSZE UROCZYSTOŚCI „DNI MORZA" W ŁODZI

Dnia 26 czerwca rb. — zbiórka do puszek na ścigacza łódzkiego.

Dnia 28 czerwca — rozmowa z robotnikiem przez radio na temat „Tygodnia Morza".

Dnia 29 czerwca — o godz. 9.30 zbiórka stowarzyszeń, związków, organizacyj b. wojskowych, społecznych, zawodowych, cechów, wszystkich organizacyj młodzieżowych, oddziałów i kół L.M.K. na placu katedralnym.

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwa w Katedrze św. Stanisława Kostki oraz w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 11 — sformowanie pochodu, który przejdzie ul. Piotrkowską na Plac Wolności.

Godz. 12 — przemówienie na Placu Wolności i rozwiązanie pochodu.

Przed południem zbiórka do puszek na FOM.

Komitet Grodzki przypomina wszystkim zainteresowanym, że w poniedziałek mija termin zgłaszania przybranych wystaw sklepowych do konkursu najpiękniej udekorowanych wystaw w związku z „Dniem Morza" w Łodzi.

Ostrzeżenie

Wśród robotników i inteligencji naszego miasta rozpowszechniana jest „Deklaracja członkowska" — jakoby „Stronnictwa Demokratycznego", w której podpisujący ma zobowiązać się do płacenia **dwu procent** od zarobków miesięcznych na rzecz wymienionego stronnictwa w ciągu dwudziestu lat, poza tym zobowiązuje się do kupna jakichś towarów na sumę zł. 1500. — w ciągu roku, w ciągu 20 lat.

Zarząd Klubu Demokratycznego w Łodzi oświadcza, że z wymienioną powyżej „Deklaracją członkowską" nic ma nic wspólnego.

Doroczne zebranie

oddziału łódzkiego Zw. Banków w Polsce

Absolutorium dla ustępującego Zarządu. — Nowe władze oddziału Związku

Odbyło się zebranie członków oddziału łódzkiego Związku Banków w Polsce, które odbyło się w lokalu Banku Dyskontowego Warszawskiego.

Zagaił zebranie członek zarządu p. dyr. Edwarde Turski, wzywając zgromadzonych do uczczenia pamięci zmarłych członków b. p. Józefa Hirszberga i ś. p. Pawła Sannego przez powstanie z miejsc poczem wybrano przewodniczącego. Protokuł prowadził p. dyr. Henryk Baumgarten.

Z odczytanego na zebraniu sprawozdania Zarządu wynika, że główną podstawą działalności banków tutejszych w roku 1937 stanowiły: dyskonto, operacje dewizowe, inkaso, tudzież (w niektórych bankach) finasowanie dostaw i robót dla urzędów i przedsiębiorstw państwowych oraz importu bawełny przez Gdynię. W stosunku do poprzedniego okresu operacje dyskontowe zwiększyły się.

Wkłady uległy zwiększeniu się, przy czym nadmienić należy, iż rachunki zablokowane mało się do tego przyczyniły.

Stopa procentowa, liczona przez banki za dyskonto, wahała się w granicach 7 proc. do 8 i pół proc. za weksle do 3 miesięcy i od 8 proc. do 9 i pół proc. za dłuższe weksle.

Znamiennym wydarzeniem było obniżenie przez Bank Polski w grudniu r. ub. stopy dyskontowej z 5 proc. na 4 i pół proc. i stopy od pożyczek zastawowych z 6 proc. na 5 i pół proc. Na skutek akcji, podjętej przez Ministerstwo Skarbu, dokonane zostało obniżenie stopy procentowej, płaconej od wkładów: przez banki państwowe, prywatne i spółdzielcze oraz kasy oszczędności. W związku z tym banki przystąpiły też do obniżki cen kredytu.

Wypłacalność kredytobiorców była naogół dobra. Protesty wykazywały tendencję zniżkową.

Płynność banków uległa znacznym zmianom na korzyść i była całkowicie na wysokości zadania.

Zainteresowanie dla papierów państwowych i listów zastawnych wzmogło się, wobec czego kursy ich poważnie wzrosły; natomiast akcjami interesowano się bardzo mało.

Sytuacja na rynku walutowym, który był nadal ujęty w ramy przepisów dewizowych, kształtowała się pomyślnie.

W ciągu roku ubiegłego zajmowano się — na zebraniach plenarnych i posiedzeniach Zarządu — m. in., następującymi sprawami: rozpatrywano wątpliwości dewizowe, nastręczające się w praktyce bankowej; opiniowano w różnych sprawach natury finansowej, podatkowej, stemplowej, prawniczej i ogólno - gospodarczej; szacowano wartość różnych akcyj nie notowanych na giełdzie; zajmowano się sprawą zbiórki na FON. współdziałano z dyrekcją Banku Polskiego w Łodzi w akcji niesienia pomocy zimowej bezrobotnym; etc., etc.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi za jego działalność w roku sprawozdawczym, przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali ponownie:

Do Zarządu:

p. Józef Jabłkowski, dyrektor Banku Spółek Zarobkowych,

p. Jakub Prusicki, dyrektor Banku Dyskontowego Warszawskiego,

p. Edward Turski, dyrektor Banku Zachodniego.

p. Alfons Adam, dyrektor Banku Przemysłowców Łódzkich,

p. Beniamin Perelstein, dyrektor Łódzkiego Sp. Banku Dyskontowego,

p. Dr. Kurt Schweikert, dyrektor Banku Spółek Niemieckich w Polsce.

Wreszcie przyjęli zgromadzeni do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z akcji zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej. Zbiórka dała w wyniku kwotę około 34.000 złotych. Odpowiedni czek wraz z wykazem ofiarodawców został wręczony p. wojewodzie Józewskiemu przez delegata Związku Banków, p. dyr. Józefa Jabłkowskiego, w d. 21 b. m. na zebraniu organizacyjnym Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Po poruszeniu przez zgromadzonych jeszcze kilku zagadnień zawodowych i wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący zebranie.

Odłóżcie wyjazd na urlop

o 1—2 dni, by uniknąć tłoku w pociągach

W związku z zakończeniem roku szkolnego, wyjazdami do uzdrowisk, w góry, nad morze i t. d. w ostatnich dniach bieżącego miesiąca spodziewany jest bardzo duży ruch na kolejach. Wyjeżdżają także liczne grupy dziatwy na kolonie letnie, co jeszcze bardziej spotęguje frekwencje na kolejach.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe, w przewidywaniu natłoku, **postanowiły uruchomić szereg dodatkowych pociągów na ten okres.** Nie mniej jednak panuje przypuszczenie, że nawet dodatkowe pociągi nie zdołają zaradzić zwiększonej frekwencji i podróżni w dużym nawet stopniu odczuwać będą niewygody, związane z przepełnieniem w pociągach.

W związku z tym władze kolejowe apelują, **aby wszyscy, wyjeżdżający czy na urlopy, czy na dłuższy wypoczynek letni, dla własnej wygody odłożyli wyjazd na jeden lub 2 dni, ponieważ w piątek i sobotę, 1 i 2 lipca, oczekiwane jest szczególne natężenie ruchu na kolejach.**

Ponieważ w pociągach zwykłych nie ma numerowanych miejsc, władze kolejowe w tym czasie nie będą w stanie zapewnić wszystkim pasażerom miejsc siedzących. (i)

Okręty wojenne

i łodzie na ulicach Łodzi

W dniu wczorajszym, w ramach „Tygodnia propagandy morza" odbyły się w Łodzi specjalne uroczystości.

O godz. 6 po poł. na Placu Wolności zgromadziły się licznie pojazdy mechaniczne, samochody i motocykle, pomysłowo udekorowane na kształt okrętów wojennych i handlowych, kutrów i łodzi rybackich i t. d. Przy dźwiękach orkiestry wciągnięto bandere Ligi Morskiej i Kolonialnej, poczym orkiestra odegrała Hymn Bałtyku.

Z kolei kilka orkiestr ruszyło przez ulice miasta, grając capstrzyk. Równocześnie wyruszyły również pojazdy i odbyła się defilada barwnych okrętów i łodzi. (i)

Opodatkowanie się na FON

Jak się dowiadujemy, dyrekcja oraz wszyscy pracownicy Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych opodatkowali się samorzutnie na F. O. N. w wysokości ½ proc. pensji w ciągu 6 miesięcy.

KOLONIE AKADEMICKIE ZAS „LAMATARAH" urządza kolonie w Tatarowie k. Worochty od 1-go lipca. Pobyt 4-tygodniowy 85 zł., pozatym są już czynne: Krynica — pobyt 4-tygodn. 130 zł., Druskieniki — pobyt 4-tygodn. 140 zł., Truskawiec — ryczałty. Ulvi kolejowe. Sala opieka lekarska. Pokoje 2 i 3-osobowe. Ilość miejsc ograniczona. Inforacje i zapisy: Piotrkowska 64 w czytelni „Świt", codziennie od 17 do 21, w soboty od 20 do 22-ej.

Tajemiczy zgon

53-letniego Antoniego Platka

W Zgierzu w rowie przydrożnym na krańcach ulicy 1 Maja spostrzegli przechodnie nad ranem dnia wczorajszego **zwłoki niemłodego już mężczyzny.** Zaalarmowana policja stwierdziła, iż denatem był **53-letni Antoni Platek,** mieszkaniec wsi Aniołów pod Łodzia.

Sprawa przedstawia się nad wyraz zagadkowo, bowiem obok ciała ujawniono **pustą buteleczkę z napisem „Trucizna"**, coby mogło wskazywać, że Platek popełnił samobójstwo.

Zwłoki poddano sekcji, która jednak **śladów trucizny ani jej działania w organiźmie denata nie ujawniła.**

W tych warunkach władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia przede wszystkim **przyczyny zgonu denata,** a następnie celem stwierdzenia komu zależało, by zgonowi Platka nadać pozory samobójstwa. (l)

Konie na torze kolejowym

zostały zabite przez pociąg

Nocny pociąg, zdążający onegdaj z Łodzi do Kutna, przybył do stacji docelowej z 15-minutowym opóźnieniem z powodu niezwykłego wypadku.

Koło miejscowości Tkaczewska Góra, niedaleko Zgierza zauważył maszynista pociągu **na torze kolejowym dwa konie.**

Oślepione światłami reflektoru — **konie biegły przed siebie.** Na zatrzymanie pociągu nie było już czasu. **Oba konie zostały przejechane, a oczyszczenie toru zajęło kwadrans czasu, powodując opóźnienie pociągu.**

Konie były własnością ziemianina Teodora Zacherta i wydostały się ze stajni bez wiedzy służby. (l)

Za czek bez pokrycia

8 miesięcy aresztu i grzywna

W toku wczorajszej rozprawy karnej w sądzie grodzkim przeciwko Izraelowi Dawidowi Wollardowi, oskarżonemu o wystawienie czeku bez pokrycia, ujawniona została znów afera z t. zw. **„wekslami piwnicznymi"**, których producentem ma być Wollard.

Oskarżony na pokrycie protestu ze swym żyrem wręczył firmie „Papierkol" czek na PKO. na sumę 102 zł. 50 gr. płatny 17 marca r.b. W terminie płatności w PKO. na koncie Wollarda pokrycia nie było.

Posiadacz czeku daremnie monitował oskarżonego o zapłacenie sumy.

Wollard został skazany na 8 miesięcy aresztu bez zawieszenia i zapłacenie 100 zł. grzywny.

Sprawa o wystawienie weksli przez osoby zupełnie nieodpowiedzialne majątkowo — jest obecnie w rękach władz prokuratorskich. (l)

Groźne pożary wiejskie

na terenie województwa łódzkiego

Do wojewódzkiego urzędu śledczego w Łodzi wpłynęły wczoraj liczne meldunki o pożarach miejskich.

Najgroźniejszy, gdyż mający charakter poważnej katastrofy, był **pożar we wsi Krzeczów.**

Ogień pojawił się w zagrodzie Jana Adolfa i nim przybyła pomoc przerzucił się na zagrody sąsiednie. Podsycany silnym wiatrem — ogień szerzył się z wielką szybkością, obejmując zagrody Antoniego Fajfrowskiego, Władysława Koprowskiego, Ignacego Skupińskiego, Antoniego Koprowskiego i Józefa Wąsława.

Podczas akcji ratunkowej, w której udział wzięły oddziały straży również ze wsi okolicznych, wszczęła alarm żona Antoniego Koprowskiego, lamentując, **że ma w kufrze w płonącym domu 3000 złotych. Strażacy kufer wydobyli i okrągłą tę sumę uratowali.**

Z dymem poszło 27 budynków oraz inwentarz martwy. Straty szacowane są na ok. 40.000 zł.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

* *

Nad powiatem radomszczańskim przeciągnęła wczoraj burza z silnymi piorunami, od których najdotkliwiej ucierpiał majątek Bytowice, własność Jerzego Zaremby pod Radomskiem.

Piorun uderzył w stodołę, **wzniecił pożar, po czym ogniem zajęły się sąsiednie szopy, w których znajdowały się owce. Straty szacowane są na ok. 15.000 zł.**

* * *

Paliło się ponadto **we wsi Bronisin,** pow. łaskiego, gdzie spłonęła zagroda Bolesława Trojana i we wsi Marzenin, tegoż powiatu, gdzie spłonęły zabudowania i inwentarz żywy. Straty szacowane są w obu wypadkach po ok. 5.000 złotych. (l)

Echa awantury między 2 dyrektorami

Widzewskiej Manufakury.—Sąd sprawę umorzył

Wczoraj, o godzinie 1,30 po poł., przy szczelnie wypełnionej sali, przed stołem sędzowskim stanęli dwa powaśnieni dyrektorzy „Widzewskiej Manufaktury": kierownik buchalterii fabrycznej i sekretarz zarządu oraz rady nadzorczej Gerszon Zybert z jednej strony, oraz Edmund Grosser, prokurent „Widzewskiej" z drugiej.

Pierwszy odpowiadać miał z art. 256 K. K. o zniesławienie, gdyż na posiedzeniu zarządu „Widzewskiej" rzucił szereg obraźliwych słów pod adresem dyr. Grossera. Działo się to w obecności wszystkich członków zarządu i rady nadzorczej.

P. Edmund Grosser wniósł przeciwko Zubertowi skargę do sądu. Wczoraj miała się odbyć rozprawa.

Obrońca p. Zyberta, adw. Wachtel złożył sądowi pismo, w którym zakomunikował, iż strony pogodzą się, gdyż oskarżony przeprasza p. dyr. Grossera, ofiarowując na F. O. N. zł. 100 i prosi o umorzenie sprawy. P. Zybert dodał ponadto, że obelżywe słowa pod adresem oskarżyciela wypowiedział w uniesieniu.

Oskarżyciel posiłkowy, adw. Amster po porozumieniu się z p. Grosserem, zgodził się na umorzenie sprawy. Sąd przychylił się do wniosku stron i sprawę umorzył (gr)

CEMENT
pierwszorzędnych marek hurtowo i detalicznie oraz
ZAPAŁKI poleca
Dom Handlowy GLASS i S-ka
Żeromskiego 100, tel. 122-18 i 184-18
Rokicińska 28, tel. 122-17

Niebywała okazja!!!
Na spłaty po **25** złotych
miesięcznie
dostarczam duże biurowe fabryczne nowe maszyny do pisania
ORGA-ROYAL z gwarancją.
CENA ZŁ. 670.—
w komplecie z wszystkiemi dodatkami
Generalna reprezentacja
LEON TYBER
Łódź, Piotrkowska 49, tel. 106-33

CEMENT
Grodziec—Solvay w każdej ilości poleca
Fabryka Tektury Smołowcowej
Bronisław Golde i Ska
Łódź, SKŁADOWA 33, tel. 110-59

ANTENY indywidualne, zbiorowe i centralne
p/g ostatnich przepisów S. E. P.
zakłada FACHOWO I POD ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ f-ma „DORIT-RADIO"
ul. Traugutta 2, tel. 200-24.
Monterzy wyszkoleni na kursie antenowym, poprowadzonym przez przedstawiciela Polskiego Radia.

KAPELUSZE letnie demi-sezonowe
oraz PLAŻOWE. — Najnowsze modele Paryskie — Właścicielka
HALINA CHAJMOWICZOWA pracowała w mies. kwietniu i maju r. b. w Paryżu w słynnym domu kreacji
PIOTRKOWSKA 85, II brama II p. tel. 267-08

PLUSKWY
wytępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex" Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY"
Łódź, Al. I Maja 4, tel 222-60

MASZYNY DO PISANIA
„TORPEDO"
najnowszych modeli z zamiennymi karetkami.
Duży wybór maszyn do pisania używanych różnych systemów od zł. 200.—
poleca
JÓZEF LEŻON, Łódź, Przejazd 4, tel. 102-23

Kupujcie z 1-go źródła
Wózki dziecięce
Łóżka metalowe
Materace wyścielane i sprężynowe „Patent"
Wyżymaczki w Fabrycznym składzie „DOBROPOL"
Piotrkowska 73
tel. 159-90
w podwórzu.

MATKI
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT APRYSKI
tel. 233-11.

NA WIETRZE i NA SŁOŃCU

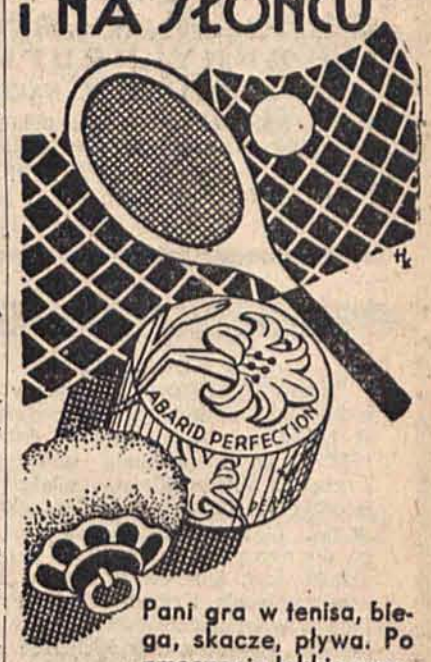

Pani gra w tenisa, biega, skacze, pływa. Po zmęczeniu lekkie przeciągnięcie pudrem przywraca matowość cery i świeży, zdrowy wygląd. Przy sportach - zawsze przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej
PUDER
ABARID
DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL"

KAPELUSZE DAMSKIE
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

PRZYBYŁ z Wschodu fakir indyjski Allamistafo Lungri. Powie imię, nazwisko, przeszłość, przyszłość, przyjście 1 złoty, Hotel Polonia Palace, Narutowicza nr. 38 I piętro, pokój 109.

PRZYBŁĄKAŁ się foxterrier ostrowłosy (szkocki). Odebrać za zwrotem kosztów, Przyborowskiego 11.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł brązowy, na nogach i brzuchu białe łaty, Goplańska 8 m. 4, J. Romański.

ZBIEGŁ pies, ostrowłosy terrier jasny, strzyżony (wołany „Jerry"). Zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 143 u portiera.

Zagubione dokumenty

KOFMAN Kojfman, Żeromskiego 42, zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

DNIA 17 kwietnia r. b. skradziono kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko: Jechekiel Cederbaum, Łódź, Pierackiego 7.

JERZY Finkerstein, Nawrot 7, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Nr. 108466 z dnia 9/X 1934 r. na zł. 25.

ŚNIADA Cecylia, zgubiła dowód osobisty, metrykę urodzenia, 2 klucze. Oddać VIII komisariat P. P.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. VI.809/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go lipca 1938 r. o godz. 13—15 w Łodzi, przy ulicy Magistrackiej Nr. 16-a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 11 worków po 100 kg. każdy mąki pszennej, 10 worków po 100 kg. każdy mąki żytniej, maszyna do ugniatania ciasta, 200 kg. mąki pszennej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.195.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 czerwca 1938 r.
Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa F. „Leopold Rychter" p-ko Zylberbergowi Alterowi.

Do akt Nr. Km. 1134/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30-go czerwca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: żarówek, lampek elektrycznych, latarek, 5 termosów, 14 par słuchawek do radiodetektorów, 17 dławików dzwonków do drzwi, 73 krążków linki antenowej, pudełko oporów, aparatu elektrycznego, adaptera gramofonowego, 2 grzejników (czajniki) elektrycznych, 2 żelazek emaliowanych i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 1330.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 czerwca 1938 r.
w/z. Komornik:
(—) J. JEDRZEJEWSKI.

Do akt Nr. Km. 113/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30-go czerwca 1938 r. o godz. 13-ej w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, serwantki, stołu, 8 krzeseł, 2 foteli, lampy, palta męskiego, 2 nocnych stolików, toaletki i szafy do rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 czerwca 1938 r.
w/z. Komornik:
(—) J. JEDRZEJEWSKI.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM buchalterii gruntownie i tanio, również niemieckiego. Zgłoszenia od 4—6-ej, Główna 6/15 m.

LEKCJE wakacyjne u Profesora. Specjalność: Matura. Wyniki pomyślne. Tanio. Narutowicza 25, m. 13. Godziny przyjęć: 8—11 i 1—3.

STUDENTKA IV roku anglistyki, absolwentka niemieckiego gimnazjum udziela angielskiego, niemieckiego, łaciny, ewentualnie kondycja na wyjazd. — Piotrkowska 82, m. 60.

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje tylko 2.30—4, 7—8, Piotrkowska 24, m. 7.

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów, Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

Rozmaite

FOTOKOPIA, akty, dokumenty, dowody identyczne z oryginałem. Kokotek, Cegielniana 53.

DO KONFEKCJI galanteryjno-trykotowej poszukuję wspólnika, posiadającego parę tysięcy złotych. Oferty sub: „Trykot".

DOMY zadłużone szybko sanuję jako administrator. Niezawodne rezultaty. Oferty „Prawnik" do administracji.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne przeniosło się na Piotrkowską 82, tel. 145-73, lewa of. parter, 3 wejście m. 64. Informacje bezpłatne. Tłumaczenie dokumentów szkolnych, załatwianie przyjęć na uczelnie zagraniczne.

PRZYSTOJNY sympatyczny brunet lat 38, niebiedny, pozna samotną panią, możliwe mająca własne mieszkanie, cel matrymonialny. Ofer. „Przyjaźń".

NIETUTEJSZY pozna młodą inteligentną panią. Cel towarzyski. Oferty sub: „R. U." do administracji „Republiki".

URLOP!!! Z wyjeżdżającą w góry, morze, wieś — zdradzoną życiem — dobrą — wykształconą — 29—36 l. (sem.) korespondowałby 38 l. „Przyjaźń".

ZAGINĄŁ piesek czarny, mały, podpalany, z blizną na boku, wabi się „Rexin". Odprowadzić za dużym wynagrodzeniem, albo wskazać gdzie się znajduje. Ogrodowa 24, Pietrzak.

GŁOWNO
Pensjonat „Amelin"
ANNY KAUFMAN
W POSIADŁOŚCI E. NAKIELSKIEJ
Ogród, las, plaża, słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.
Inform. w Głownie od dn. 25 maja, w Łodzi, tel. 137-92, od 4—8 pp.

OGŁOSZENIE.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Łodzi na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 1938 r. po rozpoznaniu sprawy na wniosek Zygmunta Zawadzkiego, właściciela majątku Mniszki vel Miszki, pow. łęczyckiego w przedmiocie przedłużenia okresu sześciomiesięcznego do powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84), na podstawie art. 75 pkt. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 5.XII.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

ORZEKA:

1) Udzielony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi z dnia 25 listopada 1937 r. okres sześciomiesięczny na powzięcie uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) przedłużyć na dalsze cztery miesiące, to jest do dnia 24 października 1938 r. pod rygorem przewidzianym w art. 90.

Przewodniczący: (—) **Stefan Świderski,**
Członkowie: (—) **Jerzy Orłowski,** (—) **Stefan Jasiński,** (—) **Tadeusz Strzeszewski,** (—) **Czesław Gierliński.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
Tel. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

W nocy z środy na czwartek
ZGUBIONO
torebkę krokodylową
z pamiątkową puderniczkę oraz drobiazgami.
Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem 50 zł. Trębacka 12 m. 4, telef. 227-79.

Ekonomista względnie prawnik,
młody, energiczny, posiadający umiejętność redagowania pism, POSZUKIWANY. Wyczerpujące, nieanonimowe, oferty pod „M. N. O." do administracji „Republiki".

DOMY
WIĘKSZE, DOCHODOWE, obejmuję w dzierżawę, zastaw i administrację, Gombiński, Zachodnia 15, tel. 131-08.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
w KRAKOWIE, ul. PIERACKIEGO 14
przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.
Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania)
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju.
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

OGŁOSZENIE.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Łodzi na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 1938 r. po rozpoznaniu sprawy na wniosek Jadwigi Żółkowskiej, właścicielki 10/12 majątku Makolno, pow. kolskiego w przedmiocie przedłużenia okresu sześciomiesięcznego do powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84), na podstawie art. 75 pkt. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59).

ORZEKA:

1) Udzielony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi z dnia 25 listopada 1937 r. okres sześciomiesięczny na powzięcie uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) przedłużyć na dalsze pięć miesięcy, to jest do dnia 24 listopada 1938 r. pod rygorem przewidzianym w art. 90.

Przewodniczący: (—) **Stefan Świderski,**
Członkowie: (—) **Jerzy Orłowski,** (—) **Stefan Jasiński,** (—) **Tadeusz Strzeszewski,** (—) **Czesław Gierliński.**

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED.
W. LUBRANIECKI
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Tel. 108-65
przeprowadził się na ul.
Śródmiejska 29

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9.—11 i od 6—8 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA
M. SADOKIERSKA
ZAWADZKA 36 Tel. 271-82
AL. I-go MAJA 15
Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

DOKTOR
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowotki)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.
RENTGEN.

LEKARZ DENTYSTA
F. Rozen-Rawiczowa
Narutowicza 30, tel. 154-36
Powróciła.

DR. MED.
M. Warhaft
CHOR. WEWNĘTRZNE
ordynuje latem
we Wiśniowej - Górze
willa ZYLBERBLATA

D. Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

DR.
Łucja MAKOWER
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
LECZENIE WRZODÓW
(kobiety i dzieci)
6-go Sierpnia 7 tel. 232-43.
Przyjm. od 8 do 11 i od 5 do 8.

DR.
T. Jankielowicz
CHOR. ŻOŁĄDKA, JELIT I WĄTROBY
Stary Rynek 9, tel. 133-38
Przyjmuje od 4—7.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

Doktór
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe
SPEC. NERWICE ORAZ CIERPIENIA NERWOWO-SEKSUALNE.
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
przyjęcia 5—7.

Ceny znacznie zniżone
Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ.
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery, usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH.
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych.
KOBIETY I DZIECI PRZYJMUJE KOBIETA-LEKARZ.
Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w.
SPECJALNY GABINET KOSMETYCZNY.
Porada 3 zł.

DR. MED.
P. KOTOK
ordynuje
na Wiśniowej Górze
willa Agińskiego
(przy lesie) tel. 43.

Rentgenolog
LEKARZ POSZUKIWANY do współpracy w Warszawie. — Oferty sub: „Specjalista" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.

DR. MED.
S. HEINRICH
choroby dzieci i wewnętrznie
ORDYNUJE LATEM CAŁY DZIEŃ w PODDĘBINIE, Tuszyn-Las, Willa „Radość", ul. Sienkiewicza 39, tel. 12.
Gabinet elektro - światło - leczniczy dr. med. S. Heinricha, Cegielniana 15, fr. I p., tel. 147-67 czynny latem bez przerwy od godz. 4—9-tej wiecz.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.
Michał Urbach
Ciechocinek
„MENTONA", UL. ZDROJOWA

DR. MED.
J. Kamiński
choroby wewnętrzne i przemiany materii
Zawadzka 14, tel. 279-69
Przyjmuje od 4—7.

Dr. E. Gutman
CHOROBY DZIECI
Al. Kościuszki 8, tel. 173-00
ordynuje codz. od 9—11 r. i od 2—3,
a na **Wiśniowej Górze**
od 4—7 pp. w willi Rajwiczera.

DR. MED.
Brunon Sommer
chor. skórne, weneryczne i kobiece
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9—1 i od 5—8 w.
w niedzielę i święta od 10—1.

Dr. med. **Wołkowyski**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11 telef. 238-02
Przyjm. od 8—12 i od 4—9
w niedz. i święta od 9—1.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2 po poł

DR. MED.
A. Lipszyc
Ciechocinek
UL. ZDROJOWA
DW. „LUCYNA".

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9,
w niedziele i święta 9—12.

DR. JERZY
Tenenbaum
ordynuje
na Wiśniowej - Górze
we willi **„BASEN"**
tel. 30

LEK.-DTA
KARMAZYN
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
przyjmuje od 9—1 i 3—7
Południowa 2
tel. 114-36

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

DOKTÓR
H. Gutsztadt
Akuszer - Ginekolog
Zachodnia 66, telef. 129-62
przyjm. od 8—10 i od 5—7 w.

Najnowsze modele pokoi
sypialnych, gabinetów, stołowych i kombinowanych
w pierwszorzędnym wykonaniu poleca
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
FABRYKA MEBLI
„M. BESSER"
dzierż. LEOPOLD BESSER
Śródmiejska 54 Tel. 205-70

Asfaltowanie podwórzy

wykonywuje tanio i szybko na dogodnych warunkach na podłożu z kamienia polnego, betonie i z gruzu
Polskie Towarzystwo Asfaltowe Spółka Akcyjna
Łódź, Kopernika 24, tel. 142-12

5 Urząd Skarbowy w Łodzi,
L. V/9517/III/37
ul. Ogrodowa 28-a.

Łódź, dn. 25.6.1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że w lokalach i terminach podanych w obwieszczeniu, celem uregulowania należności 5 Urzędu Skarbowego w Łodzi i wierzycieli obcych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

27.6.1938 r. II termin od g. 10—14.

F-ma „Kaszub i Kryłowiecki", Łódź, Piotrkowska 96, Towar damski wełniany, różne desenie, 1200 mtr., oszacow. na zł. 7.600.—
Rodzaj należności: Składki Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

28.6.1938 r. I termin od g. 10—14.

F-ma „B-cia Geyer", Łódź, Zgierska 96, Towar ubraniowy męski jasno-szary 1300 mtr., oszacow. na zł. 3.000.—.
Rodzaj należności: Przemysł. od obr. za IV/38.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 14 w wymienionych lokalach.

Za Naczelnika Urzędu:
(—) podpis nieczytelny
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 284-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DR. MED.
Józef Frank
choroby uszu, nosa i gardła
Narutowicza 36
tel. 237-14
godz. przyj. 10—1 i 8—9

Dr. BORNSTEIN
CIECHOCINEK
dw. „Milera"

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano
i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł

Ciechocinek
DR. MED.
J. Garfinkiel
Dworek Millera tel. 277

Dr. Jakobson
Chirurgia i ortopedia
SPEC. CHIRURGIA KOSTNA
Sterlinga 22 telef. 174-42
powrócił

DR. MED.
Jerzy Sudya
AKUSZER-GINEKOLOG
Legjonów 11
Tel. 115-27,
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

KOCIOŁ PAROWY

dwupłomienicowy, 8 atm. w dobrym stanie, wyrób niemiecki 1919 r., będzie SPRZEDANY Z LICYTACJI przez Komornika, dnia 27 czerwca r. b. godz. 12, w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego nr. 18. Cena wywoławcza 600 zł.

Lokale

LOKAL fabryczny z motorem i transmisją i kilka maszyn pończoszniczych Wende do sprzedania. Wiadomość 6-go Sierpnia 22 m. 17.

ODNAJMĘ ładny umeblowany pokój z niekrępującym wejściem, I piętro, Żeromskiego 46, prawa oficyna m. 34.

DWA pokoje umeblowane słoneczne do wynajęcia z utrzymaniem, Radwańska 17 m. --, II p.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój umeblowany z wszelkimi wygodami dla 1-ej osoby, Pomorska 8 fr. m. 5. 26

CEGIELNIANA 59, 2 pokoje z kuchnią, balkonem i wygódką do wynajęcia od 1 lipca. Dozorca wskaże.

DO ODDANIA umeblowany pokój od 1/7 z osobnym wejściem. Wiadomość u Bornsteina, Piotrkowska 85, m. 58. 26

2 POKOJE (duży i mały) razem lub oddzielnie, wszelkimi wygodami do wynajęcia, Al. Kościuszki 21, m. 5, 26

LOKAL biurowy wraz z przestrzennymi magazynami w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia sub: „K. K." do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska nr. 87.

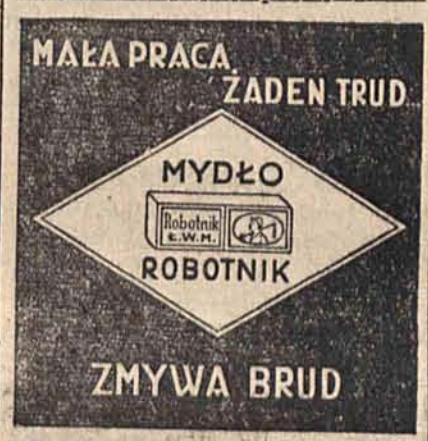

POKÓJ umebl. słoneczny, czysty, niekrępujący, wszelkie wygody, Narutowicza 35/10, godz. 16—20. Tel. 205-88.

ODDAM słoneczny pokój umeblowany z wszelkimi wygodami z niekrępującym wejściem od zaraz, Południowa nr. 28 nr. m. 21.

POKÓJ frontowy dwuokienny, wszelkie wygody, telefon, oddam panu, Cegielniana 4 m. 7.

ELEGANCKI gabinet z telefonem zaraz do oddania, Piotrkowska 50 m. 6.

DUŻY pokój słoneczny z niekrępującym wejściem dla jednego lub dwóch Panów do oddania. Cegielniana 15 m. 9. —

POKÓJ umeblowany, z telefonem od 1-go lipca wolny, Piotrkowska 91, m. 19.

POKÓJ w centrum niekrępujący z utrzymaniem — bez, dla solidnego pana lub 2 panów. Piotrkowska 101, m. 10, front.

POKÓJ do wynajęcia (izr.) z wszelkimi wygodami, niekrępującym wejściem, Piotrkowska 61, m. 9, tel. 238-88.

1, 2, 3 POKOJE z kuchnią balkon, wygody, słoneczne, sklep 1 pokój z kuchnią wolne od podatku do wynajęcia. Senatorska 34.

POKÓJ dwuokienny, umeblowany (nie), frontowy, wejście niekrępujące, używalność kuchni, wszelkie wygody, Żeromskiego 4, front, II p. m. 10.

POKÓJ umeblowany front, I p. do wynajęcia, Kilińskiego 61. m. 3 naprzeciw parku kolejowego. Obejrzeć 2—5 pp.

LOKALE handlowe i sklepy od zaraz do wynajęcia, Traugutta 9. Wiadomość Administr. tel. 236-58.

JEDEN pokój, kuchnia, 2 pokoje kuchnia z wszelkimi wygodami III piętro, Śródmiejska 49, u Administr. tel. 236-58.

POKÓJ umebl. ładny, słoneczny, wszelkie wygody, telefon. Obejrzeć: Pomorska 19 m. 53.

BEZDZIETNEMU, pracującemu małżeństwu oddam słoneczny pokój z wygodami, 11-go Listopada 12, mieszk. 14.

DO WYNAJĘCIA zaraz 1 pokój z kuchnią, sklep przyległym pokojem kuchnią. Wiadomość Mielczarskiego 30 m. 12, godz. 4—6.

ŁADNY pokój odnajmę 1-mu lub 2-m intelig. panom, ul. Piotrkowska 82, m. 85, poprz. oficyna, Frenkiel.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. 6-go Sierpnia Nr. 33 m. 26.

ODDAM pokój umeblowany z osobnym wejściem od zaraz tanio. Adres: Legionów Nr. 48, front, III p. m. 9.

POKOJU przy rodzinie poszukuje samot na osoba. Niewyżej 2 piętra z wygodami. Oferty sub: „Solidny".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, wszelkie wygody, telefon, Piotrkowska 37, m. 11.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój ładnie umeblowany, Al. Kościuszki 21, m. 8 od 2—4.

DO WYNAJĘCIA 3 razy po 2 pokoje z kuchnią, z wygodami. Wiadomość: Nawrot 34 u gospodarza.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkimi wygodami (ew. z utrzymaniem) do wynajęcia, Tramwajowa 3, m. 22.

3 POKOJOWE mieszkania w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. — Informacje na miejscu.

SKLEPY do wynajęcia w Hali przy ul. Ogrodowej 4. Wiadomość na miejscu.

2 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, front II piętro, Żwirki 8, u dozorcy.

POMIESZCZENIE dla jednej osoby 12 zł. miesięcznie, Narutowicza 25, mieszkanie 13. Od 8—11 i po 9 wiecz.

GABINET i poczekalnia w centrum, dla adwokata, lekarza, lub pokój odpowiednio umeblowany dla małżeństwa lub 2-ch osób. Wiadomość w „Republice".

UMEBLOWANY pokój z niekrępującym wejściem od zaraz do wynajęcia, Śródmiejska 39, m. 20.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia, Kilińskiego 125 m. 14.

MIESZKANIE 3 i 2-pokojowe z kuchnią z wygodami: gaz, elektryczność, łazienka. Wiadomość: Administracja Nieruchomości „Z. U. S.", ul. Bednarska nr. 24, tel. 181-05. 28

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Narutowicza 56 m. 25.

FRONTOWY pokój umeblowany (ewentualnie z utrzymaniem) z wygodami, zaraz do wynajęcia, Południowa 42, I p. fr. m. 12.

CENTRUM 2—3 pokojowe mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia, Al. Kościuszki 41. Dozorca.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia, Mielczarskiego 23, m. 9.

POJEDYŃCZY pokój z centr. ogrzewaniem w luksusowym domu do wynajęcia, Trębacka 12. Informuje dozorca.

POJEDYŃCZY pokój z centr. ogrzewaniem do wynajęcia, Wólczańska 136, Informuje dozorca.

POKÓJ z niekrępującym wejściem z wygodami w czystym domu odnajmę, Zawadzka 35, m. 17.

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, centralnym ogrzewaniem przy ul. Narutowicza 79-c od zaraz do oddania. — Inf. tel. 213-92.

NIEKRĘPUJĄCY pokój, ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz P. O. W. Nr. 6, m. 1.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami przy rodzinie do wynajęcia, ul. Żeromskiego 42, m. 8, tel. 201-96.

WARSZAWA. Wygodny, komfortowy pokój dla przyjezdnych, stałych. Blisko Dworca. Nowogrodzka 39, m. 2.

DO WYNAJĘCIA dwa duże frontowe pokoje umeblowane ewent. pojedyńcze nadające się na biuro lub mieszkanie, ul. Zachodnia 49, m. 5. Obejrzeć można do 11 r. i od 14 do 18 p.p.

4-ro POKOJOWE słoneczne mieszkanie z wygodami do oddania od 1/7, Narutowicza 36, tel. 172-04 od 2—3 pp.

NIEKRĘPUJĄCY 2-okienny, słoneczny pokój umeblowany z łazienką i telefonem do wynajęcia, Piotrkowska 55, m. 16.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z balkonem do oddania, Zielony Rynek 6, m. 1.

LOKAL fabryczny 200 kw. metrów z parą i siłą do wynajęcia. Tel. 274-36.

POKÓJ umeblowany na 1 piętrze do wynajęcia od 1-go lipca, Orla 23 m. 21.

FABRYCZNY lokal parterowy o powierzchni 100—150 mtr. kw., poszukiwany. Oferty sub: „Wytwórnia" do „Republiki".

DO WYNAJĘCIA od zaraz sklep z pokojem i kuchnią, wyremontowane, Abramowskiego 29.

SŁONECZNY pokój z wygodami, wejściem niekrępującym odnajmę, Al. Kościuszki 53, m. 22.

POKÓJ dla Pana, wszelkie wygody, I-sze piętro, Południowa 9 m. 6, telef. 132-64.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, komorne 45 zł. Wólczańska 59, telefon 171-59.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrępującym wejściem, wygody, telefon, Śródmiejska 40 m. 10.

JEDEN lub dwa umebl. pokoje przy izr. rodzinie do odnajęcia. Wiad. tel. 238-91.

DWUOKIENNY pokój umeblowany dla 1—2 panów lub małżeństwa do wynajęcia, od 1/7. Żwirki 20 m. 6, I p.

POKOJU umeblowanego z wszelkimi wygodami, o niekrępujących wejściach, w śródmieściu, poszukuje pracujące małżeństwo. Oferty sub: L. K. do administracji pisma.

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A. **Rokicińska 54**
Dojazd tramwajami 10 i 16

Tanie Tygodnie Przedwakacyjne
Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop.—Z każdego rachunku na **Widzewskie Towary i Konfekcję** udzielamy **specjalny rabat**

KINO-TEATR **PRZEDWIOSNIE**
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
DOJAZD TRAMWAJAMI 5, 6, 0 i 8 do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
NAJWESELSZEJ KOMEDII SEZONU
„DZIEWCZĘ Z TEMPERAMENTEM"
z udziałem **ANNY ONDRY.**
Reżyseria: KAROLA LAMAC'A.
Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, niedziele i święta o godz. 12-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN krótki, czarny w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Żeligowskiego 13 m. 9 (plac Hallera) od godz. 17—20. Pośrednicy wykluczeni. —

UMYWALKĘ oraz bidet porcelanowy z natryskiem kupię. Telefon 276-45.

AUTOMATY wiedeńskie do urządzenia Bufetu-Automatu okazyjnie sprzedaje Willig, Warszawa, Chołdna 60/45.

MEBLE kuchenne, używane, nowoczesne, w dobrym stanie do sprzedania zł. 60. Oglądać od poniedziałku Al. Kościuszki 37 m. 4.

NIEBYWAŁA OKAZJA! 3 morgowy staw z 2 budynkami, 1 morga gruntu, łodziami i czystą hipoteką w Hulance, okolicy suchej lesistej i letniskowej, przystanek kolejowy Justynów nad Łodzią, tanio sprzedam. Krüger, nauczyciel.

DOM trzypiętrowy do sprzedania, Srebrzyńska — 32 tysiące złotych. — Wiadomość Tkacka 12, gospodarz. 26

JAMNIKI rasowe 6-o tygodniowe do sprzedania, Zamenhofa 1 m. 8.

CENTRALA TAPET i LINOLEUM
OSTATNIE NOWOŚCI. CENY FABRYCZNE
WIELKI WYBÓR
WE. ZAND i WAJNSZTOK ul. PIOTRKOWSKA 64 TEL. 209-14

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

RAKIETY—TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmar“ do nabycia w składzie zabawek, Piotrkowska 119.

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 3 zł. tygodniowo dostać można materace, otomany, tapczany - automaty, leżanki i krzesła. Solidne wykonanie. Tylko u tapicera P. Waisa, Sienkiewicza 18.

RESZTKI jedwabne i wełniane po okazyjnie przystępnych cenach. Wólczańska 7, poprz. of. I p.

SKŁAD rowerów Stanisław Krzemiński, Piotrkowska 167, tel. 189-59. Poleca w wielkim wyborze kompletne rowery i wszelkie części zamienne. 3

MOTOCYKL „Matchless“ z przyczepką M. P. po gruntownym remoncie, w dobrym stanie okazyjnie sprzedam, ul. Olsztyńska 15 przy Sierakowskiego.

KREDENS orzechowy, serwantka, stół okrągły, 5 krzeseł, 1 fotel i biurko, okazyjnie sprzedam, Sienkiewicza 52, m. 21.

DOM SPRZEDAM. Nawrot, dochód 10.000, cena 85.000. Potrzeba do 50.000 złotych. Oferty sub: „Dom“ do „Republiki“.

DO SPRZEDANIA para krosien jedwabnych z maszynkami i całym urządzeniem na chodzie, Wólczańska 19, II p.

DO SPRZEDANIA ogród z domem drewnianym o 2-ch pokojach z kuchnią przy ul. Rokickiej 34, pięć minut od mostu kolejowego przy Szosie Pabianickiej, właściciel Teodor Szyszow.

KRZESŁO (fotel) na biegunach, jedno względnie dwa — kupię. Zgłoszenia sub: WIBE.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczo-kolonialny, ze sprzedażą warzyw, drobiu, zwierzyny oraz wszelkich nowalii, Łódź, Nawrot 15, Wł. Kuligowski.

POŃCZOCHY, SKARPETKI. Największy wybór, również z małymi skazkami, sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna.

NATYCHMIAST sprzedam kredens, pomocnik, zegar Bekkera, krzesła kryte gobelina w dobrym stanie, lampy, firanki, kryształy i inne rzeczy, Andrzeja 48 pr. str. III p. od 11—2 i 4—7.

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie w dużym wyborze poleca „Moderne“, Piotrkowska 10, fr. II p.

DUŻY wybór resztek jedwabi wzorzystych na suknie najnowszych deseni, b. tanio, Kilińskiego 36, oficyna II w. I p.

PLAC o powierzchni 1060 mtr. kw. do sprzedania w Radogoszczu. — Wiadomość: Radogoszcz, ul. Zielona 10, W. Fokczyński.

KUPIĘ używany pięć tonowy samochód. Dzwonić tel. 264-47 prócz sobót. 28

SPRZEDAM niedrogo urządzenie sklepu kolonialengo, Al. Kościuszki 41, dozorca.

DO SPRZEDANIA place, do wynajęcia sklep z prządzeniem i lokale fabryczne, Kątna 5. Telefon 255-03.

SAMOCHÓD osobowy mały, używany kupię. Oferty „Stan dobry“ Republika.

Lokale

BIURO „POLRUCH“, Piotrkowska 83 telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane zarsoniery.

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

DO ODDANIA duży ładny pokój przy solidnej rodzinie z meblami, bez dla 1—2 pań w centrum, ul. Piotrkowska. Dzwonić 145-90.

POKÓJ słoneczny z niekrępującym wejściem do oddania, Zachodnia 66 m. 18.

UMEBLOWANY pokój z wygodami wynajmę jednej osobie lub na biuro. Cegielniana 3 m. 16, I piętro.

SŁONECZNY frontowy, dwuokienny pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Zawadzka 35, m. 16, tel. 108-21.

3 POKOJOW. mieszkanie z wygodami przy ul. Zachodniej 68.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez, ul. Sienkiewicza 145 m. 9.

POKÓJ umeblowany słoneczny dwuokienny do wynajęcia, Piotrkowska 60, m. 29.

1 i 2 POKOJOWE mieszkania do wynajęcia natychmiast, Lipowa 78. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem i wszelkimi wygodami, Narutowicza 41, m. 17 od 1-ej do 4-ej po.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokoik z oddzielnym wejściem do wynajęcia, 50 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

POKÓJ do wynajęcia, wszelkimi wygodami i telefonem, Zachodnia 57 m. 10 front II piętro (róg Śródmiejskiej).

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem dla 1 lub 2 panów od 1-go lipca, Piotrkowska 103, m. 19.

DUŻY, umeblowany pokój frontowy z balkonem, słoneczny, niekrępujący, wygody, odnajmę, Plac Dąbrowskiego 1, mieszk. 29.

POKÓJ frontowy, balkonowy, wygody, telefon do oddania dla izraelity, 6-go Sierpnia 33 m. 18.

5-cio POKOJOWE mieszkanie z wygodami, I piętro, przy ul. Żeromskiego 77/79 do wynajecia.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia, Narutowicza nr. 21, prawa of. 2 p.

CENTRUM. Piotrkowska 55/8 prawa oficyna. Dwuokienny umebl. słoneczny pokój, wygody, telefon, 2-panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia, ul. Narutowicza 50, front, m. 8.

WPROST z klatki schodowej elegancko umeblowany pokój dla pana do wynajęcia, Kilińskiego 44 m. 46.

DUŻY frontowy pokój z wygodami, telefon do wynajęcia, Plac Dąbrowskiego 2 m. 5.

ODDAM pokój umeblowany jednemu lub dwóm panom bardzo tanio, telef. 276-01, Piotrkowska 85, m. 51.

OKAZJA! Za 75 zł. kwartalnie oddaje pokój duży słoneczny z wygódką, również dla małżeństw bezdzietnych, — Gdańska 67 m. 19.

SAMOTNA Pani odnajmie pokój umeblowany dla pani. Wiadomość ul. Andrzeja 7, m. 18.

2 POKOJE z kuchnią ,wszelkimi wygodami, wolne od podatku lokalowego, do wynajęcia, Wólczańska 253.

Uzdrowiska i letniska

Włodzimierzów
Pensjonat „TRZY LILIE“
Wajcmanowej i Russakowej.
Nowy gmach.
Oświetlenie elektryczne. Inf. tel. 182-43.

ORŁOWO MORSKIE. Pensjonat „Słońce“, tel. 92-16 pod zarządem Cukierowej i Nowerowej czynny.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Stylowa“ dla młodzieży szkolnej i dorosłych Gustawy Lewkowiczówny. Kuchnia zdrowa na świeżym maśle. Ceny przystępne. Zgłoszenia. Nawrot 8 m. 17 tel. 258-17.

WIŚNIOWA GÓRA. Komfortowy pokój z kuchnią i werandą, wodą bieżącą i ubikacją do oddania. Informacje: telef. 223-08.

„CZERWONY DWOREK“ Wiśniowa-Góra, Stróżew. Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenówny. Zgłoszenia i informacje na miejscu.

PENSJONAT „Langówek“ w Zofiówce. Tramwaj — Tuszyn, Stacja Modlica. Autostrada. Piękna klimatyczna miejscowość, 5 zł. dziennie. Dla dzieci (szkółek) osobny budynek z oszkloną werandą. Telefon 276-45.

BENDZELIN - SMOLARNIA, willa p. Frydmana. Pensjonat Z. Hellerowej, kuchnia pierwszorzędna, na żądanie dietetyczna, Dla dzieci specjalna opieka. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia tel. 167-72.

TEODORY. Pensjonat „Jula“ willa Zacisze czynny. Ceny przystępne. Informacje: telef. 173-16.

GŁOWNO, Pensjonat dla dzieci i młodzieży w pobliżu rzeki Mrogi i plaży. Boisko. Instruktor. Freblanka. Zgłoszenia Szefnerowa - Erlichowa, Narutowicza 43, tel. 260-61, lub Nowy Otwock, Lemańskich 20.

KOLUMNA. Pensjonat „Europejski“ Baumbergowej, tel. 31. Pełnokomfortowa willa Szczecińskiego. — Dzwonić 178-27. 26

PENSJONAT „ŚWIERKI“ w Kazimierzu n/Wisłą zapewnia przyjemny tani urlop. weekend. Telefon 9.

JUSTYNÓW, Pensjonat Vita nowy budynek, słoneczne pokoje, ceny przystępne. 26

ZACISZE LEŚNE—ZAKRZEW. Pensjonat Pauliny Kolskiej. Informacje i zamówienia tel. 217-37. Telefon na miejscu: Poddębice 14. 26

C. HARTWIG S.A.
PIOTRKOWSKA 86, TEL. 273-50
Kompletnych urządzeń fabrycznych, biurowych, wszelkiego rodzaju maszyn, kas ogniotrwałych i t. p.
ABSOLUTNĄ GWARANCJA.

ORŁOWO-MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Cecylii Zemmelowej i Sanina Cukierowej. Wyjazd II-ej partii 30 czerwca. Zgłoszenia: Łódź, Andrzeja 35, tel. 151-82.

GŁOWNO - pensjonat dla dzieci i młodzieży prof. Zylberszycowej. Opieka troskliwa, kuchnia wykwintna od 3.50 dziennie, Stary Warchałów, willa Szelaga, tel. 236-83.

JUSTYNÓW. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Hildebrandowej czynny. Instruktor i freblanka. Zapisy na miejscu, a w dni powszednie Południowa 86, tel. 243-80, od 4.30 do 8 godz.

RABKA, pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda“, przyjmuje dzieci pod swoją opiekę Helena Baumgarten.

TEOFILÓW nad Pilicą, Kolonie dla dzieci młodzieży. Zgłoszenia Epstajnowa, Śródmiejska 30, tel. 264-68.

URLOP można nie drogo i przyjemnie spędzić w pięknej, zdrowej i lesistej okolicy w pobliżu Koluszek. Całodzienne utrzymanie, Dom własny. Adres: O. Mantaj, Koluszki. 3

Posady

POSZUKUJĘ chłopca od zaraz do interesu żelaznego, od lat 16 z wykształceniem 3—4 klas gimnazjalnych. Wiadomość: N. Białek, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 39.

MŁODY, energiczny, przystoi do przedsiębiorstwa, ewent. złoży za posadę kaucję zł. 10.000. — Oferty sub: „Decyzja“.

POTRZEBNY chłopiec na posyłki. — Zgłoszenia „Metalogal“ Kopernika 36.

POSZUKUJE się samodzielnego księgowego (ewent. przysięgłego), obznajmionego z ekspedycją na 2 — 3 godzin dziennie. Zgłoszenia „D. K.“.

PRAKTYKANTKA, chcąca się uczyć pisać na maszynie znajdzie stałą posadę biurową. Oferty sub: 485 do Republiki.

PIELĘGNIARKA wykwalifikowana z praktyką poszukuje pracy. Oferty sub: „Pielęgniarka“ do „Republiki“.

AKWIZYTOR energiczny poszukiwany natychmiast do sprzedaży artykułów biurowych. Oferty „Poważna fabryka“.

POSZUKIWANY wykwalifikowany sprzedawca samochodów. Możliwość dużych zarobków. Oferty do Republiki pod „B. R.“.

FREBLANKA znająca perfekt j. hebrajski w słowie i piśmie poszukuje kondycji, Południowa 16, Rojzman.

LEKARZ dentystka (ta) poszukiwana do miejscowości kuracyjnej, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia do administracji pod F. 36.

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje kondycji u starszego dziecka, ewentualnie na wyjazd. — Oferty pod „N. D.“.

ENERGICZNEGO sprzedawcę na Łódź poszukuje przedsiębiorstwo pończosznicze. Kaucja wymagana .Oferty sub: „Solidny“ do Fuksa, Piotrkowska 87.

KORESPONDENT angielski z pomocą buchalteryjną i pisaniem na maszynie, przyjmie posadę, zastępstwo, na godziny, lekcje. Tel. 187-59.

PRZEDSZKOLE poszukuje siły pomocniczej. Oferty sub: „50“.

POMOCNICA domowa z gotowaniem, średni wiek z poleceniami potrzebna. Zgłoszenia pisemne pod „Samodzielna“.

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży artykułu po domach. Zgierska 8, Fabryka świec.

PRZĘDZALNIK samodzielny specjalista na azbest potrzebny, podać warunki, świadectwa. Oferty „Republika“ — sub: „6264“.

PANI z towarzystwa poszukuje posady do gospodarstwa, towarzystwa lub do dziecka z niemieckim. Oferty „Lwowianka“.

URLOPOWE zastępstwo przyjmie biuralistka ze znajomością buchalterii i korespondencji. Oferty do Republiki sub: „Zdolna“.

BEZROBOTNY, w wieku 35 lat, obarczony rodziną, przyjmie każdą posadę bądź to w charakterze woźnego, bądź gońca. Adres: Karol Kosmala, ul. Przędzalniana 28.

BUCHALTER bilansista ma wolne godziny. Zakładanie ksiąg, prowadzenie, bilanse. Gwarancja za uznanie wyników podatkowo-książkowych. Jelin, Anstadta 3, m. 24.

POTRZEBNA wykwalifikowana podręczna do pracowni sukien. Zgłoszenia Piotrkowska 114-18.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 I-sza lewa of. parter

NAUCZYCIELKA francuskiego Jochelsanówna udziela obecnie lekcji w Kraszewie, willa Otockiego od 8—9 albo od 2—4.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydaw. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKI NAUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 26 czerwca 1938 roku

Mecz bokserski hitlerowców

Próbował Michel w maiu
Do Czeszki brać sie czule
I — wyszła „pierwsza runda“
W spotkaniu z sir John-Bullem.

Za miesiąc — w Nowym Jorku
Wyciągnął się, jak długi,
Pod ciosem pięści negra
— To finał „rundy drugiej“....

Więc pienią się Michałki
W „S.S.“ i „Heimatbundzie“:
— Musimy się z rewanżem
Odegrać w „trzeciej rundzie“!

Kurfürstendamm w Berlinie....
Wkrąg hula motłoch gwarny....
— Za szereg niepowodzeń
Żyd — kozłem jest ofiarnym!

W. Drozdowski

Zabójstwo kom. propagandy Wołodarskiego

Jak poeta Kanegisser zastrzelił kierownika czerezwyczajki petersburskiej, Urickiego.—Fala krwawego odwetu.—Pierwsza czystka w urzędach sowieckich.—Wyrok śmierci na kapitana Szczastnego.—Zamach w ślepym zaułku

W bieżącym roku mija dwadzieścia lat od wystąpień garstki młodych oficerów i studentów, którzy sądzili, że drogą teroru indywidualnego uda się zmienić stosunki, jakie zapanowały po przewrocie bolszewickim w Rosji.

Pierwszy akt terorystyczny był dziełem młodego poety Leonida Kanegissera, który **celnym strzałem położył trupem kierownika petersburskiego oddziału czerezwyczajki — Urickiego.** Odpowiedzią na to zabójstwo była **nowa fala teroru ze strony władz sowieckich,** a kierownikiem tej akcji odwetowej był **komisarz Wołodarski.** Terroryści odpowiedzieli znów nowymi wyrokami śmierci. Tym razem mieli paść **Wołodarski i Zinowiew.**

Było rzeczą jasną, że strzał Kanegissera wywołał przerażenie nie tylko w Petersburgu, lecz w całej Rosji. Leonid Kanegisser sam powziął decyzję zgładzenia Urickiego i z całkowitym spokojem udał się do biura, w którym urzędował kierownik czerezwyczajki. Trudno opisać, jakich użył sposobów, **by zmylić czujność straży i dostać się do poczekalni,** a gdy Urickij wyszedł na korytarz, **strzelił do niego, raz, lecz celnie...** Następnie miał jeszcze tyle zimnej krwi, że spokojnie **wyszedł na ulicę i dopiero tam go aresztowano.**

Zabrano go do Kronsztadtu, gdzie „zaopiekowali się" nim marynarze. **Poddano go najwymyślniejszym torturom,** lecz Kanegisser nie wydał nikogo, zresztą podówczas był może naprawdę izolowany od wszystkich. W samotnej celi więziennej nie tracił odwagi. Gdy potem aresztowano jego ojca, jeden z sowieckich urzędników rzekł doń:

— **Syn pański umarł, jak bohater...**

Władze sowieckie szalały. Aresztowano codziennie niewinnych ludzi, byle podejrzenie wystarczyło, by skazywać Bogu ducha winnych na śmierć. Ta nowa fala czerwonego teroru wywołała akcję odwetową ze strony kół terorystycznych.

Dwa wyroki śmierci

Gdy stało się rzeczą wiadomą, że kierownikiem masowych egzekucyj i represyj jest **komisarz propagandy Wołodarski,** postanowiono przede wszystkim jego zlikwidować. Na tajnej naradzie terorystów **wydano nań wyrok śmierci.** Drugim miał być **Zinowiew.**

Tajna organizacja terorystyczna uważała tych dwuch czołowych przedstawicieli reżymu za **głównych winowajców teroru** i wobec tego postanowiono zastosować względem nich tą samą metodę zastraszenia przeciwnika. **Wysłano do nich listy z zawiadomieniem o wyroku.**

Efekt tych listów przekroczył wszelkie oczekiwania. Ponieważ znaleziono je na stołach w centralnym urzędzie, więc siłą rzeczy **podejrzenia skierowane zostały na najbliższych współpracowników** i wtedy właśnie przystąpiono do pierwszej „czystki", którą w następnych latach tylekrotnie powtórzono. Tak się jednak złożyło, że **przeważnie wtrącono do więzienia ludzi niewinnych,** a prawdziwych winowajców, będących rzeczywiście w kontakcie z terorystami, pozostawiono na wolności.

Teroryści utrzymywali ścisły kontakt z **szoferem Wołodarskiego,** który nawet nie przeczuwał jak blisko dopuszczał do siebie **najzaciętszych swych wrogów.**

Teroryści obmyślili dwa plany zabójstwa Wołodarskiego. Pierwszy plan polegał na tym, aby go zabić w chwili, gdy będzie rozjeżdżał po mieście bez ochrony. Wtedy **miał go zabić jego własny szofer.** Drugi plan polegał na tym, aby napaść nań, gdy **będzie wracał z tak częstych podówczas wieców.**

Pierwsza okazja nadarzyła się, gdy Wołodarski wracał z przyjęcia, urządzonego przez małżonkę Raskolnikowa, znaną dziennikarkę Larisę Reisner. W ostatniej chwili jednak musiano zrezygnować z tego planu, albowiem **Wołodarski zaprosił do swego auta jednego z komisarzy.** Lecz wkrótce potem nadarzyła się okazja zastosowania drugiego planu, teroryści dowiedzieli się bowiem, że **Wołodarski przybędzie na wiec robotników fabrycznych za Narwską szosą.**

Spisek oficerów floty

W tym okresie — działo się to w 1918 roku — Petersburg przeżywał okres wielkiego wstrząsu w związku z powrotem floty z Helsingforsu do Kronstadtu i **wykryciem tajnego spisku wśród wyższych władz morskich.** Aresztowano wówczas kapitana Szczastnego, który został rozstrzelany w czerwcu 1918 roku.

Kapitan Szczastny **stał rzeczywiście na czele kilku niezadowolonych oficerów, którzy zwłaszcza po powrocie z Helsingforsu nie mogli się przyzwyczaić do nowych warunków.** Ale kapitan Szczastny posiadał jedną wadę: — **nie umiał trzymać języka za zębami.** To też pewnego dnia podczas rozmowy z Zinowiewym rzekł:

— **A wie pan, flota chce mnie wybrać jako swego dyktatora... Jak to się panu podoba?**

Zinowiew zbladł.

— **Oczywiście, żartowałem...** — dodał po chwili Szczastny, widząc, że się zagalopował.

Ale Zinowiew nie żartował. Wiedział doskonale, jaki jest nastrój wśród marynarzy, którzy wrócili z Helsingforsu. W kilka dni potem **Szczastny otrzymał wezwanie do Moskwy.** Było to również pierwsze „wezwanie", które potem wywoływało wśród zagranicznych dyplomatów sowieckich tak wielkie przerażenie...

Nie przeczuwając nic złego, Szczastny udał się 28 maja 1918 roku do Moskwy. Oczekiwano go już na Kremlu i natychmiast odesłano do Trockiego. Nie odpowiadając na ukłon kapitana, Trocki zapytał z miejsca:

— **Czy pan uznaje władzę sowiecką?**

Zdumiony tego rodzaju pytaniem, Szczastny wybuchnął gniewem.

— **Uważam tego rodzaju pytania za conajmniej niewłaściwe...**

Trocki uderzył pięścią w stół.

— **Ja pana zmuszę do odpowiedzi!**

— Pan będzie łaskaw nie zapominać się... — odparł Szczastny.

Trocki zadzwonił na wartownika i wydał mu rozkaz:

— **Do komendanta!**

W kilka dni potem **sąd wojenny skazał Szczastnego na śmierć przez rozstrzelanie.** Do Petersburga przybyła delegacja marynarzy, która chciała interweniować w sprawie skazanego kapitana, lecz Trocki nie chciał jej przyjąć.

Szczastny został rozstrzelany. Śmierć jego wywołała nowe podniecenie wśród ludności petersburskiej. Teroryści postanowili właśnie skorzystać z tej okazji i odpowiedzieć zamachem na życie Wołodarskiego.

Zabójstwo Wołodarskiego

Do wykonania wyroku śmierci wybrano **siedmiu najodważniejszych terorystów.** Jeden z nich przebrał się **jako uliczny sprzedawca,** dwóch występowało w strojach robotniczych, czwarty przebrał się jako marynarz, trzej pozostali objęli funkcje szoferów, kierujących **dwoma autami osobowymi i jedną ciężarówką.** Auta przeznaczone były do ucieczki terorystów po dokonaniu zamachu, ciężarówka zaś miała manewrować w ten sposób, by **zmusić auto komisarza do zwolnienia tempa jazdy.** Oczywiście, że szofer ciężarówki miał wszystkie dokumenty w najlepszym porządku, by nie wzbudzać żadnych podejrzeń.

Teroryści utworzyli **trzy posterunki wartownicze.** Dwa na pierwszym rogu, gdzie ciągnął się pusty plac, oddzielony od ulicy płotem. Za tym płotem stanął terorysta, który miał strzelać do komisarza. Drugi posterunek, mieszczący się nawprost ulicy, przez którą miał przejeżdżać Wołodarski, miał obserwować ulicę. Wreszcie na drugim zakręcie ukrył się trzeci zamachowiec, który miał strzelać w wypadku, **gdyby posterunek pierwszy z jakichkolwiek przyczyn nie spełnił swego zadania.**

Dwa auta czekały w pogotowiu, by zabrać zamachowców w razie niebezpieczeństwa.

O oznaczonej godzinie zamachowcy zajęli swe stanowiska.

Wołodarski udał się na wiec własnym autem, lecz przed nim przejechało drugie auto z czekistami. Sytuacja komplikowała się, lecz na wycofanie się było już za późno.

Wiec miał przebieg bardzo burzliwy. Wołodarski był silnie wzburzony i tym prawdopodobnie tłumaczy się fakt, że nie czekając końca, **opuścił zebranie i odjechał sam bez asysty czekistów...**

Obserwator z posterunku Nr. 2 ujrzał zbliżające się auto Wołodarskiego i podał towarzyszom odpowiedni sygnał. Zamachowiec wyciągnął rewolwer, zbliżył się do płotu. Ulica w tym miejscu była bardzo wąska **i auto, wykręcając, znalazło się tuż przy płocie...** Padł strzał, **Wołodarski złapał się za serce i wybałuszył oczy... Szofer strzelił doń po raz drugi, kładąc go trupem, a następnie wszczął alarm...** Wedle jego wskazań, strzelano z sąsiedniego domu... Przeszukano dokładnie cały dom, lecz nic, oczywiście, nie znaleziono... W tym czasie teroryści mknęli już dwoma autami w stronę Petersburga. Jedno auto zatrzymało się przed dworcem Mikołajewskim. Wysiadł z niego marynarz z napisem „Aurora" na czapce... Po chwili znikł w budce telefonicznej i połączył się z mieszkaniem Zinowiewa.

— **Oświadczam panu, że w tej chwili został zabity Wołodarski... Teraz kolej na pana...**

I powiesił słuchawkę. **A. L.**

Książka, jej powstanie i dzieje

Od papirusu i pergaminu do maszyny drukarskiej.—Za książkę oddawano konia, broń, a nawet majątek ziemski.—Współczesny handel księgarski

W zamierzchłej przeszłości, w Egipcie, Fenicji, Assyrii i Babilonii, przedsiębiorstwa księgarskie, polegające na handlu **tabliczkami z gliny czy innego** materiału pokrywanego pismem, oparte były na istnieniu **specjalnych przepisywaczy, którzy spełniali role dzisiejszych maszyn drukarskich.** Zawód przepisywacza utrzymał się do chwili wynalezienia druku przez Jana Gutenberga w połowie XV wieku. W miare doskonalenia się środków piśmiennych, wprowadzania papirusu, **pergaminu, wreszcie papieru, inkaustu i piór** — w społeczeństwach kulturalnych istniały specjalne przedsiębiorstwa, organizowane przez kupców greckich, rzymskich, a później przez Włochów, Francuzów i Niemców, którzy **wynajmowali specjalnych pracowników, zatrudnionych zawodowo przepisywaniem olbrzymich foliałów pokrytych kunsztownym pismem.** Przedsiębiorstwa takie były dochodowe, ponieważ ceny książek w średniowieczu były bardzo wysokie.

Wraz z wynalezieniem czcionki drukarskiej przez Gutenberga i otwarciem **pierwszych drukarni Fusta, Manutiusa, Breitkopfa i Didota,** handel księgarski zmienił się całkowicie. Ta dziedzina, dostępna tylko dla wielkich kapitalistów, zdemokratyzowała się zupełnie. Książka przestała być luksusem; średniowieczni żacy i studenci byli stałymi odbiorcami tego artykułu. Księgarnie miały największą frekwencję w miastach uniwersyteckich, jak Bolonia, Paryż czy Augsburg, gdzie też wytworzył się specjalny typ kupca księgarskiego, t. zw. **„stationariusa"**, czyli właściciela kramu z książkami, handlującego zawsze w pobliżu szkół i akademii. Takie kramy dziś jeszcze można spotkać w wielu miastach na zachodzie Europy.

Oprócz tych „stationariusów" wytworzył się jeszcze jeden rodzaj kupca księgarskiego: **byli to księgarze wędrowni, którzy z ramienia jakiejś wiekszej firmy, a często i na własne ryzyko, rozwozili książki po wsiach i miastach na odpusty, pielgrzymki i jarmarki.** Od tej pory także datuje się powstanie **pierwszych katalogów księgarskich,** w których były podawane spisy nowych książek. Ośrodkami handlu w średniowieczu były miasta uniwersyteckie, lub leżące na skrzyżowaniu dróg kupieckich, jak Lyon, Paryż, Norymberga, Wiedeń, Frankfurt nad Menem i Lipsk. Te dwa ostatnie miasta jeszcze w średniowieczu stały się głównymi centrami ruchu księgarskiego w Europie środkowej.

Od chwili gdy książka stała się przedmiotem kupna i sprzedaży, księgarstwo zorganizowało się w sposób nowoczesny, a więc **powstały księgarnie nakładowe, sortymentowe, antykwarskie i komisowe.** W każdym kraju sprzedaż książek odbywa się w sposób odmienny, podlegając prawom i uchwałom, ustanowionym przez organizacje zawodowe.

W Polsce księgarstwo rozwinęło się od czasów Kazimierza Wielkiego, który w roku 1364 wydał **specjalne prawo handlu księgarskiego,** rozwijającego się przede wszystkim, podobnie jak na Zachodzie, w miastach uniwersyteckich, a więc w Krakowie, Lwowie, a później w Wilnie i Warszawie. Najcenniejszym zabytkiem księgarstwa polskiego jest **„Ars Moriendi"**, znajdująca się w bibliotece Kórnickiej pod Poznaniem. Początkowo handel księgarski był wymienny, ponieważ książki były bardzo drogie, więc niejednokrotnie **wymieniano je za konia, broń, a nawet za majątki ziemskie.**

Handel księgarski podlega kontroli i opiece związków zawodowych, które znajdują się w każdym państwie i grupują wszystkich przedstawicieli tej gałęzi kupiectwa. Najstarszą taką instytucją jest **holenderski związek księgarzy, założony w Amsterdamie w roku 1815.** W Niemczech pierwsza giełda i związek księgarzy powstał w roku 1825 w Lipsku. W Anglii istnieje „The Publishers Association of Great Britain and Ireland" z siedzibą w Londynie, w Paryżu ma siedzibę „Syndicat des Industries du Livre", w Rosji Sowieckiej związek księgarzy nosi nazwę „Ogis" i skupia wszystkich prawie wydawców, w Stanach Zjednoczonych również istnieje potężna organizacja księgarstwa, podobnie jak w Italii, państwach skandynawskich, Belgii i t. d. W Polsce Związek Polskich Wydawców Książek jest najpoważniejszą instytucją księgarską.

Wojna ojców i dzieci w Ameryce

Czy rodzice mają bezwzględne prawo do zarobków swych małoletnich dzieci? — Specyficzne warunki stworzyły za oceanem nowe zagadnienie społeczne.

Już od dłuższego czasu społeczeństwo w Stanach Zjednoczonych interesuje się gorąco sprawą zasadniczych reform w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży.

Wybitni pedagodzy zabierają głos w tej sprawie, publikując w prasie liczne artykuły i wygłaszając odczyty. Toczą się ożywione dyskusje i debaty...

Jądrem kwestji jest — odwieczny problemat, dobrze znany również społeczeństwom europejskim: **stosunek dzieci do rodziców i rodziców do dzieci...** Odwieczna wojna dwuch pokoleń — starszego i młodszego...

Ale u nas, w Europie, kwestia ta jest bądźcobądź, wtłoczona w łożysko odwiecznej tradycji i zasadniczo nie wychodzi poza jej granice. Prymat rodzica wobec potomka jest zasadą, zakorzenioną głęboko i nienaruszalną ani w regule, ani w praktyce, zwłaszcza wówczas, gdy dziecko jest jeszcze małoletnie. Gdy dorośnie — spory z ojcem odnoszą się też często do różnic w poglądach...

Zgoła inaczej natomiast przedstawia się ta sprawa **w młodym społeczeństwie amerykańskim.** Dziecko amerykańskie rozwija się pod względem praktyki życiowej o wiele szybciej, niż jego europejski rówieśnik. Zgodnie z amerykańskim tempem życia — o wiele wcześniej wstępuje dziecko amerykańskie w realne życie.

Biorąc wszystko to pod uwagę, trzeba stwierdzić, że problemat stosunku dzieci do rodziców musi przedstawiać się w Ameryce zupełnie inaczej, niż w „starym świecie".

Za oceanem więc powstało poważne pytanie:

Czy słuszna i sprawiedliwa jest zasada, że ojciec ma w stosunku do nieletniego syna zawsze przewagę w każdej dziedzinie — a więc również finansowej?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się europejczykowi niemal „bluźnierstwem" a tymczasem w Ameryce — nie „mędrkujący" ludzie, lecz życie samo nasunęło to zagadnienie i zmusza do poważnego zastanowienia się nad nim.

Dwa ciekawe procesy

Zaczęło się to od procesów sądowych...

Fredy Bartholomew, znany na obu półkulach mały gwiazdor filmowy, został przed niedawnym czasem zaskarżony do sądu przez swego ojca.

Fredy zarabia sto tysięcy dolarów rocznie, ojciec wytoczył mu więc proces, żądając, **aby syn dawał mu 10 procent z tej sumy, czyli dziesięć tysięcy dolarów.**

Rodzice 13-letniego artysty filmowego — tak brzmiała skarga sądowa — są starzy, nie mają pracy, ani też jakichkolwiek innych źródeł dochodów, podczas gdy **synalek, smarkacz jeszcze, zarabiając tak kolosalne sumy, przepuszcza pieniądze i ani myśli pomagać im...** Zażywa rozkoszy życiowych, podczas gdy ojciec i matka przymierają głodem...

Nie pamięta wcale, że jeżeli w tak wczesnym wieku już zdobył wielki sukces życiowy — zawdzięcza to przecież rodzicom, którzy go wychowywali, łożąc na jego utrzymanie i na szkołę, czuwając nad nim i kierując jego krokami od najmłodszych lat...

Nawet nie odpowiada na ich listy...

Oczywiście — opinia publiczna zareagowała ostro. Niesłychana niewdzięczność chłopca, zepsutego widocznie powodzeniem, poruszyła do głębi każdego prawego obywatela. **Wszyscy jednomyślnie potępili młokosa, nikt nie wątpił, że również sąd stanie po stronie nieszczęśliwych rodziców.**

Odwrotna strona medalu

Tymczasem rozprawa sądowa wykazała następujący stan rzeczy:

Istotnie — Fredy zarabia rocznie sto tysięcy dolarów, z tej sumy jednak schodzą, według prawa amerykańskiego, przewidującego podatek w wysokości dwuch trzecich części od poborów wynoszących sto tysięcy lub więcej — aż **67 tysięcy dolarów.** Z pozostałych 33 tysięcy agent, który w swoim czasie wykrył młodego gwiazdora i wprowadził w świat filmu, pobiera — zgodnie z kontraktem — **10 proc. t. j. 10 tysięcy dolarów...** Kilku adwokatów, którzy zarządzają sprawami finansowymi chłopca, zawierają w jego imieniu kontrakty etc., otrzymuje również w myśl umowy, obowiązującej zresztą wszystkich wielkich aktorów filmowych — 15 proc. od całkowitej sumy poborów, a więc stu tysięcy... Pozostaje osiem tysięcy dolarów, a więc — suma dość skromna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że gwiazdor filmowy musi, zgodnie z wymogami towarzystwa dla którego pracuje, prowadzić życie reprezentatywne, mieszkać i ubierać się odpowiednio, ukazywać w pierwszorzędnych lokalach i t. p.

Ociem tysięcy dolarów rocznie w Hollywood, gdzie panuje niesłychana drożyzna, to — stanowczo — bardzo skromna suma, która zaledwie wystarcza gwiazdorowi na opędzenie koniecznych, nieodzownych potrzeb...

Jednocześnie przewód sądowy wykazał, że **rodzice malca nie są, bynajmniej starcami.** Ojciec ma dopiero 40 lat, a matka — 39. Oboje żyją w normalnych warunkach, mają dochody, które wystarczają im całkowicie na skromne utrzymanie...

Stwierdzono również, że o chłopca nigdy nie troszczyli się nadmiernie, bowiem **gdy miał pięć lat — oddali go jego ciotce na wychowanie i byli zadowoleni, że pozbyli się ciężaru...** Ciotka swoim sumptem posyłała chłopca do szkoły, żywiła go i ubierała...

Sprawa zakończyła się **oddaleniem pretensji ojca,** zaś sędzia w motywach wyroku wyraźnie **napiętnował ojca, podkreślając, że człowiek ten postąpił niesłychanie bezczelnie, bo chciał dla własnych korzyści materialnych wyzyskać „patryarchalny" stosunek syna do ojca i bogacić się jego pracą...**

Jackie w roli oskarżyciela

Mniej więcej w tym samym czasie wypłynął przed sądem w San Francisco inny proces o podobnym charakterze:

Bohaterem jego jest **Jackie Coogan.** Pamiętamy jeszcze wszyscy tego chłopca z ekranu, na którym widzieliśmy go razem z Charlie Chaplin'em w tylu filmach, które zdobyły sobie cały świat.

Jackie liczy sobie dzisiaj 23 lata. W swoim czasie zarobił on jako aktor filmowy **siedem milionów dolarów.** Miał wówczas osiem lat. **Młodzieniec ten zaskarżył obecnie do sądu swą matkę, przytaczając w skardze następujące fakty:**

Pragnie on ożenić się, narzeczoną jego jest aktorka filmowa **Betty Grable.** Potrzebuje na założenie własnego ogniska domowego kilku tysięcy dolarów, gdy więc zwrócił się do swej matki, aby dała mu taką sumę, — ta nietylko odmówiła, ale — nadto jeszcze — **nie chce go dłużej utrzymywać, chociaż w swoim czasie, gdy Jackie był jeszcze malutki, przywłaszczyła sobie zarobione przez niego miliony.**

Uczyniła to zresztą razem z mężem swym, ojcem Jacka. Ojciec zmarł przed dziesięciu laty. Matka wkrótce wyszła ponownie zamąż i **razem z ojczymem Jacka przepuściła prawie cały olbrzymi majątek.** Zresztą nawet niewiadomo dokładnie, co z nim uczyniła, bowiem odmawia ona jakichkolwiek informacyj w tym kierunku...

Jack długo starał się załatwić sprawę polubownie, gdy wreszcie doszło jednak do tego, że matka oświadczyła w restauracji, w której stołował się, że nie będzie dłużej płacić za jego obiady i kolacje — nie pozostało mu nic innego, jak zwrócić się do sądu...

Proces ten nie został jeszcze zakończony, nie ulega jednak wątpliwości, że **wyrok wypadnie na korzyść Jacka.** Niewątpliwie sąd uzna słuszne jego pretensje, ale — będzie to jedynie moralne zwycięstwo... Bowiem — czy uda mu się kiedykolwiek wyegzekwować przyznaną sumę, lub bodaj cząstkę jej? Matka nie ma pieniędzy, a przynajmniej twierdzi, że nie ma. Jeżeli ma — ukryła je napewno tak, że Jack będzie mógł pocieszyć się jedynie... wyrokiem.

W tym wypadku społeczeństwo amerykańskie stanęło od samego początku **jednomyślnie po stronie pokrzywdzonego dotkliwie młodzieńca.** Prasa potępiła matkę, która w tak egoistyczny sposób wyzyskała przewagę, jaką daje jej „patryarchalny" stosunek rodziców do potomka...

Czy sporadyczne wypadki?

Już oba powyższe procesy wzbudziły czujność społeczeństwa amerykańskiego. Rozległy się głosy, że **istnieje jednak pewna anomalia w dziedzinie stosunków, wiążących dzieci z rodzicami, jeżeli takie wypadki są możliwe.**

Poczęto domagać się reform w drodze ustawodawczej. Przeciwnicy jednak przytaczali, że powyższe procesy mogą być traktowane jedynie jako wypadki sporadyczne i nie wolno z nich wyciągać reguły.

Wkrótce okazało się jednak, że ci, którzy domagają się reform, mają mocne podstawy, na których mogą się oprzeć. Mianowicie: **wykryto jeszcze całe mnóstwo wypadków w rodzaju powyższych...**

Wprawdzie nie były to głośne procesy — z tej prostej przyczyny, że bohaterami ich nie byli znani w całym świecie gwiazdorzy filmowi... Niemniej — istotą ich był również wyzysk, uprawiany przez rodziców w stosunku do swych dzieci.

Setki i tysiące takich wypadków przytoczyła już prasa amerykańska, pytając zarazem: ile takich wypadków pozostaje w ukryciu, nie przenika wcale do wiadomości publicznej?

„Nieletni" dorośli

Częstotliwość zjawiska tłumaczy się tym, że — jak już zaznaczyliśmy — dzieci amerykańskie dojrzewają wcześnie pod względem praktyki życiowej. Wcale nierzadko zdarza się zwłaszcza w wielkich miastach amerykańskich, że **trzynasto - czternastoletni chłopcy opuszczają dom rodzicielski i całkowicie usamodzielniają się pod względem materialnym.** Bardzo często widzi się poważne, praktyczne nastawienie do życia u dzieci, które siedzą jeszcze na szkolnej ławie, a w wolnych od zajęć szkolnych godzinach mają jakieś mniej lub więcej intratne zajęcie, o które same się postarały...

Sprawa dojrzała tak dolece, iż oparła się już o Waszyngton. Jak doniosły gazety amerykańskie w ostatnich dniach zainteresował się nią **prezydent Roosevelt.** Odbył konferencję ze swym najbliższym współpracownikiem mr. Corcoranem oraz sędzią Lindsey'em, znanym ze swych wystąpień publicystycznych w zakresie wychowawczym, i w rezultacie — **powołał do życia komisję, której zadaniem będzie rzeczowe zbadanie tego problematu społecznego.**

NIEMCY NIE MOGĄ PROWADZIĆ WOJNY

Nie mają żelaza, benzyny, bawełny i żywności. — Już dziś znajdują się w sytuacji, jak po roku wojny

Amerykanie nie wierzą w możliwość prowadzenia wojny przez Trzecią Rzeszę. Oto opinia Wilsona Woodside, znanego ekonomisty. Pisze on w „Canadian Weekly":

„Współczesna wojna techniczna nie może być prowadzona bez wiekszych ilości żelaza i nafty. A Niemcy posiadają obecnie (razem z Austrią) **jedną piątą część rudy żelaznej, jaką mieli w 1914 r.** Obecne zużycie nafty w Niemczech wynosi od pięciu do sześciu milionów ton rocznie i ciągle wzrasta. Olbrzymim wysiłkiem udało się podnieść produkcję **syntetycznej gaoliny do przeszło miliona ton.** Ilość ta razem z milionem ton benzolu, paliw alkoholowych i nafty krajowej stanowi **trzecią część obecnego zapotrzebowania.** W razie wojny zużycie wzrosłoby ogromnie. Kalkulacje ostrożnie przeprowadzone wskazują, że **współczesna armia zmotoryzowana potrzebowałaby mniej więcej 11 milionów ton gazoliny, benzyny i smarów".**

„Co do gumy i bawełny — materiałów trudniejszych do zdobycia, gdyż nie znajdujących sie w pobliżu — sytuacja jest ta sama. Niemcy pokrywają obecnie **czwartą część zapotrzebowania gumy sztucznym produktem zwanym Buna.** Jest to produkt bardzo dobry, lecz również bardzo drogi. Piątą część zużywanej bawełny Niemcy produkują **z włókien drzewnych.** Chcąc podwoić obecną produkcje (co nie uniezależniłoby ich od rynków zagranicznych) trzebaby zużytkować **4—5-letni drzewostan.** Bawełna ta jest w złym gatunku".

„Wreszcie żywność. Niemcy pamiętają o głodzie panującym podczas wojny. Niedawno pewien generał dawnej armii niemieckiej wspomniał o tym w artykule zamieszczonym w „Frankfurter Zeitung". Pisze on, **iż szaleństwem jest wmawiać w młode pokolenie, że przyczyną przegrania wojny był upadek ducha w narodzie i że obecnie przy lepszym stanie umysłów można zwycięzyć.** Wojnę przegrano z powodu **braku żywności,** obecnie grozi to samo. Zadziwiające jest, że pomimo starań **powierzchnia ziemi uprawnej zmalała od roku 1932.** A Niemcy, aby wyżywić przyrost ludności 450.000 rocznie, potrzebują coraz wiecej ziemi. Przyłączenie Austrii, która nie może wyżywić własnej ludności niewiele pomogło. Właściwie **sytuacja jest już teraz taka, jak po roku lub więcej wojny.** Ograniczono sprzedaż masła i tłuszczów. Śmietana i jajka są prawie nie do zdobycia. Spożycie chleba jest również ograniczone".

„Trzecia Rzesza ma jednak nadzieję **podbić drogą pokojową basen naddunajski.** Wtedy mogłaby prowadzić wojnę. Jedyna różnica zdań miedzy Hitlerem a jego generałami tkwi w tym, **jak się do tego zabrać.** Sztab główny obawia się, by kanclerz niespodziewanym posunięciem nie spowodował wojny. Możliwie, że **przy nagłym napadzie udałoby sie zająć ziemie, które dałyby potrzebne ilości żelaza, nafty i żywności.** Wtedy III Rzesza mogłaby prowadzić wojne z Sowetami, lecz miałaby linie obronna od **Laplandii do morza Czarnego,** a przeciw sobie prócz Francji. Czechosłowacji także Rumunie i Jugosławie. Prawdopodobnie również Anglię i zwycięstwo Niemiec byłoby watpliwe".

„A sprzymierzeńcy? Gdyby rozpoczęły wojnę Niemcy, **Italia prawdopodobnie nie przyłączyłaby sie.** A nawet gdyby tak się stało, Italia, która również **nie ma ani żelaza, ani nafty, ani nadmiaru żywności,** niewiele mogłaby dopomóc".

L. B.

Miasto, w którym wszystko jest złudzeniem...

Literaci, sprowadzani do Hollywood przez wytwórnie filmowe, uciekają z tego miasta, rozczarowani i znudzeni. — Nikt nie może wytrzymać w tym świecie ułudy

Engagement do Hollywood jest szczytem marzeń nietylko dla aktorów — marzą o nim również dramaturdzy i literaci całego świata...

Wiadomo bowiem, że muza amerykańskiego filmu, której rezydencją jest Hollywood, to bardzo bogata pani, która może pozwolić sobie na wszystko... Nawet na angażowanie własnych autorów — choćby najznakomitszych...

„Stać nas na to" — powiadają sobie potentaci filmowi... Istotnie — w Hollywood istnieje cała kolonia ludzi pióra — przedstawicieli literatury wszystkich niemal narodów europejskich, — którzy sprowadzani są do tego miasta wyłącznie w tym celu, aby poświęcić się filmowi, tworzyć scenariusze...

Kolonia ta składa się z przeszło setki ludzi pióra. Jedni wyjeżdżają, bowiem skończył się kontrakt — drudzy przyjeżdżają na ich miejsce... Zawsze jest „komplet"...

Kontrakt jest nadzwyczaj nęcący: **angażujące autora towarzystwo filmowe pokrywa przede wszystkim wszelkie wydatki związane z podróżą do Ameryki.** Jeden z warunków mówi wyraźnie, że **pisarz może odbyć podróż luksusowym okrętem, pociągiem pierwszej klasy, aeroplanem — jak mu się żywnie podoba.** Towarzystwo zwraca wszelkie koszty. W Hollywood, otrzymuje on do dyspozycji **luksusową willę, kompletnie urządzoną.** Willa zawiera, oczywiście, wszystko, co tylko nowoczesna technika stworzyła dla wygody i przyjemności człowieka w zakresie mieszkaniowym:...

Literat otrzymuje **auto do dyspozycji przez cały czas pobytu...**

Klimat w Hollywood jest, jak wiadomo, „wymarzony"... W zimie kwitną kwiaty, na rogach ulic sprzedaje sie poziomki i morele... Ananasy w Kalifornii są bodaj tańsze niż u nas kartofle...

Koroną wszystkiego jest, oczywiście, **wysokość honorarium: kontrakt opiewa w regule na sześć miesięcy, płaca wynosi kilkaset dolarów miesięcznie!**

Cóż dziwnego, że każdemu pisarzowi, który otrzymał propozycję wyjazdu do Hollywood, wydaje się, że osiągnął raj na ziemi? Oszołomiony, drżącą ze szczęścia ręką, podpisuje kontrakt i wyjeżdża...

Sześć miesięcy błogiego spokoju, wolności i dobrobytu... Zdawałoby się, że w tak idealnych, sprzyjających pracy warunkach ludzie pióra powinni stworzyć w Hollywood niejedno arcydzieło, że powinny tam powstawać — bodaj masowo — najpiękniejsze pod względem fabuły dzieła ekranu. A tymczasem.

Teoria i praktyka

Tymczasem — praktyka wykazała, że jeszcze prawie żaden z przebywających w Hollywood dramaturgów i literatów **nie stworzył nic wartościowego dla filmu...** Bezmała tysiące wybitnych, nawet bardzo wybitnych przedstawicieli literatury, którzy przewinęli się już przez Hollywood, **nie ziścili nadziei — nie dali prawie nic....**

To też każdemu niewtajemniczonemu nasuwa się pytanie: dlaczego tak się dzieje? I drugie pytanie: czy towarzystwom filmowym, wobec takiego stanu rzeczy, nie uprzykrzyło się jeszcze angażowanie ludzi, nie przynoszących im żadnego pożytku? Czy dyrektorzy wielkich trustów filmowych jeszcze się nie spostrzegli, że — wyrzucają pieniądze?...

Na pytania te udziela wyjaśnień znana węgierska pisarka Lili Hatvany, która niedawno wróciła z sześciomiesięcznego pobytu w kalifornijskiej metropolii filmowej. Pisarka ta zamieszcza obecnie w węgierskiej prasie cykl artykułów, w których zwierza się z **zaznanych w Hollywood wrażeń i przeżyć.**

— **Kontrakt nie kłamie** — pisze Hatvany — **wszystko jest w rzeczywistości tak, jak zostało zapowiedziane. Klimat, rozrywki, dogodne dla pracy warunki, wielka płaca — wszystko to jest prawdą. A jednak — ze stu przeszło literatów, przebywających stale w Hollywood, nie znajdzie się bodaj jeden który już po upływie pierwszego miesiąca nie byłby nieszczęśliwy...**

Na to pozornie tak niezrozumiałe zjawisko składają się trzy powody: pierwszy to: **nuda i tęsknota za ojczyzną, drugi: dotknięta do żywego ambicja autorska, trzeci wreszcie jest — powodem natury finansowej...**

Nuda i tęsknota czyhają na każdego obcego w pięknym Hollywood. Dają się one we znaki nietylko europejczykom, ale — w niemniejszym stopniu — **również amerykanom.** Tym ostatnim bodaj w jeszcze większym stopniu... Przyczyną tego jest fakt, że **w Hollywood nikt nie czuje się, jak u siebie w domu.** Stolica filmu to wielki hotel, w którym mieszkańcy stale się zmieniają. Każdy bawi tu przejściowo... W luksusowych hotelach, pięknych willach, nawet pałacach — **wszędzie panuje atmosfera pensjonatu, w którym przebywa się chwilowo** Wrodzony w mniejszym lub większym stopniu każdemu człowiekowi sentyment do miejsca jest tu skazany na śmierć... W tym mieście **nie „mieszka się", lecz przebywa jedynie dla zarobku, dla pracy, wreszcie dla zmechanizowanej i bezdusznej rozrywki.** Każdy człowiek czuje się tu obco...

W Hollywood przebywa stale tyleż mniej więcej europejczyków, co obywateli amerykańskich, mimo to miasto nie posiada **ani europejskiego, ani amerykańskiego charakteru.** Jest ono właściwie jednym wielkim **atelier filmowym,** pełnym rekwizytów i sztucznego życia. Czyż można mieszkać, pracować i myśleć w atelier filmowym?...

Odstraszająca rzeczywistość

Piękny klimat działa w rzeczywistości — **odpychająco.** Za dnia praży niemiłosiernie słońce, od czasu do czasu zrywa się od strony pustyni **suchy, denerwujący wiatr...** W nocy od strony oceanu nawiedza Hollywood **przenikliwa wilgotna, zimnawa mgła,** która przypomina swą słynną londyńską siostrzycę...

Człowiek nie może oprzeć się wrażeniu, iż **przyroda odwraca się ze wstrętem od tego bezładnego zbiorowiska pięknych bezdusznych will i hotelów, które daremnie starają się naśladować bogate miasto.** Hollywood jest bowiem tylko **iluzją pięknego osiedla ludzkiego.** Miasto to jest przesiąknięte nawskroś filmem, którego zasadniczą treścią jest przecież też — **tylko iluzja rzeczywistości...**

Prawie co rok wydarza się w Hollywood **małe trzęsienie ziemi,** nader często nawiedzają okolice powodzie, to znów wydarza się lawina... Czyż to wszystko nie potęguje wrażenia, że przyroda odnosi się ze złością do Hollywood?

Na fakt, że trudno w tym mieście czuć się „jak w domu", składa się jeszcze jeden czynnik: podczas gdy we wszystkich innych miastach Ameryki gangsterzy zostali już od lat kilku ujarzmieni — **w Hollywood wciąż jeszcze napady bandyckie i porywania ludzi należą do zjawisk — niemal codziennych..** Wieczorami unika się tu chodzenia po ulicach mniej lub więcej od centrum oddalonych — nikt nie może być pewny, czy nie zostanie napadnięty i ograbiony....

W takich warunkach stałym tematem rozmów w kolonii dramaturgów i literatów jest — **jaknajszybszy wyjazd.** Nie ma w Hollywood człowieka, który najdalej po miesiącu nie zacząłby tęsknić do swego stałego miejsca pobytu. Po oswojeniu się z pierwszymi wrażeniami i nasyceniu się „nowością", po bliższym przyjrzeniu się wszystkim urokom, jakie rozgłosiła w całym świecie legenda o Hollywood — przychodzi otrzeźwienie i każdy czuje się tu jak na wygnaniu...

Literackie ambicje

A teraz drugi powód: **dotknięta ambicja autorska.** Gdy przybywa się do Hollywood, jest się w pierwszej chwili otoczony **armią reporterów, którzy fotografują i „interwiewują"** gościa ze wszystkich stron... Tego jeszcze dnia dyrektor towarzystwa filmowego **zaprasza przybysza na obiad do pierwszorzędnej restauracji** i opowiada mu, że jest bardzo szczęśliwy, iż udało mu się „takiego człowieka" pozyskać dla Hollywood...

Oświadcza mu wreszcie, że wkrótce do niego zadzwoni i prosi, aby gość tymczasem odpoczął przez kilka dni i „rozejrzał się". Na tym kończy się wszystko — od tej chwili **nikt już nie troszczy się o niego więcej.** Kasjer wypłaca mu co tydzień honorarium, ale — nikt nie pyta go, co wzamian robi i **czy wogóle coś robi...**

Nowicjusz zabiera się, oczywiście, po kilku dniach do pracy, **zaledwie jednak naszkicował coś i zamierza zwrócić się do kogokolwiek, aby poradzić się otrzymać aprobatę** — przekonywa się, że **wszystkie drzwi są dla niego zamknięte.** Ten sam dyrektor, który zaledwie przed tygodniem lub dwoma oświadczył, że szczęśliwy jest, iż udało mu się pozyskać tak wybitną jednostkę dla Hollywood — absolutnie — **nie ma czasu, gdy pisarz chce się dostać przed jego oblicze.** O „audjencję" u takiego potentata jest bodaj trudniej, niż o audjencję u któregokolwiek z ukoronowanych władców, a gdy wreszcie — po tygodniach łażenia i wyczekiwania w przedpokoju udało się człowiekowi stanąć przed takim „władcą z krainy filmu" — okazuje się, że **nie przypomina on sobie nawet, iż kiedykolwiek mówił z „szanownym autorem".** Bardzo rzadko zdarza się, że wogóle pamięta jego nazwisko...

Do ludzi pióra fachowcy z dziedziny filmu nietylko nie mają zaufania w stosunku do jakichkolwiek spraw związanych z ekranem, ale — **traktują ich zasadniczo jako natrętów, wtrącających się w nieswoje rzeczy.** Pisarz traktowany jest ironicznie i lekceważąco, klepie się go po ramieniu, i uśmiecha i gestem daje do zrozumienia: **„Siedź, kiedy ci dobrze i nie wtykaj nosa w sprawy, na których i tak się nie znasz"...**

Coraz bardziej więc nabiera literat w Hollywood przekonania, że **zaangażowano go wyłącznie w tym celu, aby obecność jego w Hollywood stanowiła dla świata rękojmię, iż praca w stolicy filmu odbywa się przy udziale znanych pisarzy i stoi na literackim poziomie... Literat w Hollywood służy jedynie do celów reklamy.**

W ogólnym budżecie towarzystw filmowych koszty takiej reklamy są zresztą dosyć nikłe. W stosunku do innych wydatków stałe utrzymywanie setki literatów jest bardzo niewielką pozycją.. Wzamian zaś zyskują wytwórnie filmowe opinię **„literackich"...**

Wreszcie ostatni — trzeci — powód rozczarowania: **powód natury finansowej.** Literat otrzymuje kilkaset dolarów miesięcznie, taka suma imponuje, zwłaszcza — europejczykom. Tymczasem — **życie w Hollywood jest niesłychanie drogie, rozrywki, na które się jest „skazany", choćby się nawet nie chciało — pochłaniają ogromne sumy, służba traktuje każdego „czasowego" przybysza jak... kuracjusza w pierwszorzędnym uzdrowisku....** Otrzymuje się dużo pieniędzy, ale też — **wydaje wszystko.** Przed wydatkami nie można się wcale uchronić — o jakichkolwiek oszczędnościach nie może być nawet mowy...

To też w rezultacie — **sześciomiesięczny pobyt w Hollywood można porównać jedynie z pobytem w... lunaparku: człowiek wydał dużo pieniędzy, rozmaite atrakcje oszołomiły go na krótki czas, potem wychodzi ze sceptycznym uśmiechem i pyta sam siebie: i pocóż właściwie było to wszystko? Kosztowało, a nie miało „za grosza" sensu....**

Gdzie się dobywa diamenty

Kopalnia jest otoczona podwójnym zasiekiem drutów kolczastych. Robotnicy poddawani są ścisłej rewizji

Największe kopalnie diamentów znajdują się w Kimberley (Afryka), niewielkiej mieścinie, liczącej 40 tysięcy mieszkańców. Kopalnia ta, założona w roku 1871, rozwija się z fantastyczną szybkością.

Dawniej praca w kopalniach odbywała się na powierzchni ziemi, teraz została przeniesiona do ogromnych korytarzy podziemnych, połączonych z sobą szeregiem szybów i wind, zaopatrzonych w urządzenia, będące ostatnim wyrazem techniki. Teren, na którym znajduje się kopalnia, jest otoczony **podwójnym zasiekiem drutów kolczastych, w których ukryte są przewody wysokiego napięcia i specjalne urządzenia sygnalizacyjne.** Poza tym okolica jest strzeżona przez liczne posterunki. W nocy potężne reflektory nieustannie oświetlają teren.

Specjalną kontrolą i opieką otaczana jest **praca robotników kopalnianych.** Ponieważ polega ona nietylko na wydobywaniu diamentu w podziemnych korytarzach, lecz i na oczyszczaniu go z części nieużytecznych i sortowaniu, **robotnicy są podzieleni na grupy, którym nie wolno się ze sobą komunikować.** Mieszkają w domach-barakach, znajdujących się na terenach kopalnianych, otoczonych drutem kolczastym i strzeżonych przez posterunki. Wszelkie kantyny znajdują się w obrębie kopalni. **Jest tu także kabaret i kino.** Robotnicy, którzy opuszczają teren kopalni, muszą się meldować swym zwierzchnikom, którzy przeprowadzają u nich **drobiazgową rewizję.** Ponieważ w kopalni panuje straszliwy upał, **górnicy pracują nago.** Mimo pozornej niemożności kradzieży diamentu, zdarzają się wypadki, że **kopacz połyka okruch kamienia,** pragnąc go w ten sposób wynieść poza obręb kopalni. Ale sprytna kontrola uniemożliwiła te usiłowania, gdyż **w wypadku podejrzenia kradzieży, robotnik zostaje zatrzymany na jeszcze jedną dobę i dostaje tęgą porcję.... oleju rycynowego.**

Wszystkie kamienie, dokładnie zważone i zarejestrowane, przechodzą przez kontrolę ekspertów, którzy je szacują, wystawiając odrazu „metrykę" każdemu diamentowi. Wywiezienie diamentu z Kimberley bez specjalnego pozwolenia jest **karane więzieniem do trzech lat.** Organizacja przemysłu diamentowego spoczywa w rękach dwóch potężnych kompanii angielskich, mianowicie „De Beers Company" i „Diamond Bving Syndicate", zaś 15/16 całej produkcji światowej należy do Anglii. Trudno jest ustalić **dokładną cyfrę rocznej produkcji diamentów, gdyż ulega ona znacznym wahaniom.** W roku 1921 wynosiła ona np. **190 milionów karatów, t. j. 40 tysięcy kilogramów.** Niegroźną konkurencję dla Anglii stanowi portugalska Angola, gdzie roczna produkcja wyraża się cyfrą około 100 tysięcy karatów. Z innych państw Brazylia produkuje około 500 tysięcy karatów rocznie.

PANORAMA

TYDZIEŃ RADIOWY

ROK VI NR 26 | NIEDZIELA, 26 czerwca 1938 R.

Bukiecik fiołków

Kulis chiński, ciągnący „rikszę" nie jest zazwyczaj jej właścicielem. Za dwadzieścia miedziaków przebiega z wózkiem zgórą sto kilometrów dziennie. Zato właściciel, od którego wynajmuje kulis rikszę, zarabia na tym procederze półtora dolara dziennie.

Si - Mu posiada takich iksz dziesięć tysięcy. Wszędzie: w Szanghaju, Makao, w Kantonie i Pekinie ma swoje agendy, które — jak to łatwo : ołówkiem w ręku obliczyć — przynoszą mu dziennie piętnaście tysięcy dolarów, czyli miesięcznie blisko pół miliona... Grosz wcale niezły, tym bardziej, że Si - Mu jest właścicielem wielu jeszcze innych intratnych przedsiębiorstw.

Don Manuel Bragazzo, pół krwi portugalczyk, osiadły w Makao, zarabia nie mniej niż Si-ku. Szanowna rodzina Bragazzo od trzech pokoleń handluje opium, co, jak wiadomo, jest interesem reutującym się pierwszorzędnie.

Nad Żółtą Rzeką ciągną się całymi plantacjami kolorowe łany maków, chwiejąc się idyllicznie na wietrze. Patrząc na ich barwną krasę trudno zrozumieć, że w kwiatach tych drzemie zalążek straszliwego haszyszu, zatruwającego miliony ludzi, którzy za wypalenie fajki opium oddadzą chętnie ostatnie swoje grosze.

Z tych właśnie „ostatnich groszy" powstał majątek Don Manuela Bragazzo, ogólnie szanowanego dżentelmena w Makao.

Van de Loogen posiada przedsiębiorstwo, zdaje się, jeszcze bardziej intratne, niż tamci dwaj. Jest przedstawicielem sześciu największych europejskich i amerykańskich fabryk broni. A że armatki, karabiny maszynowe i tankietki ustawicznie potrzebne są chińskim generałom, walczącym na najrozmaitszych frontach, — wewnętrznych i zewnętrznych — Van de Loogen w przeciągu ostatnich pięciu lat dorobił się tak olbrzymiej fortuny, że głośno o nim było od Singapore aż po Pekin...

★

Trzej dżentelmeni: Chińczyk, Portugalczyk i Holender siedzą przy szklance whisky w barze okrętu „Magnific", płynącego z Makao do Singapore.

Luksusowy statek już czwarty dzień jest na pełnym morzu.

Lekko żółte fale morza uderzają monotonnie o bok okrętu, który chwieje się dyskretnie. Dyskretnie też kołyszą się kieliszki, stojące przed panami: Si - Mu, don Manuelem Bragazzo i Van de Loogenem.

Nagle Portugalczyk drgnął:

— Patrzcie: znowu ona!

„Ona" weszła, a raczej wpłynęła na salę.

Kiedy Ingrid — jasnowłosa Szwedka — zjawiała się na estradzie, szmer podziwu przebiegał po widowni. Tak efektowny zawsze był jej strój. Osnuta w jakieś fantastyczne draperie wyłaniała się z nich niby pylniki spomiędzy płatów lilij — niby pająk jasny z gmatwaniny srebrzystych pajęczyn.

Właściwie nie była ładna, ale posiadała w sobie coś takiego, co przyciągało mężczyzn, przemożnie grając im na zmysłach. Skoro więc i teraz zjawiła się w barze, ogólna temperatura podniosła się zaraz o wiele, wiele stopni...

Zresztą były inne jeszcze czynniki, powiększające to ogólne podniecenie.

Na całym statku, prócz Ingrid, nie było innej kobiety. A statek już czwarty dzień płynął po morzu z gromadą rozleniwionych mężczyzn, z których każdy w skrytości ducha marzył o kobiecie...

Ingrid przebywała zazwyczaj w swojej kajucie, ale jeśli przypadkowo przeszła przez pokład, robiła to tak prowokacyjnie, że mężczyźni przystawali, i wodzili za nią pożądliwymi oczyma, dopóki nie znikła znowu we drzwiach swej kajuty, smukła, rozchwiana w biodrach,

wlokąca za sobą tren długiej sukni...

Atmosfera na statku — w miarę jak miłały dni — stawała się coraz bardziej duszna. Wszyscy jakgdyby poszaleli, myśląc o jednym: o jasnowłosej Szwedce, której perwersyjna sylwetka zjawiała się w błękitnych oparach alkoholem pachnących nocy.

Tego wieczoru Ingrid weszła po raz pierwszy do sali barowej: oto dlaczego tak mocno drgnęła dłoń właściciela plantacji opium, kiedy zobaczył ją pierwszy.

★

Ingrid była widocznie mocno znudzona samotnością, skoro na zaproszenie don Manuela Bragazzo usiadła przy jego stoliku.

Trzej panowie z przyjaciół stali się nagle antagonistami. Artystka była jedna, ich zaś trzech. A taki wieczór, zaczęty w barze przy szklance wina, w ich pojęciu skończyć się mógł w jeden tylko sposób: w kajucie artystki.

Wszyscy trzej, dzięki olbrzymiemu majątkowi, nie zwykli byli ubiegać się o względy kobiet. Skoro która spodobała im się, kupowali ją po prostu: za perły, samochody, czy blankiet czekowy. Było to bardzo wygodne, jako businessmani nie mieli bowiem czasu na sielankowe prologi i kwieciste komplementy. Zresztą widocznie była to droga najwłaściwsza, skoro żadna z kobiet, którą zapragnął bądź to pan Si - Mu, bądź to pan don Manuel Bragazzo, czy wreszcie Van de Loogen, nie była im oporna...

W tej chwili sytuacja była o tyle niecodzienna, że ich było trzech, posługujących się tą samą taktyką. Który z nich więc zwycięży i posiądzie ją na dzisiejszą noc?

— Co pani pozwoli? — niemal równocześnie podsunęli jej karty win.

— Jak zwykle: szampana! — bez uśmiechu odparła Ingrid. I zaraz potem srebrne wiadro z mrożonym winem zjawiło się przy jej stoliku, który momentalnie skupił uwagę wszystkich.

Tuż pod wentylatorem siedziało paru oficerów francuskiej marynarki wojennej, jadących na urlop do swej ojczyzny: stary admirał, odwuch kapitanów liniowych i młody porucznik.

Porucznik spoglądał tak długo w stronę Ingrid, że aż admirał żachnął się:

— Niech pan da spokój sentymentom: nic panu nie przyjdzie z jego platonicznych wzdychań! Przy takich tuzach, jak: Si-Mu, don Manuel Bragazzo i Van de Loogen nie ma pan najmniejszych szans, skoro roczna pańska pensja wynosi mniej więcej to samo, co jednogodzinny zarobek każdego z tych dżentelmenów! A Ingrid należy z pewnością do kobiet, które dobrze potrafią rachować...

— A jednak przy tym wszystkim Ingrid jest wspaniałą artystką! Tydzień temu słyszałem ją w Makao, śpiewającą piosenkę o dziewczynie ulicznej, sprzedającej fiołki. I byłem oczarowany — odparł porucznik.

Że zaś właśnie obok przechodziła mała, stara Chinka z koszem kwiatów, zatrzymał ją, a wybrawszy bukiet fiołków, posłał go Ingrid z dopiskiem: „W podzięce za tę piosenkę o fiołkach, jaką śpiewała Pani w Makao".

Gruby Portugalczyk zauważył ten bukiecik, ale bynajmniej nie rozgniewał się. Przeciwnie, rozbawiony, roześmiał się głośno. Po czym, wyjąwszy z kosza starej Chinki wszystkie róże, rozrzucił je na stole przed jasnowłosą Szwedką...

Nie wiadomo, co więcej oszołomiło trzech dżentelmenów: bliskość Ingrid, czy wypity alkohol — dość, że stali się głośniejsi i szczersi. I zaczęli patrzeć na siebie coraz bardziej wrogo.

— Ingrid należy do mnie: ja bowiem pierwszy zobaczyłem ją i pierwszy zaprosiłem do stolika — dowodził właściciel plantacji opium. — Sądzę więc, że panowie będziecie na tyle dżentelmenami, że ustąpicie mi z placu!

Tamci jednak nie mieli zamiaru ustąpić, Ingrid zanadto bowiem wzburzyła im krew. Nieprzyjaźnie więc patrzyli na siebie niby trzy wilki, mające za chwilę stoczyć walkę o samicę, a podczas, gdy pod adresem swoim rzucali cierpkie uwagi, śpiewaczka uśmiechała się tylko zagadkowo.

Wreszcie praktyczny Holender zaproponował swoim towarzyszom grę w bakarata, z tym, że ten, który wygra, weźmie Ingrid do swej kajuty.

Karty zjawiły się na stole i rozpoczęła się gra...

Grano wysoko, hazardując się potężnie.

Pierwszy trzymał bank S-Mu. Nie utrzymał się jednak długo na placu, aczkolwiek włożył w niego pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Momentalnie rozbito mu bank.

— Stawiam nowych pięćdziesiąt tysięcy — bronił się Chińczyk. Ale szczęście nie służyło mu i tym razem.

Bank z wkładem stutysięcznym przejął don Manuel. Ten grał bardziej fortunnie. W końcu jednak straciwszy całą stawkę, przekazał bank Portugalczykowi.

Ten podwoił wkładkę. Gra stała się jeszcze wyższa, jeszcze bardziej namiętna. Stos banknotów i czeków niby góra wyrósł przed don Manuelem, powiększając się z każdą minutą.

W banku było już pół miliona.

— Gram o cały bank! — zmrużył oczy Chińczyk, spoglądając w swoje karty. — Mam ósemkę — dorzucił po chwili.

— A ja dziewiątkę — odparł Portugalczyk, rzucając na stół karty. — Bank jest mój: skończyliśmy grę!

Niedbale wsunął do kieszeni plik banknotów, potem zaś, zwróciwszy się do artystki, rzucił krótko:

— Chodź, idziemy razem!

Ingrid zmrużyła swoje jasne oczy.

— Moi panowie — uśmiechnęła się — sprawiliście mi prawdziwy zaszczyt, żeście, zainteresowawszy się moją osobą, raczyli stoczyć o mnie tę tak zaciętą walkę. Nie przeczę, że zwycięzcą został don Manuel Bragazzo, który zdobył mnie wraz z bankiem. Przy tym wszystkim istnieje jeszcze małe nieporozumienie: oto zdaje mi się, że jeśli w grę wchodzi moja osoba, również i ja mam tu coś do powiedzenia...

— Nieporozumienie to wyjaśnię krótce — przerwał jej niecierpliwie Portugalczyk. — Jestem człowiekiem bardzo bogatym, więc za dzisiejszą noc zapłacę pani każdą cenę!

— Nie wątpię w ogrom pańskiego majątku. Jest on tak wielki, jak ogromne jest pańskie chamstwo! — odpowiedziała Ingrid.

Po czym, podszedłszy do porucznika, który przysłał jej bukiecik fiołków, uśmiechnęła się do niego:

— Kwiaty pana spodobały mi się. I pan także. Jestem dziś mocno osamotnioną i łaknącą miłego towarzystwa... Jeśli zechce pan wypić ze mną szklaneczkę wina, to proszę: czekać będę na pana w mojej kajucie!

Andrzej ŻAŃSKI.

Gwiazdy mówią prawdę

Małżeństwo, interes, wybór zawodu — w tych i wszelkich innych posunięciach życiowych astrologia — „królowa nauk" była w średniowieczu przewodnikiem

2.

Urodzeni w czasie od 21 do 26 czerwca

Patronuje Wam anioł prostoty, cierpliwości, rezygnacji i tolerancji. Waszą szczęśliwą cyfrą jest „3", a Waszymi kolorami szczęśliwymi: biały i zielony.

★

Powinowactwo astrologiczne. — Aby małżeństwo Wasze było szczęśliwe wybierajcie sobie na przyszłych małżonków ludzi urodzonych w następujących okresach czasu: 1 do 5 marca, 11 do 15 marca, 30 kwietnia do 4 maja, 10 do 14 maja, 3 do 7 września, 13 do 17 września, 2 do 6 listopada, 12 do 16 listopada. Najszczęśliwszym związkiem będzie małżeństwo z partnerem niskiego wzrostu, dość korpulentnym, ze szczupłą twarzą, ciemną cerą, ciemnych rzadkich włosach

Człowiek urodzony w tym okresie będzie nastrojony krytycznie do wszystkiego, niezadowolony i podejrzliwy. Skłonności do reumatyzmu oraz wszelkich słabości nóg aż do kalectwa.

★

Dla mężczyzn urodzonych w tym „tygodniu". Żona Twoja, jako panna, będzie żywa i zadowolona, ale w miarę postępu wieku będzie szybko gorznieć, uważać się za pokrzywdzoną w życiu. Jej usposobienie będzie ciężkie i zamknięte w sobie. Niewielu ludzi będzie mogło o niej powiedzieć, że ją dobrze zna. Będzie ona ostrożna i potrafi zawsze tak pokierować swymi sprawami, że obrócą się one na jej korzyść. Ta jej właściwość sprawi, że w waszym małżeństwie będzie ona odgrywać kierowniczą rolę, jeśli chodzi o sprawy praktyczne i pieniężne. To jest wcale dobra opoka, na której ugruntuje się wasze małżeństwo.

★

Dla kobiet, urodzonych w tym „tygodniu". Mąż Twój będzie miał posadę rządową lub będzie reprezentantem handlowym wielkiej firmy. W każdym razie będzie często podróżował. Będzie on zdolny i ambitny i odpowiedzialny. Dobry organizator, uczciwy i budzący zaufanie. Będzie dobrym mężem i ojcem, ale niecierpliwym i porywczym.

★

Dzieci z Twego małżeństwa będą miały ambicje i zdolności Twego partnera, a Twoją naturę uczuciową i miękką. Jednak siła charakteru Twych dzieci dzie duża. Będą one zdolne do wielkiego wysiłku i wytrwałości. Będą one zdradzać skłonności do rzeczy skrajnych. Trzeba je otaczać troskliwą opieką. Jeśli ich otoczenie nie będzie sharmonizowane i pozbawione złych wpływów, możesz mieć w późniejszym życiu wielkie kłopoty z dziećmi...

★

Żeniąc się w tym okresie czasu, wybierz, jako dzień ślubu jeden z następujących dni: 21, 22 lub 25. Są to daty szczęśliwe pod względem matrymonialnym.

★

Dla ludzi już poślubionych. Trudności w Twym małżeństwie zawdzięczasz bardziej Twemu partnerowi niż sobie. Możesz jednak przyczynić się do poprawy Waszych stosunków, jeśli powstrzymasz się od swego gadulstwa, skoro Twój partner jest usposobienia milkliwego i myślącego. Jeśli jesteś kobietą, postaraj się ine ograniczać swych zainteresowań tylko do własnego domu i rodziny, ale postaraj się zainteresować także szerszymi i większymi sprawami. Jeśli jesteś mężczyzną, dodaj swej żonie odwagi do życia przez udzielona w porę umiarkowaną pochwałę jej pracy i starań.

Urodzeni w czasie od 27 czerwca do 1 lipca

Okres ten znajduje się pod znakiem pobożności, czystości i skromności. Urodzeni w tym okresie posiadają 4 jako swą cyfrę szczęśliwą, zaś kolorami ich jest ciemno - czerwony i ciemno - niebieski.

Powinowactwo gwiezdne: Dla osiągnięcia najwyższej harmonii twój mąż, albo twoja żona winni być urodzeni w jednym z następujących okresów roku: 6 do 10 marca, 16 do 20 marca, 5 do 9 maja, 15 do 19 maja, 8 do 12 września, 18 do 22 września, 7 do 11 listopada, 17 do 21 listopada. Małżeństwo twoje będzie najszczęśliwsze, jeśli znajdziesz partnerkę średniego wzrostu, o ciemnych włosach i jasnej cerze z rumieńcami. Będzie to człowiek towarzyski, grzeczny, przyjacielski, z dosyć radykalnymi i oryginalnymi ideami. Nie będzie on miał zdrowego organizmu, a w szczególności skłonny będzie do chorób krwi.

Dla mężczyzn, urodzonych w tym okresie. Żona twoja będzie niezależna w swych poglądach, w manierach przyjemna i przychylna ludziom. Będzie obdarzona osobistą siłą przyciągającą, co łatwo zjedna jej przyjaciół. Jej konstytucja fizyczna nie będzie silna, stąd mała odporność wobec chorób. Będzie z wyglądu słabowita i delikatna. Będzie ją interesować polityka, wiedza ogólna, pedagogika oraz mieć będzie inklinacje do nauk tajemnych.

Dla kobiet urodzonych w tym okresie. Mąż twój będzie prawdopodobnie urzędnikiem państwowym, naukowcem, artystą albo przemysłowcem. Będzie on usposobienia spokojnego. Zachowywać się będzie z rezerwą, ale jego opinia i decyzje będą stanowcze. Jego poglądy etyczne i moralne będą niewzruszone. Niezależnie od tego będzie to człowiek postępowy. Z trudnością będziesz go rozumieć, mimo, iż będzie doskonałym mężem i ojcem.

Wasze dzieci. Wasze dzieci posiadać będą idealistyczne usposobienie swoich rodziców, niemniej jednak nadawać się będą bardziej, niż wy, do życia codziennego. Będą mieć dużo intuicji i wyobraźni oraz skłonności romantycznych. Będą zdrowe i mocne, z inklinacjami sportowymi. Uczyć się będą szybko, ale dość powierzchownie. Chłopcy pokierują swoją karierę na drogę prawną albo pedagogiczną.

Zawarcie małżeństwa. Jeśli żenisz się w tych dniach, wybierz dzień 1 czerwca. Nadaje się on szczególnie dobrze dla spraw matrymonialnych.

Dla ludzi poślubionych.

Ludzie, urodzeni w tym okresie, często bywają nieszczęśliwi w miłości i małżeństwie. Jeśli małżeństwo jest szczęśliwe, zmartwienia płyną w związku ze sprawami, dotyczącymi dzieci. Twoja natura miłosna jest o wiele głębsza i poważniejsza, aniżeli twego partnera i twoje uczucia nie są odwzajemnione z taką samą siłą. Niechaj nie rodzi to jednak w tobie niezadowolenia z życia. Zdaj sobie sprawę z tego, że więcej oczekujesz od swego partnera, aniżeli on ci dać może. U partnera twego głowa jest o wiele niniejsza od serca, podczas gdy u ciebie jest odwrotnie, tak, że jedno nie może zadowolnić drugiego. Najlepiej będzie, jeżeli pogodzicie się co do tego, aby zostać dobrymi kolegami w życiu i wtedy wszystkie trudności będą rozwiązane.

60-u samochodami z Calais do Budapesztu

W tych dniach do Budapesztu przybył młody Anglik, który podróż z Londynu odbył w bardzo oryginalny sposób, na skutek zakładu.

Anglik założył się z przyjaciółmi, że dostanie się do Budapesztu z Calais, nie wydając ani grosza na środki lokomocji i nie idąc piechotą. Udało mu się to w zupełności, zawdzięczając uprzejmości automobilistów, spotykanych po drodze. Anglik prezentuje się bardzo dobrze, jest przystojny i bardzo elegancki. Więc przejeżdżający automobiliści niemal wszyscy zgadzali się zabierać go na swe wozy i przewozili go z miasta do miasta.

Od Calais do Budapesztu siedział kolejno w 60-ciu samochodach, przy czym w jednym samochodzie udało mu się przejechać ponad 200 kilometrów. Cała podróż trwała tydzień.

Powrotną drogę zamierza jednak pomysłowy turysta odbyć zupełnie normalnie koleją.

Przeżycia lekarza na stole operacyjnym

Co to jest „torakoplastyka". — Niebezpieczny zabieg medyczny.

„Torakoplastyka" — wielka sensacja medycyny w zakresie leczenia gruźlicy płuc — staje się modna. Jest to zabieg operacyjny, polegający na wycięciu kawałków żeber, co powoduje zmniejszenie pojemności klatki piersiowej po stronie chorej. Jest to zabieg wybitnie niebezpieczny, tym bardziej, że dokonuje się go na zimno, tylko z miejscowym znieczuleniem, ale też jedyny, gdy zawiodło leczenie odmą.

Jeden z lekarzy, sam chorując od długiego czasu na gruźlicę, poddał się tej operacji. W miesięczniku „Medycyna i Przyroda" znajdujemy sensacyjne wynurzenia lekarza-pacjenta o swoich przeżyciach na stole operacyjnym. Przedrukowujemy poniżej fragmenty tej sensacyjnej spowiedzi.

„...Gdy po niefortunnej pięciokrotnej próbie założenia mi odmy, leżałem opity kodeiną w szpitalnej celi odwracała się świeża karta mojej choroby...

...Zrodzona w krwotokach wilgotnista forma przez przeszkody wapna, złota, klimatycznych pobytów dogalopowała do wysoko umieszczonej iamy wielkości małego jaja.

...Rzeźnicka postać posługacza wskazuje mi drogę i lekko afektowanym gestem żegnam kolegów...

Skupiona wymiana ukłonów z operatorską ekipą pachnie analogią z sytuacją na moment przed pojedynkiem.

Podany kubek mocnej czarnej kawy przyjmuję jako częściową rekompensatę za ryzyko i chciwie sączę ostatnią kroplę z dóbr życia.

Bo pozwólcie mi strawestować francuskie powiedzenie: „Se laisser operer — c'est mourir un peu".

Lekkimi przesunięciami ciała wyszukuję najwygodniejszą pozycję dla przewieszonego przez wałek na stole operacyjnym boku na długą godzinę. Sześćdziesiąt minut...

...Wstyd nie pozwoli spełznąć ze stołu otoczonego magicznym kręgiem niklowych narzędzi i sprętów. A już fizyczną przeszkodą ciąży na płask przypinający me nogi pas. Ręce mam wolne. Jedna zaciska chustkę dla otarcia prawdziwych łez bólu, na drugiej blado połyskuje cyferblat doradcy i towarzysza mozolnego wspinania się do kresu męki.

...Łagodne ostrzeżenie chirurga „teraz ukłuję trochę"... I zaraz sprawnie niże zarys łopatki planowy szereg ukłuć wzdętych uczuciem rozsadzania pod skórą. Następne ukłucia wydają się już tylko energicznym uciskiem. Już 200 gr. poszło.

Chirurg pod grzmiącą z kranów strugą dokonywa ostatnich ablucyj, a czyjeś wprawne ręce bramują znieczulone miejsce fałdami płócien. Natychmiast jakiś płat przewiesza się nad moją głową, zamykając w namiocie samotnej bezradności.

Nie czułem przecięcia skóry... przespałem początek operacji.. Czyjś łokieć ciężko ugniata moje ramię do dogodnej pozycji...

Ciepława strużka krwi śpieszy się po plecach.

Rękoczyny w ranie odczuwam jako twardy ucisk.

Jest mi dobrze i nie chce się spojrzeć na zegarek.

Jakieś niczyje oczy zaglądają pod brzeg przykrycia, czyjeś palce badają tętno i pokrzepiająco poklepują policzek. Co pewien czas przez zasłonę zapewniam pytającego chirurga, że czuję się dobrze. Skołowaciały język na rozkaz jakimś odgłosem wyrwanego z drzemki mózgu odpowiada, niedokładnie wymawiając wyrazy i obawiam się czy odpowiedzi są w porę i z sensem dawane.

Płynę w nicości bez wrażeń, zjaw i pragnień...

...Coraz częściej powtarzające się chrzesty rejestruje znów nieobecna świadomość, bezradnie się grzebiąc w próbach odróżnienia jawy od fantazji...

...Nie mam punktów uchwytu, bo odczuwane za plecami wstrząśnięcia, chrzesty i trzeszczenia są tak dźwiękowo podobne do siebie, że na pytanie: „jak myślę? wiele żeber wycięto?" — odpowiadam niechętnie: „nie wiem — może żadnego a może dziesięć"...

...Rozleglejszy uraz czy wietrzenie narkotyków wywołały po 50 minutach od początku operacji uczucie zmęczenia i znudzenia i w odruchu zniecierpliwienia zażądałem przełożenia wyjaśnienia „niedługo" na ilość minut, dzielących nas od końca operacji...

...Wrogo przysłuchiwałem się zrozumiałym już rozmowom o drenie, szwach i opatrunku i tęskniłem do zakończenia i łóżka.

Nałożenie jedwabiu na skórę było chyba najprzykrzejszym momentem. Odwinięta z prześcieradeł i zwolniona z pasów mumia staje się biednym, z syfonem drenu w plecach człowiekiem, który z trudem i lękiem próbuje unieść rękę, przygotowany do opadnięcia jej w każdej chwili. Wycięcie żeber nie bolało i we wzniesionej dłoni bieleje nieużywana chusteczka, na której dziwnie rozpływa się rdzawa plama skrzepłej krwi..."

Debiut poetycki

Ukazał się na półkach księgarskich tom poezyj Alfreda Wiznera p. t. „Ślady czasu". Ze zbioru utalentowanego debiutanta przedrukowujemy poniżej dwa utwory.

W lutym

Na śniegu,
na mgle cichną ślady.
Czarna nić krwi
wiedzie w oszronione milczenie lasów —
— w kryjówkę pobladłego słońca
wiszącego wśród drzew.
Przed nami dymią konie,
z olbrzymich łbów,
z oczu
spływają szklane łzy.
Poszum płoz
ściele drogę
— daleko —
Pod krzakami czołgając się
zdycha
rudy, poszarpany lis.

Połów

Śnieżą się rozwichrzone granie fal,
z jądra głębin szumi zatopiony las,
z najdalszej mgły, z deszczów, z podmorskich hal
dźwiga się czarnych lawin miazga i głaz.

A my pochyleni w łodzi. Na burcie sieci.
W dłonie żagli zgarniamy wichry i żar zachodów.
Płyńmy nim na piórach mew blady zmrok nadleci,
dotknie czół srebrną wargą, znakiem gwiazd i połowów.

Alfred Wizner

Mimowolna podróż „na gapę"

Niezwykłą przygodę przeżył goniec agencji teatralnej w Nowym Jorku Robert Oliwer. Został on wysłany przez szefa na przystań okrętową celem dostarczenia rękopisu sztuki pewnemu aktorowi, udającemu się do Europy.

Chłopiec przybył krótko przed odjazdem okrętu, pobiegł szybko na pomost i kilkakrotnie głośno zawołał nazwisko artysty. Kiedy nikt na wołanie nie odpowiedział, pilny goniec uważał za swój obowiązek wszystkie zakamarki okrętu przejrzeć, aby polecenie wykonać. Kiedy po długim daremnym poszukiwaniu wyszedł na pokład, spostrzegł ku swemu zdumieniu, że okręt znajduje się już na pełnym morzu.

Oliwer zameldował o wypadku kapitanowi statku, lecz nie chciano uwierzyć jego opowiadaniu, tylko potraktowano go jako pasażera na gapę. Chłopca wyznaczono do ciężkiej pracy fizycznej. Jeden z pasażerów dowiedziawszy się o przygodzie chłopca zapłacił za niego podróż, dzięki czemu przygoda Oliwera zamieniła się na przyjemną wycieczkę do Europy, na którą nie każdy może sobie pozwolić.

Po przyjeździe do Anglii goniec został przewieziony został na inny okręt, udający się do Ameryki. Ciekawe, że poszukiwany przez gońca artysta w ostatniej chwili zmienił decyzję i nie wyjechał tym okrętem.

Preludium księżycowe

Miłość sławnego skrzypka

Piet van Huzen opuścił swe skrzypce. Po kilku sekundach skupionej ciszy w olbrzymiej sali koncertowej rozbrzmiała entuzjastyczna nawała oklasków.

Młody, sławny wirtuoz skłonił się lekko. Był to jego pożegnalny koncert. I kiedy znowu podniósł skrzypce i przytulił je do policzka, zapanowała kamienna cisza. W ostatnim numerze programu Piet van Huzen zagrał swą ulubioną melodię — „Preludium księżycowe".

Ewelina siedziała nieruchomo w swym fotelu trzeciego rzędu. Pierwsze dźwięki porywającej melodii wsączyły w jej serce nieznaną boleść, za gardło chwycił dławiący ucisk. Zamglony wzrok Eweliny spotkał się z migotliwym, gorączkowym spojrzeniem skrzypka. Rozumieli się dobrze. Gra dla mnie, myślała Ewelina, tylko dla mnie. Gęste rzędy uroczyście ubranych ludzi zatonęły w bladym świetle świeczników. I nikt nie wiedział, nikt się nie domyślał, że genialny Piet van Huzen tylko dla niej grał swe sławne preludium, dla kobiety, która poświeciła wszystko na ołtarzu miłości: rezygnację, boleść rozstania.

— Dlaczego nie zabierasz mnie ze sobą? — pytała Ewelina, gdy znalazła się potem, po raz ostatni, w garderobie Pieta. Pytanie to po sto razy cisnęło jej się na wargi i sama doskonale znała odpowiedź. Młody sławny i uwielbiany przez wszystkich artysta wyruszał w dalszą podróż, aby nieść swą sławę za lądy i morza i nazwisku swemu wyryć trwały pomnik w umysłach ludzkich. Czyż potrzebne mu jest towarzystwo kobiety? Pragnął teraz swobody i niezależności w dążeniu do wielkiego zwycięstwa.

Tkliwie i ostrożnie złożył Piet do pudła swe skrzypce, potem równie delikatnie ujął w swe dłonie głowę Eweliny.

— Czyś nie zrozumiała, — szepnął, — co przyrzekłem ci przed chwilą, grając „Preludium księżycowe" dla ciebie?

Ewelina rozumiała. Złożyła swe wąskie, drżące dłonie w jego męskie ręce.

— Będę czekała, Piet, — przyrzekła i opuściła głowę, by ukryć łzy.

★

Mijały tygodnie i miesiące. A może były to już lata pustki? Ewelina wiodła samotne, biedne życie, wypełnione drobiazgami dnia. Gdy szła przez jasno oświetlone salony, odprowadzały jej wyniosłą postać pełne podziwu oczy i szepty mężczyzn. Ale na jej pięknej, smagłej twarzy niby nieme ostrzeżenie wyryte były słowa przysięgi, którą postanowiła dotrzymać. Nie istniał dla niej nikt poza Pietem. A on czasem tylko dawał o sobie znak życia — śpiesznie na barwnych kartach kreślone słowa pozdrowień. Gnał na skrzydłach sławy z miasta do miasta, z kraju do kraju. Czasami, gdy agencje telegraficzne donosiły o bezprzykładnym powodzeniu jego koncertów, znajdywała nazwisko i podobizny Pieta we wszystkich gazetach. Poza tymi przebłyskami nadziei i radości czas płynął martwo, monotonnie, samotnie, dni, tygodnie, miesiące.

★

Pewnego dnia pojawił się Gilbert. Zauważył Ewelinę w hallu opery. Ewelina była promiennie piękna i — samotna. Gilbert nic nie wiedział o przyczynach jej tajemniczej samotności i śmiało przekroczył nieprzystępny, zaczarowany krąg, który Ewelina sama wkoło siebie zakreśliła. I gdy jej po raz pierwszy powiedział, że ją kocha, Ewelina usłyszała głuche i groźne uderzenie swego serca. Była młoda i bezgranicznie samotna. Od owego pamiętnego spotkania poczęli widywać się częściej, w teatrze, w towarzystwie, na wspólnych wycieczkach samochodowych.

★

— Zaprosiłem do siebie kilku przyjaciół, — powiedział Gilbert pewnego wieczoru. — Czy zechciałaby pani uświetnić towarzystwo swą obecnością, Ewelino?

Ewelina przybyła i spostrzegła, że jest jedynym gościem. Po cóż bronić się dłużej? Po co walczyć przeciw potężnemu głosowi własnej krwi? Czyż nie szkoda było jej młodego życia, które uciekało samotnie i bez sensu? Gilbert był otoczony różową mgiełką beztroski, młodości i humoru. Podobał jej się.

Siedzieli przed kominkiem, pili wonną herbatę i słuchali płyt gramofonowych.

— Pozostań u mnie, Ewelino, — zaklinał cichym głosem Gilbert. — Jutro wyjedziemy razem, dokąd zechcesz...

Resztki postanowień Eweliny topniały jak śnieg w ogniu tych nabrzmiałych namiętnością słów. Dlaczego nie?— szemrała wzburzona nagle krew. Dlaczego nie? — mówiło rozczarowanie wszystkich samotnych, pozbawionych miłości dni i nocy.

— Tak — wyszeptała—pojedziemy, mój Gilbercie.

On uśmiechnął się szczęśliwy i w uniesieniu całował jej wąskie, smagłe dłonie. Siedzieli w ciemności i długo snuli plany wielkiej wspaniałej podróży.

— Jeszcze jedną płytę, — powiedział Gilbert, — a potem spakujemy kufry.

Ewelina siedziała w swym fotelu, z odchyloną głową, z której spływała kaskada kasztanowych włosów. Słuchała nierównego bicia swego serca. Przy pierwszych dźwiękach melodii — drgnęła: to był Piet, jego skrzypce, jego grał! Obcy pokój zatonął w ciemności, z której wyłoniła się smukła, szczupła postać Pieta. Stał, wyniosły, cały w czerni i w sali koncertowej i grał swe „Preludium Księżycowe". Wierzę w ciebie, szemrały skrzypce, Ewelino, czekaj na mnie, przyrzekłaś mi...

— Piękne, prawda? — uśmiechał się Gilbert, zdejmując płytę.

— Gilbert, — odpowiedziała mu szeptem Ewelina, wstając i prostując swą piękną postać — to był tylko żart, wybacz. Nie mogę z tobą jechać, zostanę tutaj.

Zdumiony bezgranicznie patrzał na nią wzrokiem, w którym błąkała się bolesna trwoga, zawiedzione szczęście. Któż zrozumie drogi kobiecych postanowień? Rozgoryczony stał przy oknie i wbił wzrok w mroki nocy. Gdy się odwrócił, w pokoju panował chłód pustki.

Ewelina wbiegła do domu z paniką w sercu, jak gdyby uszła przed chwilą śmiertelnemu niebezpieczeństwu. Piet, myślała, Piet! Na małym biureczku, tuż pod portrecikiem wirtuoza, leżała depesza: **„przybywam jutro wieczorem, stop. na zawsze już razem, Piet".**

Elżbieta GAAREN.

Droga do szczęścia

Z szybkością 80 klm. na godzinę

Czy było choć jedno niespełnione życzenie w twoim życiu, Jeanette? Myślałem o tym, gdy siedziałem obok ciebie w pięknym, czerwonym samochodzie, który sama prowadziłaś. Pieszczona przez rodziców, lubiana przez nauczycieli, podziwiana przez przyjaciółki, kochana byłaś przez mężczyzn z których każdy ofiarował ci serce i marzył o tym, że jego właśnie wybierzesz na swego towarzysza życia. Niezadługo już wyprowadzisz sie ze wspaniałego pałacu twych rodziców do pięknego zamku w sąsiedztwie. Czy pamiętasz jak my oboje, dziećmi będąc, zaglądaliśmy przez żelazne kraty bramy, pewni, że tu właśnie, a nie gdzie indziej przebywa śpiąca królewna, strzeżona przez wielkiego brytana, który warczał na nasz widok?

Zjawił się Andrzej, który pokochał cię jak inni i ofiarował ci zamek na własność. Po raz pierwszy otworzyły się przed tobą żelazna brama; Andrzej zaś jaśniał szczęściem, widząc uśmiech na twej twarzy. Rozmawialiście wówczas o lila buduarze, jaki Andrzej urządzi dla ciebie. Wkrótce miał się odbyć wasz ślub. Później oglądaliśmy białe łabędzie na stawie, złote rybki w akwarium i róże w parku. Zastanawiałem się wówczas i nie rozumiałem smętnego uśmiechu jaki od czasu do czasu zjawiał się w kącikach twych ust. Byłaś przecież najszczęśliwszą kobietą na świecie. Myślałem tak aż do owego popołudnia, gdy przyszłaś do mnie, ubrana w gruby płaszcz z wielbłądziej sierści i brązową czapeczkę na brązowych włosach. Kolorowy szalik dodawał blasku twym oczom. Zapytałaś mnie wówczas czy zechcę ci towarzyszyć w drodze do Paryża.

„Nie chcę jechać sama", powiedziałaś, dostrzegając moje wahanie.

Nie zwykłem ci niczego odmawiać Jeanette. Nie wiem czy ktokolwiek mógłby ci czegokolwiek odmówić. Usiadłem obok ciebie. Prowadziłaś swój czerwony samochód bardzo pewnie. Jechaliśmy w tempie osiemdziesięciu kilometrów na godzinę. Nie jeździłaś nigdy wolniej, Jeanette i chociaż byłem bardzo niespokojny, nie zwróciłem ci jednak uwagi.

„Mój drogi", powiedziałaś do mnie w pewnej chwili i zwolniłaś biegu. „Nie zapytałeś nawet czemu jadę tak spiesznie do Paryża". Odpowiedziałem ci wówczas, że nigdy nie dziwiły mnie twoje szybkie decyzje.

„Jadę do Marcelego", powiedziałaś wówczas, a głos twój miał jaśniejszy dźwięk.

„Kto to jest Marceli"? zapytałem zdumiony.

„Marceli jest mężczyzną, którego kocham od dwóch miesięcy. Jadę teraz do niego i pozostanę tak długo, dopóki papa nie da nam zezwolenia na ślub".

Spojrzałem na ciebie. Śmiałaś się radośnie, wymawiając słowa o tak wielkim znaczeniu...

„Wszystko już sobie dokładnie rozważyłam", mówiłaś dalej. „Moja decyzja jest nieodwołalna".

„Tak Jeanette, ale przecież postanowiłaś poślubić Andrzeja?" — zauważyłem nieśmiało. „Marzyłaś o parku i zamku... Czy pamiętasz nasze dziecięce rojenia?"

„Kocham Marcelego. Nie chcę tego dłużej ukrywać".

„Kim on jest?" zapytałem wówczas.

„Marceli jest młodym lekarzem. Poznaliśmy się we Włoszech podczas mej ostatniej podróży. Najpierw była to zwykła znajomość, później flirt, a później miłość... Miłość taka prawdziwa, o której nie sądziłam, że istnieje... Początkowo żartowałam z niego. Powiedziałam, że jestem ubogą dziewczyną, która wyjechała na urlop za własne, z trudem zarobione pieniądze. Później nie miałam już odwagi powiedzieć mu prawdy. Marceli pokochał mnie całą siłą uczucia. Wierzył mi. Wiedziałam o tym. Opowiadał jak ciężko walczy o byt. Mieszkał w małym pokoiku na mansardzie, ale wszystkie posiłki spożywaliśmy razem. Niekiedy jedliśmy tylko słodycze i owoce zamiast obiadu. Wieczorami chodziliśmy do traktierni, jedliśmy morskie ryby i piliśmy ciężkie wina..."

„Patrzysz na mnie tak dziwnie", powiedziałaś po chwili. Dziwisz się zapewne, że ci tego wszystkiego wcześniej nie opowiedziałam Tobie, memu przyjacielowi. Obawiałam się. Zadawałbyś wiele pytań, czyniłbyś mądre uwagi. Ja zaś nie chcę być rozsądna i trzeźwa. Jestem szczęśliwa i chcę być szczęśliwą.

Odtąd spotykałam się z Marcelim w Paryżu. Wyjeżdżałam często, rzekomo po zakupy do mego nowego domu i sukknie dla mnie. Papa dziwił się, że nie biorę ze sobą wozu, a tylko jadę koleją. Zabierałam w drogę moją najskromniejszą sukienkę i przebierałam się w pociągu. Marceli nigdy nie widział mnie w moich pięknych strojach, a jednak kocha mnie tak bardzo....

Wiem, że nie mamy innej drogi. Musimy się pobrać. Zaproponuję mu to. Powiem, że jestem bogata, że nie będzie się musiał troszczyć o pieniądze. Papa pomoże mu do zdobycia praktyki, a mama?... Marzeniem mamy było moje szczęście, a nigdy nie byłam bardziej szczęśliwa... Zabrałam ciebie, ponieważ chcę, abyś poznał Marcelego. Chcę żebyś po powrocie do domu opowiedział o wszystkim papie. Papa lubi cię i ceni. Pomożesz mi w moim przedsięwzięciu. Czy zgadzasz się na to, mój drogi?

Odpowiedziałem „tak". Czy mogłem odpowiedzieć co innego? Zwiększyłaś znów tempo. Mknęliśmy z zawrotną szybkością. Przed nami uciekały pola, łany, domy, wsie i wiatraki... Spieszyłaś do szczęścia Jeanette...

Jakiś samochód ukazał się na drodze. Pędził wprost na nas, nie gasząc świateł drogowych. Zamarło we mnie serce. Ty jednak szybko skręciłaś na prawo. Zawsze podziwiałem twoją pewność siebie, Jeanette.

„Jeszcze pół godziny", powiedziałaś. „Teraz jest dziesiąta godzina. Dziesiąta i pięć minut. Niedługo go zobaczę... Jakże ja go kocham... Powiedziałam mu, żeby nie czekał na dworcu, że przyjadę z przyjaciółką, która nie powinna go widzieć. Będzie czekał tam, gdzieśmy się zawsze spotykali. W małym hoteliku „De Paris" przy ulicy Mazzarin na lewym brzegu Sekwany. W pokoju będą, jak zawsze trzy pąsowe róże w wazoniku, a na stole będzie leżał list rozpoczynający się od słów: „Tak bardzo tęskniłem do Ciebie Jeanette"...

Ach, jakże ja kocham Marcelego... Nie pisał do mnie nigdy. Nie chciałam zdradzić mego adresu. Natomiast ja pisałam. Pisałam dzikie listy, pełne miłosnych zaklęć. Nigdy nie sądziłam, że można w ogóle pisać takie listy..."

Było mi zomno. Podnosiła się mgła. Miałem zamiar poprosić Jeanette, aby zwolniła nieco biegu. Na drodze nie było nic widać. Ale Jeanette miała na twarzy najpiękniejszy uśmiech szczęścia. Nigdy jej takiej nie widziałem...

Moja głowa... Lewy brzeg... Ulica Mazzarin... Hotel de Paris... Ból głowy... Strzępki myśli przebiegały nad czaszką. Usłyszałem własny jęk. Później poczułem, że podano mi do picia coś, co miało smak gipsu. Otworzyłem oczy.

Nade mną stała pochylona jakaś biała postać.

— Niech pan to wypije, — powiedziano do mnie. — Proszę jeszcze spać...

— Gdzie jest Jeanette? — zapytałem.

— Mieliście państwo ciężki wypadek samochodowy. Wóz wpadł na drzewo. Pan wyszedł cudem cało. Stracił pan tylko przytomność wskutek wstrząsu. Przez dwie godziny nie mogliśmy pana docucić...

— A gdzie jest Jeanette? — zapytałem, siadając na łóżku.

Ale Jeanette nie żyła... Kierownica samochodu, który prowadziła zawsze tak pewnie, przygniotła jej pierś. Jeanette zmarła ze swym najpiękniejszym uśmiechem na ustach.

Zerwałem się z łóżka. Przez dziesięć minut biegałem jak nieprzytomny po ulicach Paryża, zanim w mej chorej głowie zabłysła myśl, że należy wziąć taksówkę. Trzeba przecież przywieźć Jeanette te trzy róże pąsowe z wazonika i list ze stołu i zawiadomić wreszcie Marcelego, do którego tak spieszyła...

— Przyszedłem po róże, — powiedziałem półprzytomnie portierowi hotelu. — Wymieniłem jej imię, a łzy spływały mi po twarzy.

— Nie ma róż, — odpowiedział portier. — Jest tylko list.

Tylko list... Oto jego treść:

„Kochana Jeanette. Nie mogłem cię dzisiaj oczekiwać. Ani dziś ani jutro. Nigdy... Zaręczyłem się z córką naczelnego lekarza szpitala, w którym odbywam praktykę. Niedługo odbędzie się nasz ślub. Miałem ci o tym powiedzieć jeszcze w czasie naszego ostatniego spotkania, ale zabrakło mi odwagi. Wybacz mi, Jeanette. Jesteśmy oboje ubodzy, życie ułożyłoby się nam twardo. Życzę ci wiele szczęścia, Jeanette. I nie myśl o mnie źle. Marceli".

Widzisz jednak, że życie oszczędzało ciebie, Jeanette. Byłaś przecież zawsze tylko szczęśliwa...

Valerie PAULINE.

Hiszpańskie okręty na dnie morza

Wydobywają je... Holendrzy

W ostatnich latach dokonano szczęśliwie wydobycia licznych okrętów z dna morskiego, gdzie spoczywały nieraz od setek lat kryjąc niejednokrotnie bezcenny ładunek.

Obecnie rozpoczęto wydobywanie floty hiszpańskiej, zatopionej w roku 1588. Flota, świetnie wyposażona przez króla Filipa II hiszpańskiego, wyruszyła pod dowództwem admirała di Medina Sidonia na podbój foty angielskiej.

Blisko sto galer wojennych hiszpańskich stoczyło zaciętą walkę koło wybrzeży Szkocji z flotą angielską, i tam zostały w znacznej części zatopione.

Obecnie zaprojektowano wydobycie okrętu dowódcy floty hiszpańskiej, mianowicie statku „Armada", na którym znajdował się olbrzymi ładunek złotych cekinów hiszpańskich. „Armada" spoczywa w pobliżu wyspy Mull u wybrzeży Szkocji. Prace prowadzi przedsiębiorstwo holenderskie, które spodziewa się wydobyć i dobrze spieniężyć ładunek „Armady".

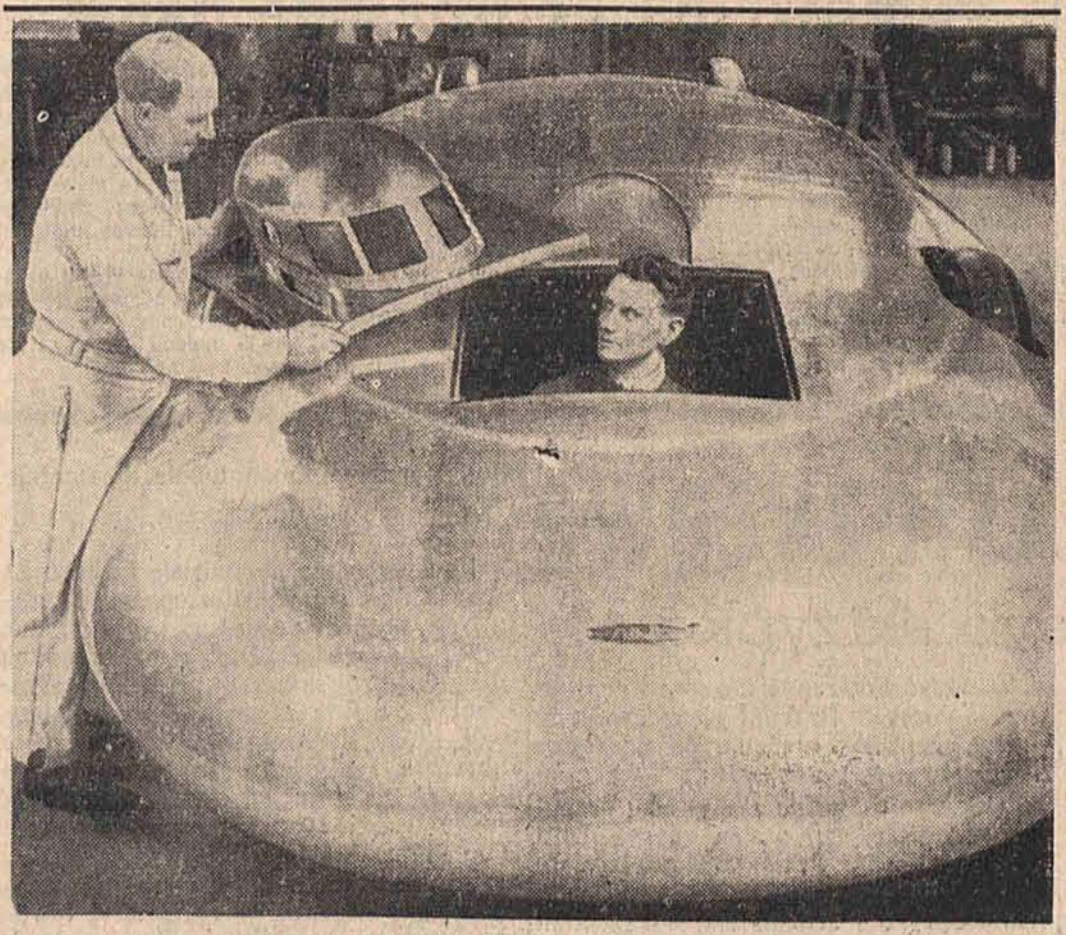

Rekord dziwaczności w kształcie

zdobył z pewnością samochód wyścigowy, który pojawił się przed tygodniem na jednym z torów angielskich.

Czy żona winna pójść za mężem?

Ciekawa dyskusja w Anglii

Kobiety angielskie zajmują się znowu z okazji pewnego procesu, pytaniem: „CZY KOBIETA POWINNA PÓJŚĆ WSZĘDZIE ZA MĘŻEM? CHOCIAŻBY NA KONIEC ŚWIATA?"

Odezwały się różne głosy.

Znana feministka MISS CICELY HAMILTON odpowiada z pewnym zastrzeżeniem, że żona tak długo może pójść za mężem, jak długo to jej odpowiada.

Ale powieściopisarka ELINOR GLYN, odpowiada z właściwą jej namiętnością: „Tak, po trzykroć tak, żona powinna wszędzie pójść za swoim mężem i nic jej nie powinno powstrzymać od tego".

Sprawa, która dała powód do tej debaty przedstawia się następująco:

Mrs Rhoda Southern zaskarżyła swojego męża o alimenty, nie chcąc towarzyszyć mu na jego nowej placówce pracy. Mr Southern objął mianowicie posadę inspektora na jednej z wysp, na której znajdują się leprosoria (zakłady dla trędowatych). Żona jego może wieść tam luksusowe życie, dostaje własną willę, wóz do dyspozycji, a nawet łódź motorową. Ale pani Southern woli skromne życie w Londynie. „Nikt nie może żądać ode mnie — powiada pani Southern — ażebym spędziła moje życie wśród tysiąca trędowatnych. Liczę zaledwie trzydziesty rok, a jeśli się zarażę, co jest prawie że pewne, do końca życia nie opuszczę już wyspy. Jeszcze przed rokiem byłam taka szczęśliwa. Mój mąż od dwóch lat pracował poza granicami Anglii w laboratorium marynarskim jako technik. Miał teraz powrócić. Całkiem niespodzianie otrzymałam telegram, że skwitował z dalszej swojej służby i przyjął posadę inspektora w leprosoriach. Zawarł umowę na dziesięć lat, i otrzymywać będzie co trzy lata kilkumiesięczny urlop, o ile naturalnie będzie do tego czasu jeszcze niezarażony. Błagałam go, ażeby zerwał umowę — napróżno. Nie widziałam go już dwa lata, a jeśli zachoruje, nie zobaczę go już nigdy".

Sąd w Penang, od którego zaskarżyła męża o płacenie jej alimentów, oddalił jej skargę, uzasadniając swoją odmowę tym, że pani Southern powinna naprzód zapoznać się ze stosunkami, panującymi na wyspie, zanim sprawę rozstrzygnie w sensie negatywnym.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 26 czerwca do 2 lipca

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

7.15 Audycja poranna. — 9.15 Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala — regionalna transmisja z Nowego Sącza z udziałem Ady Sari. — 12.03 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. — 13.00 „Książki mojego dzieciństwa", szkic literacki Zygmunta Kisielewskiego. — 13.15 Muzyka obiadowa z Nowego Sącza. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.30 „Zaczarowany kurant" — słuchowisko. — 18.00 „Podwieczorek z ogródka" — transmisja z restauracji we Lwowie. — 20.05 Muzyka z płyt. — 21.00 „Ta - joj" — wesoła audycja ze Lowwa. — 22.00 „Don Pasquale" — opera Donizetti'ego.

BERLIN
357 m. — 100 kW.

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Koncert. — 16.00 Program rozrywkowy.— 18.00 Koncert. — 20.00 Koncert wieczorny: Uw. „Próba operowa" (Lortzing); Melodia z op. „Czarodziejski flet" (Mozart); Muzyka baletowa z „Próba miłosna" (Mozart); „Wesele Figara" (Mozart); Walc (Dohnanyi); „Dzwonek pustelnika" (Maillart); Suita (Kienzl) i t. d. — 22.30 Muzyka rozrywkowa.—1.00 Koncert nocny.

BRUKSELA
484 m. — 15 kW

12.30 Koncert południowy. — 14.00 Polki i mazurki. — 17.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 20.00 Barwne melodie. — 23.00 Płyty: Poemat symfoniczny „Psyche" (Franck); Arja z „Józefa" (Mehul); Wiejskie wesele (Goldmarck).

BUDAPESZT
550 m. — 120 kW

12.30 Koncert ork. operowej. — 14.15 Koncert życzeń. — 17.00 Koncert chóru. — 21.45 Koncert: Krajobrazy (Losonczy); Trzy pieśni (Fischer); Walc (Goumod); Wiosenna pieśń miłosna (Hubay); Pourpourri walców (Lehar); „Noc w Wenecji" (Strauss); Tarantella (Farkas). — 23.00 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER
1571 m. — 60 kW

9.00 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert. — 14.30 Szwedzkie pieśni. — 19.10 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Koncert. — 1.05 Muzyka taneczna.

DROITWICH
1500 m. — 150 kW

12.30 Koncert południowy. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.30 Koncert skrzypcowy i fortepianowy: Sonata A-dur (Mozart); Sonata G-dur (Lekeu). — 21.05 Muzyka Lehara. — 22.05 Muzyka rozrywkowa.

HILVERSUM
301 m — 120 kW.

13.30 Koncert. — 14.40 Koncert symfoniczny. — 17.10 Płyty. — 19.55 Koncert: Uw. „Leonora" (Beethoven); Piąty koncert fortepianowy (Beethoven). — 21.15 Koncert. — 23.25 Koncert na organach.

KOWNO
1961 m.

Programu nie nadesłano.

LONDYN
342 m. — 50 kW.

16.00 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert kwintetu. — 21.05 Koncert ork.: Muzyka baletowa (Mozart); Muzyka nocna (Mahler); Serenada (Berlioz); Poemat symfoniczny „Przygody Sowizdrzała" (R. Strauss).

MEDIOLAN
369 m. — 50 kW

17.15 Koncert symfoniczny. — 19.45 Koncert rozrywkowy. — 22.40 Muzyka taneczna.

PARYŻ
1648 m. — 80 kW

12.20 Muzyka kościelna. — 15.00 Pieśni. — 17.00 Koncert ork. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

PRAGA
470 m. — 120 kW.

12.25 Koncert. — 14.20 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert: Poranek (Grieg); W kościele (Nowak); Na wsi (Figus-bystry); Taniec słowiański Nr 16 (Dvorak); Fantazaj na temat słowackich pieśni ludowych (Folprecht); Przy źródle (Scassola); Taniec słowacki (Mory); Pod lipami (Massenet); Furiant (Provaznik); W tańcu; W nocy (Novak). — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 22.35 Płyty.

SZTOKHOLM
426 m. — 55 kW

13.00 Muzyka wojsk. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Płyty. — 19.30 „Wesoła wdówka", operetka Lehara. — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG
349 m. — 100 kW

13.15 Koncert. — 14.45 Muzyka z płyt: Melodie z włoskich oper. — 17.00 Koncert. — 19.30 Pieśn. — 20.30 Koncert wojsk. — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART
523 m. — 100 kW

12.00 Koncert. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 19.50 Komunikat sportowy. — 21.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert: na skrzypce i ork. D-dur (Paganini); Trio na violę d'amore (d'Albaco); Kwartet myśliwski (Mozart); Trzy pieśni kościelne (Reger); Sonata na altówkę i fortepian (Juon); Kwintet fortepianowy (Franck) Walc (Reval).

WIEDEŃ
507 m — 120 kW

9.00 Koncert poranny. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Koncert ork. Barnabas von Geczy. — 16.00 Program rozrywkowy — 19.10 Muzyka kameralna z klasycznych i romantycznych czasów: Kwartet smyczkowy op. 3 Nr 5 (Haydn); Włoska serenada (Wolf). — 20.00 Melodie z operetek. — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Kamil Saint - Saens (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 „Jak oni to robią" — wesoła audycja dla dzieci. — 15.30 Skrzynka techniczna. — 16.00 Zespół instrumentalny Jerzego Gerta. — 16.45 Upiór morski z Moldefiordu — felieton. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.10 Koncert kaweralny. Transmisja z Uniwersytetu J. Piłsudskiego. Utwory kobiet w wykonaniu kobiet. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 „W stratosferze towarzyskiej" — koncert rozrywkowy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 „Pieśni morskie". — 22.00 V wieków dawnej muzyki.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 17.00 Pieśni i ballady. — 20.00 Program rozrywkowy. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Płyty. — 18.15 Koncert: Tango (Frai-Zng); Czardasz Nr 3 (Feron); Pieśń miłosna (Guillaume); Melodia (Grillaert); Pieśń (Kalkman); Hiszpańska serenada (Parviz-Mahmoud); Pieśń miłosna (Marsick); Interlude (Rogister). — 22.10 Kabaret.

BUDAPESZT

12.05 Muzyka fortepianowa i pieśni. — 13.30 Koncert. — 18.35 Muzyka cygańska. — 21.30 Koncert ork. operowej: Uw. „Egmont" (Beethoven); Symfonia „Korea" (Eak Tai Ahn); Druga rapsodia (Liszt). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.15 Muzyka kameralna: Sonata G-dur (Platti); Menuet (Martini); Melodia (Schumann); Ojczyzna (Smetana); Etiuda koncertowa F-moll na fortepian (Liszt); Scherzo Cis-moll (Chopin); Rondo brillant na skrzypce i fortepian (Schubert). — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

12.25 Recital organowy. — 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.40 Muzyka z płyt. — 21.35 Uw. „Korsarz" (Berlioz"; Koncert fortepianowy Es-dur (Ireland); Rapsodia flamandzka (Absil); Poemat symfoniczny „Mazepa" (Liszt). — 23.10 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.40 Koncert. — 15.25 Koncert ork. 18.40 Muzyka z płyt. — 19.55 Koncert symfoniczny: Suita baletowa z „Dziadka do orzechów" (Czajkowski); Wariacje (Czajkowski); Kaprys włoski (Czajkowski). — 22.50 Muzyka taneczna.

LONDYN

13.35 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Muzyka wojsk. — 18.00 Koncert kwintetu. — 19.30 Recital skrzypcowy. — 22.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Koncert wokalny. — 19.40 Muzyka rozrywkowa. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.

13.30 Pieśni. — 14.45 Muzyka fortepianowa. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — 20.15 Pieśni. 22.30 Płyty: Koncert na klarnet B-dur (Weber); Taniec słowiański Nr 2 E-moll (Dvorak).

PRAGA.

13.00 Koncert. — 16.15 Muzyka lotewska. — 17.30 Koncert: Koncert skrzypcowy A-moll op. 53 (Dvorak). — 19.30 Pieśni. — 22.15 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM.

13.00 Koncert solistów. — 14.30 Muzyka rozrywkowy. — 19,30 Koncert chóru. — 20,45 Koncert szwedzko-amerykański. — 22.15 Muzyka wojsk.

STRASSBURG.

13.15 Koncert. — 17.15 Koncert. — 19.30 Płyty. — 21.45 Koncert na organach.

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert. — 20.00 Koncert rozrywkowy. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

10.30 Muzyka z płyt. — 12.00 Koncert. — 14.10 Muzyka rozrywkowa: Uw. „Donna Chiquita (Winkler); Syreny balowe (Lehar); Pieśń miłosna (Suk); O Donna Maria (Krueger-Hansch mann); Pieśń (Lehar); Parada wojskowa (Hauer). — 16.00 Koncert popołudniowy. — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny.

Królewski tulipan

Nowa odmiana tulipanu holenderskiego otrzymała nazwę „Księżniczka Beatrycza" od imienia córeczki ks. Juliany.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych.—11.20 Jan Brahms: Sekstet G-Dur op. 36 (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 Obozowy dzień — audycja dla dzieci. — 16.05 Koncert rozrywkowy. — 16.45 Po pienińskich zakolach Dunajca — opowiadanie. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.00 Społeczeństwo temitów — pogadanka. — 18.10 Obrazy morskie — aud. z cyklu „Fortepian i książka". — 19.00 Koncert absolwentów Konserw. Muzycznego w Wilnie. Utwory Schuberta, Rossiniego, Szeligowskiego. — 19.30 „Z Gdyni na dalekie lądy" — aud. w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. W przerwie anegdoty z podróży „Daru Pomorza". — 20.51 Audycja dla wsi. — 21.10 „Moja piękna wieś", transmisja z Belgradu. — 22.00 Koncert solistów.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Konmert południowy. — 14.15 Melodie z oper. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Koncert. — 20.00 Koncert: Bajka arabska (Bulleran); Koncert na altówkę i ork. Froehlen); Finlandia (Sibelius). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Koncert rozrywkowy. — 13.30 Płyty. — 17.00 Koncert kwartetu. — 18.30 Muzyka fortepianowa. — 20.30 Muzyka cygańska. — 22.10 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT

13.30 Muzyka cygańska. — 17.00 Koncert skrzypcowy. — 20.00 Utwory fortepianowe Szekelyego. — 22.00 Muzyka kameralna: Kwintet na instrumenty dęte (Klughordt); Kwintet fortepianowy (Beethoven). — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 18.25 Utwory Czajkowskiego. — 21.15 Uwertury i tańce: Uw. „Wesołe kobiety" (Nicolai); Taniec z op. „Car i cieśla" (Lortzing); Muzyka baletowa z „Trubadura" (Verdi); Tango z „Zaginiony syn" (Heger); Walc z op. „Eugeniusz Onegin" (Czajkowski); Uw. „Donna Diana" (Reznicek). — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

13.15 Koncert południowy. — 16.15 Koncert: Uw. „Lucio Silla" (Mozart); Konzertstueck (Bantock); Preludium i kołysanka (Jaernefelt); Taniec irlandzki (Graigner). — 21.40 Utwory Haendla. — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12.40 Koncert. — 14.55 Płyty. — 16.10 Koncert chóru dziecięcego. — 18.10 Koncert: Utwory Lehara. — 21.55 Płyty. — 22.50 Kabaret.

LONDYN.

13.35 Utwory Brahmsa. — 15.00 Koncert ork. i wokalny. — 16.35 Muzyka angielska. — 20.30 Koncert: Concerto grosso Nr 20 op. 6 (Haendel); Ricercare (Bach); Dwie akwarele (Delius). Koncert na obój i ork. smyczk. (Boughton); Divertimento D-dur (Mozart); Koncert Brandenburski Nr 3 G-dur (Bach). — 23.30 Muzyka z płyt.

MEDIOLAN.

17.15 Muzyka taneczna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Transmisja z opery.

PARYŻ.

16.00 Koncert wokalny. — 17.15 Koncert rozrywkowy. — 20.15 Muzyka kameralna. — 20.30 Wieczór literacki.

PRAGA.

12.11 Muzyka z płyt. — 12.45 Koncert. — 16.15 Koncert. — 19.30 Pieśni Dvoraka. — 21.15 Koncert. — 22.15 Płyty.

SZTOKHOLM.

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Płyty. — 17.30 Muzyka norweska. — 20.00 Koncert. — 22.15 Płyty.

STRASSBURG.

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.00 Koncert skrzypcowy i fortepianowy. — 19.30 Koncert. — 20.30 Stare przeboje.

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert z Królewca. — 19.15 Płyty. — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny: Symfonia Es-dur (Mozart); Symfonia Nr 8 H-moll, niedokończona (Schubert); Symfonia Nr 8 (Beethoven).

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert: Uwertura (Pachernegg); Wieczór w Wiedniu (Krueger - Donau); Suita baletowa (Ralf); Serenada (Hellmesberger); Wesel w Kairze (Rehbein); O bella Senorita (Pauspertl); Serenada (Totzauer); Rokoko (Pataky). — 18.20 Płyty. — 19.25 „Madame Butterfly" opera Pucciniego. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

7.15 Apel polskich marynarzy — transm. ze statku wojennego w Gdyni.— 7.30 Koncert poranny w wyk. Ork. Marynarki Wojennej. — 9.00 Transmisja nabożeństwa z Gdyni. — 11.00 „Serce Władysława IV" — felieton. — 11.10 „Morze tematem piosenki" — koncert z płyt. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 „Dannemora" — wyjątek z powieści. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 15.00 „Miasto Gdynia" — słuchowisko dla dzieci.— 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Kapela Ludowa. — 18.00 „Biskup z Miry" — słuchowisko. — 18.30 „Na morskiej fali" — koncert rozrywkowy.— 20.05 Muzyka taneczna. — 21.10 „Chopin a polska ziemia". Gra Henryk Sztompka.—22.10 Od Gdyni do New Yorku — audycja muzyczna. — 22.0 Capstrzyk polskich marynarzy — transmisja ze statku wojennego w Gdyni.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Koncert rozrywkowy. — 16.50 Muzyka kameralna. — 20.00 Koncert. — 21.30 Muzyka baletowa z płyt. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Muzyka z płyt. — 18.15 Koncert: Walc (Fall); Do wiosny (Grieg); Kołysanka (Greczaninow); 22.10 Siudma symfonia (Bruckner).

BUDAPESZT

12.30 Koncert. — 14.00 Płyty. — 16.00 Muzyka taneczna. — 19.00 Koncert. — 21.50 Koncert radioork. — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER.

10.00 Pieśni ludowe. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt — 15.15 Melodie z operetek. — 16.00 Koncert: Rapsodia Nr 2 (Heumann); Tańce Fanny Elssler, suita (Schroeder); Dwie pieśni bez słów (Schreber); Largo i allegro (Boccherini); Tańce (Paulsen); Uwertura (Kuhlau); Marzenia n oceanie (Gungl); Uw. „Sroka - złodziej" (Rossini); Karnawał w Wenecji (Pagnini-Genzmer); Muzyka baletowa z „Rozamundy" (Schubert); Uwertura (J. Strauss). — 18.20 Muzyka fortepianowa. — 20.15 Koncert orkiestry dętej. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH.

12.30 Muzyka rozrywkowa i pieśni. — 13.30 Koncert południowy. — 15.00 Koncert: Uw. „Moja Ojczyzna" (Bizet); Koncert B-moll (Szarwenka). — 18.50 „Wesele Figara" opera Mozarta. — 23.30 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12.10 Muzyka rozrywkowa. — 14.10 Muzyka z płyt. — 18.46 Koncert chóru. — 21.45 Koncert ork. i wokalny: Potpourri (Leur - Silmermann); Parafraza na temat humoreski Dvoraka (Sibelius); Melodie z operetki „Wiktoria i jej huzar" (Abraham). — 22.40 Muzyka taneczna. — 23.10 Płyty.

LONDYN.

12.30 Koncert ork. i wokalny. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.15 Program rozrywkowy. — 20.45 Koncert ork. — 22.25 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Koncert rozrywkowy. — 19.40 Koncert ork. — 21.30 Transmisja operetki. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ.

12.15 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Sonaty francuskie. — 17.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.15 Audycja dla młodzieży. — 21.30 Muzyka kameralna. — 22.35 Płyty.

PRAGA.

12.25 Koncert południowy. — 15.30 Muzyka rozrywkowa. — 18.35 Kwartet smyczkowy F-dur op. 96 (Dvorak). — 20.30 Koncert: Uw. „Libussa" (Smetana); Trzy pieśni (Jirak); Z pól i łąk czeskich (Smetana); Pieśni husytów (Dvorak); Poemat symfoniczny „Praga" (Suk). — 22.20 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM.

13.30 Muzyka rozrywkowa. — 17.45 Płyty. — 20.00 Koncert: Uwertura koncertowa Nr 2 (Larsson); Nokturn (Ranstroem); Dwa utwory na ork. smyczk. (Lindberg); Dwa poematy nordyckie (Westberg); Intermezzo z „Haerward Harpolekare" (Atterberg); Uw. „Wir" (Alfven). — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert fortepianowy. — 20.30 Koncert symfoniczny. Utwory Mozarta: Muzyka nocna; Adagio; Symfonia. Danse sacree et profane (Debussy); Mała suita (Roussel); Cyganie (Ravel); W parku Monceau (Ferroud).

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.30 Słynne orkiestry (płyty). 22.30 Koncert wymienny niemiecko-portugalski. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Płyty. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.10 Koncert: Uwertura (Ludwig); Znasz-li ten kraj? (Strouss); Serenada (Armandola); Melodia i humoreska (Platen); Pieśń (Becce); Menuet (Ree); Pocieszne historyjki (Koetscher); Nasz Wiedeń (Schrammel). — 22.30 Koncert rozrywkowy. — 24.00 Koncert nocny.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 „Wielki dzień Juluka Horoszki" — opowiadanie dla dzieci. — 16.00 Łódzka Orkiestra Salonowa. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.00 Jan Matejko — odczyt. — 18.10 Pieśni w wyk. Wandy Roessler-Stokowskiej. — 18.30 „Pola Elizejskie", premiera słuchowiska S. Madariagi. — 19.00 Utwory Henryka Melcera w wyk. H. Ottawowej. — 19.30 Wesołe miasteczko — koncert rozrywkowy. —21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 Neapol śpiewa, audycja muzyczno-słowna Jalu Kurka. — 22.00 Polska muzyka kameralna.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Królewca. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert. — 21.00 Koncert: Kaprys hiszpański (Rymski-Korsakow); Serenada na ork. smyczk. (Reznicek); Przygody Sowizdrzała (R. Strauss). — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA.

13.10 Koncert rozrywkowy. — 17.00 Melodie z opery „Mignon" (Thomas). — 18.30 Płyty: F. Szaliapin śpiewa. — 20.00 Transmisja operetki. — 22.10 Płyty.

BUDAPESZT.

12.05 Muzyka cygańska. — 13.30 Koncert wojsk. — 17.00 Muzyka taneczna. — 20.00 Muzyka operowa. — 23.10 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER

10.00 Pieśni ludowe. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Płyty. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Wirtuozowska muzyka fortepianowa. — 20.10 „Wesoła wdówka", operetka Lehara. — 22.30 Koncert: Preludium i wariacje B-dur (Haendel); Passacaglia (Fischer); Utwory (Rameau). — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

13.00 Pieśni. — 15.15 Koncert: Uw. „Prometeusz" (Beethoven); Symfonia Nr 4 (Mendelssohn); Koncert skrzypcowy A-moll (Głazunow); Poemat symfoniczny (R. Strauss). — 18.40 Recital fortepianowy. — 22.40 Muzyka kameralna. — 23.20 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

12.10 Koncert rozrywkowy. — 14.10 Koncert. — 16.10 Utwory fortepianowe Moszkowskiego. — 18.40 Muzyka taneczna. — 21.25 Muzyka rozrywkowa. — 22.50 Koncert kwintetu.

LONDYN

12.30 Koncert wojsk. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Płyty. — 19.30 Koncert ork. Symfonia Nr 100 G-dur, wojskowa (Haydn); Krajobraz jesienny (Harrison); Pięć tańców hinduskich (Henderson); Rapsodia węgierska Nr 4 D-moll (Liszt). — 22.25 Muzyka taneczna. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN.

17.15 Koncert wokalny. — 19.30 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 „Złoty kogut" opera Rimskij-Korsakowa.

PARYŻ

12.20 Koncert rozrywkowy. — 14.45 Baskijskie i hiszpańskie pieśni ludowe. — 16.00 Pieśni. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.30 Płyty.

PRAGA

13.00 Koncert wojsk. — 14.10 Muzyka z płyt. — 19.30 Program rozrywkowy. — 21.00 Koncert: Uw. „Sprzedana narzeczona" (Smetana); Pieśń (Smetana); Chór weselny (Dvorak); Uwertura (Fibich); Sceny z „Brandenburczycy w Czechosłowacji" (Smetana); Święto chłopskie (Ostrcil); Nowe życie (Suk). — 22.15 Płyty.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Kabaret. — 17.30 Płyty. — 19.30 Koncert skrzypcowy. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert. — 18.30 Koncert na organach. — 20.30 Koncert: Marsz (Schrener); Sceny malownicze (Massenet); Uwertura „1812" (Czajkowski); Woły (Dupont); L'Angelus de la mer (Goublier); Opowieści Hoffmanna (Offenbach); W kabarecie (Massenet); Balet „Henri VIII" (St. Saens); La Maladetta (Vidal); Radosne fanfary (Couperin). — 22.05 Płyty.

STUTTGART

10.00 Pieśni ludowe. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa z płyt. — 16.00 Koncert z Królewca. — 19.15 Melodie z oper (płyty). — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Utwory Schumanna i Schuberta. — 17.10 Koncert. — 21.00 Melodie z całego świata. — 22.40 Muzyka ludowa i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 W puszczy Białowieskiej — pogadanka dla dzieci starszych. — 16.00 Muzyka lekka. — 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — pogadanka. — 17.00 Muzyka taneczna.— 18.10 Duety Franciszka Schuberta na skrzypce i fortepian. — 19.00 Muzyka w wyk. Ttria Salonowego. — 19.30 Wieczór operetkowy. — 21.00 Audycja dla wsi. — 21.10 „Na budowie", aud. z cyklu „Piosenki dawnych czasów". — 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 9.30 Uwertury i walce. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Pieśni. — 18.00 Płyty. — 20.50 Muzyka baletowa. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

BRUKSELA

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.25 Płyty. — 17.45 Melodie z filmów dźwiękowych. — 20.00 Koncert ork. i wokalny: Marsz (Dubois); Parada (Simar); Allegro (Lunssens); Scherzo (De Taye); Promień słońca (Gilson); Ziemia (Barbier); „Jean - Michel" (Dupuis); Serenada (Ulft); Rondo (Jongen). — 22.10 Płyty.

BUDAPESZT

13.30 Koncert. — 17.30 Utwory Liszta. — 18.15 Muzyka cygańska. — 21.55 Koncert ork. wojsk.: Uwertura „Raymond" (Thomas); Melodia z op. „Rycerskość wieśniacza" (Mascagni); Walc (Nagypal); Czar operetki (Hruby); Marsz (Seregi). — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 18.00 Muzyka fortepianowa: Sonata A-moll (Schubert); Arabeska - toccata (Schumann). — 22.30 Koncert. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH

16.00 Odczyt i płyty. — 18.40 Koncert ork. i wokalny. — 20.15 Program rozrywkowy. — 21.35 Utwory fortepianowe Chopina. — 23.30 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

14.40 Koncert solistów. — 16.25 Koncert rozrywkowy. — 19.55 Koncert ork. — 22.25 Płyty.

LONDYN

14.55 Koncert ork. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.15 Utwory Haendla na orkiestrę i organy: Koncert Nr 1 G-moll; Uwertura; Koncert Nr 8 A-dur. — 22.25 Muzyka taneczna. — 23.30 Płyty.

MEDIOLAN

17.15 Koncert fortepianowy. — 19.30 Koncert ork. — 21.00 Koncert symfoniczny.

PARYŻ

13.30 Pieśni. — 14.45 Muzyka fortepianowa. — 17.00 Muzyka kameralna. — 20.30 Transmisja z teatru. — 23.00 Koncert.

PRAGA

13.00 Koncert. — 14.10 Płyty. — 19.30 Program rozrywkowy. — 21.25 Koncert: Tańce i pieśni czeskie (Weinberger); Dwie pieśni (Kunc); Tańce morawskie (Golestan); Pieśni (Kunc); Taniec morawski (Petrzelka). — 22.50 Płyty.

SZTOKHOLM

14.20 Muzyka rozrywkowa. — 17.05 Program solistów. — 19.30 Płyty. — 20.15 Recital wiolonczelowy. — 22.15 Muzyka kameralna.

STRASSBURG

12.00 Koncert i pieśni. — 13.15 Koncert. — 17.15 Koncert fortepianowy i skrzypcowy. — 20.30 Koncert. — 23.00 Koncert nocny: Król Artur (Purcell); Koncert (Durante); Muzyka na wolnym powietrzu (Schmitt); Mała suita (Ducasse); Suita ork. (Strawiński).

STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka ludowa. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny: Pierwszy akt opery Wagnera „Śpiewacy Norymberscy".

WIEDEŃ

10.30 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.00 Koncert Wiedeńskiej Filharmonii. Dyryguje O. Kabasta: Suita baletowa op. 130 (Reger); Serenada (Seidler). 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 12.03 Audycja południowa. — 15.15 Słuchowisko dla dzieci „Poznali się na farbowanych lisach". — 16.00 Miniatury kwartetowe — muzyka włoska. — 16.45 Kultura uśmiechu w Polsce — pogadanka. — 17.00 Muzyka taneczna. — 18.10 Koncert solistów. — 19.00 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. — 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Śląsk. — 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. — 21.00 Audycja dla wsi. — 22.00 Godzina niespodzianek.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Barwne melodie. — 18.00 Płyty. — 21.00 Muzyka taneczna. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BRUKSELA.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Płyty. — 15.30 Muzyka kameralna. — 18.15 Koncert. — 20.00 Program rozrywkowy. — 22.10 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT.

12.05 Koncert. — 13.30 Płyty. — 17.30 Pieśni węgierskie. — 18.30 Koncert. Uw. „Zampa" (Herold); Fantazja „Mignon" (Thomas); Walc (Strauss); Melodie z „Paganini" (Lehar); Valse triste (Veccey); Żołnierze metalowe (Jessel). — 20.10 Melodie z operetek. — 23.10 Muzyka cygańska.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Program rozrywkowy. — 20.00 Melodia i rytm. — 22.20 Komunikat sportowy. — 24.00 Koncert nocny.

DROITWICH.

12.30 Ulubione melodie. — 13.30 Muzyka rozrywkowa. — 18.45 Koncert ork. — 20.00 Kabaret. — 22.35 Koncert: Marsz (Akaster); Suita „La Feria" (Lacome); Zapomniane łzy (Stacey); Andantino (Elgar); Tańce cygańskie (Rachmaninow); Nad pięknym, modrym Dunajem (Strauss) — 23.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM

14.10 Muzyka rozrywkowa. — 17.25 Koncert chóru dziecięcego. — 20.15 Koncert ork. — 22.35 Płyty.

LONDYN.

12.15 Muzyka fortepianowa. — 14.00 Płyty. — 16.00 Audycja dla dzieci. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 21.10 Trzeci akt opery Verdiego „Macbeth". — 22.30 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN

17.15 Muzyka z płyt. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ

12.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Pieśni. — 17.00 Audycja dla dzieci. — 20.15 Koncert wokalny. — 22.05 Muzyka symfoniczna.

PRAGA

13.00 Koncert. — 16.10 Program rozrywkowy. — 18.20 Koncert. — 20.30 Koncert: Uwertura (Martinu); Fantazja G-moll na skrzypce i ork. (Suk); Symfonietta (Janacek); Symfonia G-dur op. 88 (Dvorak). — 22.25 Płyty.

SZTOKHOLM

12.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Muzyka z płyt. — 17.05 Koncert fortepianowy. — 19.30 Koncert chóru. — 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG

12.00 Koncert. — 13.15 Koncert — 16.00 Utwory Duponta. — 18.45 Pieśni rosyjskie z płyt. — 20.45 Koncert Taniec perski (Guiraud); Rapsodia na temat pieśni z krainy Oc (Lacombe); Namuna (Lalo); Uw. „Wilhelm Tell" (Rossini); Thais, medytacja (Massenet); Król mimo woli (Chabrier). — 23.00 Muzyka taneczna.

STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka popularna. — 16.00 Program rozrywkowy. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 21.30 Muzyka taneczna z płyt. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Program rozrywkowy. — 19.10 Muzyka ludowa. — 22.30 Koncert. — 24.00 Muzyka rozrywkowa.

Wesoły Kos

Krytyk

Znany autor pyta znakomitego krytyka:

— Czytałem, co pan napisał o mojej ostatniej książce i dziękuję, ale gdyby mi pan zechciał powiedzieć, tak prywatnie, co pan naprawdę o niej myśli?

— Ależ, panie, zostańmy i nadal przyjaciółmi.

A mimo to...

— Wiesz, ten człowiek ma o wiele więcej pieniędzy niż rozumu.

— Ba, żeby chociaż był bogaty.

Jasne

Matka: — Przed tygodniem powiedziałam mu, że gdy byłam młoda, wyglądałam tak samo jak ty.

Córka: — Teraz rozumiem, dlaczego on przestał u nas bywać.

Literatura

Kubuś wygrał na loterii i postanowił urządzić sobie bibliotekę, udał się więc do księgarni. Na zapytanie, jakie książki pragnie zakupić do swego księgozbioru, odpowiada:

— Mam do rozporządzenia cztery metry kwadratowe.

Odpowiedź

Pani: — Czy to prawda, że mężczyźni nie lubią kobiet zbyt wiele mówiących i wolą inne?

Pan: — Jakie mnie?

Profesor

Profesor X. przychodzi do biura zagubionych rzeczy:

— Byłem tu przed kwadransem, by zgłosić, że zgubiłem w tramwaju książkę.

— I znalazł ją pan?

— Nie, ale znów zostawiłem tu parasol.

Czy nie można by?

— Dostaniesz 300 zł. miesięcznie. Będziesz pracował przy maszynie, która w połowie będzie cię zastępowała.

— A czy nie można by zamówić jeszcze jednej maszyny?

Szczęście

— Więc córka twoja wyszła za mąż? I jest szczęśliwa?

— Jeszcze jak! Gdy kiedykolwiek chce płakać, musi iść na smutny film.

Ostrożny

— Złowiłem wczoraj olbrzymiego szczupaka. Zgadnij, ile ważył?

— Hm... połowę.

Mąż

— Kochanie, chcesz usłyszeć coś okropnego?

— Tylko nie śpiewaj, najdroższa.

U lekarza

— Cudownie wyleczył mnie pan z głuchoty. Ile jestem winien za kurację?

— 50 złotych!

— 60 złotych?

— Nie 70 złotych!

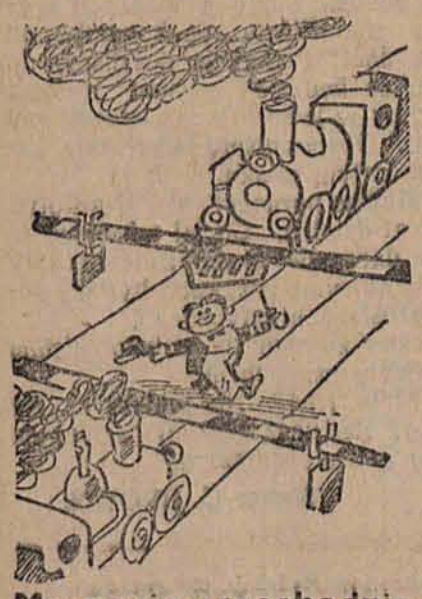

Marzenie przechodnia

Kiedy szlabany zatrzymują pociągi...

Uprzejmi

— Zdaje się, że siedzi pan na swoim kapeluszu.

— Naprawdę? Zdawało mi się, że na pańskim.

Nie zawsze

— Czy nie jest to komiczne, że sławni ludzie są zwykle tak okropnie zarozumiali?

— O, nie zawsze! Czyż ja jestem zarozumiały?

Przyjaciółka

— Wiesz, moja droga? Mój mąż długo przebierał i długo się namyślał, zanim się ożenił ze mną.

— Tak, tak zwykle bywa. Im dłużej się ktoś namyśla, tym bardziej wpada.

W kinie

Pani odwraca się do siedzącego za nią w kinie mężczyzny i pyta:

— Czy nie przeszkadza panu pióro na moim kapeluszu?

— Nie. Pan, który siedział tu przedtem, odciął to pióro nożyczkami.

No tak...

— Przyjmuję tylko gotówkę. Czeku nie wziąłbym od rodzonego brata.

— No, tak, pan chyba zna swoją rodzinę.

Reklama

— Mogę dać gwarancję, że ten atrament nie da się zmyć.

— To mi się nie podoba. A gdy poplamię sobie palce, to co?

— Ależ wystarczy wtedy kropla cytryny i ani śladu na palcu.

Samolub

W zwierzyńcu stanęli przed klatką z małpami.

— Chodźże, — mówi ona do niego, — chciałabym zobaczyć jeszcze kangura.

— Zostańmy tu, — odpowiada on, — ja wolę małpy.

— Że też ty zawsze myślisz o sobie.

Nauka

— Taka mała dziewczynka musi słuchać, — mówi babcia. — Wiesz przecie, że gdy Czerwony Kapturek był niegrzeczny, przyszedł wilk i zjadł ją.

— Ale zjadł i babcię. Czy i ona była niegrzeczna?

Pączek

— Wiesz, moja droga, mąż rzucił dziś za mną pączkiem, które piekłam na obiad.

— Okropność, przecie mógł cię tym zabić!

Wykluczone

— Panie starszy, kuchnia u was jest teraz jeszcze gorsza!

— Jeszcze gorsza? To niemożliwe.

Sytuacja

— To straszne, doprawdy! Człowiek tak postawiony znalazł się nagle w tym położeniu, że musi siedzieć.

Zaczęło się nad ranem...

11 **Powieść**

„Przegląd Dnia" istotnie nie zaniedbał niczego, aby uczynić jaknajwiększe wrażenie na swoich czytelnikach.

Oprócz wymienionego powyżej artykułu, ukazała się jeszcze jego fotografia, na której wygląda bardzo przystojnie, podobizna żony i dzieci. Redaktor mógł być słusznie zadowolony z pracy pana Fujarkiewicza, który tego dnia stał się bohaterem całej prasy. Nietylko bowiem Koziołek z „Wyjca Porannego", ale cała plejada reporterów skompromitowała się zupełnie wobec odkrycia Fujarkiewicza. Zwrot w sprawie Piórki był tematem wszystkich rozmów kawiarniach, przy każdym stole rodzinnym zarówno w izdebce robotniczej, jak i w pałacu przemysłowca rozmawiano o tej sprawie, która narobiła tyle szumu i hałasu.

Ze szczególną dumą sprawę pana Piórki opowiadali mężowie zwłaszcza starsi, tłumacząc swoim żonom, że jednak pomiędzy mężczyzną na stanowisku, a kobietą najlżejszych nawet obyczajów nastąpić może poznanie i rozmowa na temat nietylko moralny, ale nawet podniosły. Wprawdzie panie wyrażały swoje wielkie wątpliwości na ten temat, mówiąc, że taki wypadek zdarza się raz na sto lat i wtedy rozpisują się gazety. Niemniej jednak należy podkreślić że rozmowy takie odbywały się.

(Zainteresowanie sprawą pana Piórki podniosło nakład „Przeglądu Dnia". Nie ograniczyło się do tego jednego numeru, albowiem Fujarkiewicz nie jest żółtodziubem, który wypuści z rąk tak wspaniały temat. Jego tasiemcowe artykuły ukazywały się codziennie, omawiając coraz to inny szczegół sprawy Piórko - Wykurz. Po tygodniu nie było ani jednego człowieka w mieście, który nie znałby najdokładniej historii życia obojga bohaterów tej powieści.

Szczytem jednak pomysłowości Fujarkiewicza (Koziołek przez trzy dni leżał w łóżku ze zmartwienia) było odkrycie faktu, że w mieście znajduje się dawno zapomniane Towarzystwo Popierania Moralności. Fujarkiewicz odkrył to towarzystwo w jakimś kalendarzu. Wystarał się o adresy członków zarządu, którzy już sami zapomnieli, że do takiego towarzystwa kiedyś należeli. Udało mu się zwołać zebranie tego zarządu. Tam przedstawił sprawę Piórki przeprowadził uchwałę, mocą której Towarzystwo Popierania Moralności urządzi wielką i publiczną akademię na cześć Alojzego Piórki. Ta akademia zasługuje na dokładniejszy opis.

Uroczysta akademia

Czytelnicy mieli już okazję poznać próbki stylu znakomitego reportera Fujarkiewicza Moglibyśmy zupełnie spokojnie przedrukować sprawozdanie jego pióra z „Przeglądu Dnia". Była tam i dokładność przedstawienia wydarzeń i obrazowość, ożywiająca naszą fantazję, a wreszcie i patos i gładkość narracyjna, której zazdrościć mógł nietylko redaktor Koziołek, ale i wielu innych pisarzy, niekiedy nawet oznaczonych palmami akademickiemi, zwanymi u nas przez zazdrośników również bobkiem....

Ale nie przedrukujemy tego sprawozdania! Ambicja nie pozwala nam na rezygnacje z własnych usiłowań. Sprobujemy opisać to na własnę rękę. Przede wszystkim więc nieco historii.

Data założeina Towarzystwa Popierania Moralności nie jest ściśle określona! Pewne jest w każdym razie ,że Towarzystwo zostało założone podczas okupacji niemieckiej przez grupę osób dobrej woli, którym zależało na łatwiejszym otrzymywaniu.... mąki ze składów publicznych. Było wówczas w modzie zakładanie kooperatyw, którym Niemcy pozwalali na nieco większą swobodę ruchów aniżeli prywatnym handlarzom. Zakładało się więc pod byle jakim wezwaniem spółdzielnię, najczęściej wpisywało się trochę fikcyjnych członków, aby dostać później przepustkę na wyjazd na wieś i przewieść kilka worków kartofli, trochę chleba i słoniny. Zdobytymi zapasami dzielił się zarząd oraz jego krewni. Zdaje się jednak ,że założyciele Towarzystwa o które nam w tej chwili chodzi, należeli do ludzi jeszcze sprytniejszych. Popieranie moralności stało się znakiem przy pomocy którego można było uzyskać nieco większe przydziały środków żywnościowych rzekomo celem zaopatrywania biednych dziewcząt, które zdecydują się zawrócić z drogi fałszywej i latwej na drogę pracy i uczciwości. Ponieważ jednak w owych czasach takich jeszcze nie było, przeto, jak wyżej, zaopatrywali się nieco obficiej cłż sami członkowie zarądu... .

Takie było historyczne pochodzenie znakomitego towarzystwa. Lata upłynęły, po Niemcach nie zostało śladu, nawrócone w czasie wojny prostytutki dawno już zmarły na niemoralne choroby, zarząd zaś na choroby zwykłe, a Towarzystwo wciąż egzystowało w spisach władz administracyjnych. Doskonale się stało, gdyż oto nadarzyła się okazja ożywienia działalności Towarzystwa i zadokumentowania potrzeby istnienia takiej organiacji oraz jeszcze jednego prezesa w mieście. Ponieważ nie można było znaleźć nikogo z dawnych członków, przeto znalazła się prosta rada: pan starosta mianował komisarza, komisarz mianował zarząd tymczasowy, zarząd zebrał się w pierwszym i w drugim terminie i jednogłośnie uchwalił urządzić wielką publiczną akademię da uczczena szczególnych czynów i zasług pana Alojzego Piórki. Oto i cała historia. Teraz przejdziemy do świeżej jeszcze i ciepłej rzeczywistości.

Panowie z Towarzystwa Popierania Moralności

Wielka sala koncertowa udekorowana była uroczyście zielenią. Na scenie ustawiono z jednej strony ciężki fotel, przed którym leżał wspaniały dywan perski z drugiej strony zaś ustawiono długi stół. Na fotelu miał zasiąść czcigodny obywatel, będący bezpośrednią przyczyną uroczystości, za stołem zaś zarząd Towarzystwa oraz specjalnie uproszeni znakomici obywatele, których obecność miała się przyczynić do uświetnienia chwili.

W momencie, kiedy umilkły dźwięki muzyki, poprzedzającej akademię, publiczność dostrzec mogła za owym stołem elitę moralną całego miasta. Niechaj więc i czytelnicy niniejszych słów dowiedzą się szczegółowiej o wysokich a szanownych personach.

Prezesem Towarzystwa Popierania Moralności był starszy eskulap o łysinie, sięgającej od złotych okularów z przodu, aż do kołnierzyka z tyłu. Jego specjalnością było zarabianie pieniędzy, a dochodził do tego celu poprzez ginekologię. Ponieważ jednak uważał, że w czasach dzisiejszych winno następować jaknajdalej idące zróżniczkowanie zawodów, przeto i ginekologię dzielił na kilka rozgałęzień. Pozostawiając innym rozkosze chorób kobiecych i trudy fizyczne porodów, sam wybrał sobie, jako przedmiot szczególnego zamiłowania, operacje, które miały na celu zatamowanie wzrostu urodzeń. Inkasując banknoty, miał tę satysfakcję, że uważał się po części za zwolennika teorii Malthusa, która straszyła ludzkość grozą przeludnienia kuli ziemskiej, po części zaś za radykała, realizującego myśl świadomego macierzyństwa. Dlatego też pan doktór przez całe życie uważany był za sympatyka socjalizmu i bojownika o wyzwolenie współczesnej kobiety. Dlatego też pierwszego maja ostentacyjnie nosił w klapie czerwony znaczek, a niekiedy, w ściślejszym gronie przyjaciół, lubił opowiadać o konferencjach, w których brał udział podobno z „towarzyszem" Daszyńskim. Towarzystwo Popierania Moralności leżało, jak mówił, „na linii" jego dążeń życiowych i dlatego chętnie przyjął mandat prezesa.

Projekt zorganizowana akademii ku czci Alojzego Piórki, przypadł mu szczególnie do smaku. Spodziewał się bowem słusznie, że dokoła całej tej sprawy zrobi się należyty huczek, a wtedy kto wie, może wreszcie i władza, która/oddawna już spostrzegała, że radykalna postawa życiowa doktora nie ma nic wspólnego z jakimkolwiekbądź niebezpieczeństwem dla całości i bezpieczeństwa społecznego, przedstawi go do jakiegoś skromnego choćby ale efektownego orderu.

Takich wysokich aspiracyj, ani tak szerokich zainteresowań społeczno - politycznych nie miał natomiast wiceprezes Towarzystwa, z zawodu i ideologii, właściciel k mienicy. Co skłoniło tego niepozornego, szarego człowieczka do wypłynięcia na powierzchnię życia publicznego — o tem właściwie wie bardzo niewielu ludzi. Ale możemy z łatwością zasłonę tę podnieść.

(Dalszy ciąg za tydzień)

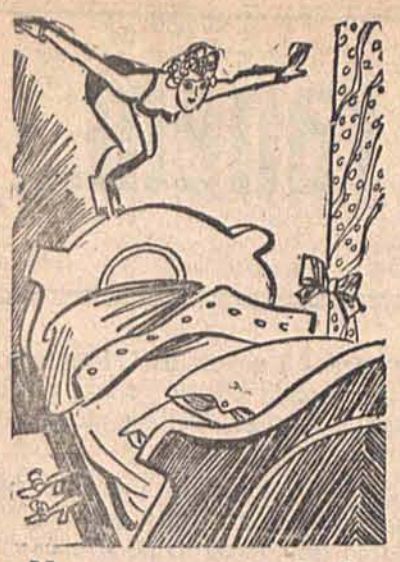

Moc przyzwyczajenia

Mistrzyni pływacka „kładzie się do łóżka.

Przed wielkimi dniami w stolicy francuskiej

Uśmiech małych księżniczek

powita władców Anglii w Paryżu. — Sypialnia w kształcie złotej gondoli.

Tysiącami listów z przeróżnych zakątków Francji zapraszane są do Francji małe księżniczki angielskie. Wszystkie te listy zostają przesłane p. Ericowi Phipps, ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Paryżu.

Wątpliwe jest, czy księżniczki Elżbieta i Małgorzata Róża będą mogły skorzystać z tak miłych zaproszeń, lecz cała Anglia jest serdecznie wzruszona tym dowodem kultury Francuzów.

Czy wiecie jednak, kto powita króla Jerzego VI i Królowę Elżbietę przy wejściu do ich apartamentów prywatnych? Otóż nie kto inny, jak właśnie dwie małe księżniczki. Ich uśmiechnięte twarzyczki wyjrzą spoza ram fotografii ustawionych na biurku króla i sekretarzyku królowej, i one przeniosą na Quai d'Orsay, gdzie zamieszka Król i Królowa zaciszną atmosferę prywatnych apartamentów Pałacu Buckingham.

Tę miłą niespodziankę szykuje parze królewskiej pani Lebrun, sama troskliwa matka i babka, i na ten cel zostały już wybrane w Londynie, u fotografa domu królewskiego, dwa odpowiednie fotosy.

Przygotowania do przyjęcia króla i królowej w ich apartamentach prywatnych na Quai d'Orsay są już na ukończeniu. Przed kilku dniami odbyła się już próba oświetlenia pałacu. Dyskretny znak i oto zapalają się u stóp wspaniałych schodów dwie olbrzymie dziewięcioramienne pochodnie, wspierające się na złotych nogach. Z sufitu spływa łagodne światło, reflektory boczne oświetlają wspaniały dywan, pokrywający całe schody. U góry, przy wejściu do apartamentów królewskich, znowu dwie wspaniałe pochodnie. Podłoga apartamentu króla cała wysłana ciemno-bronzowym lakiem, ciepłym w kolorze, ściany żółte. Apartament królowej jest wspaniały, a szczególnie gotowalnia, gdzie będzie ona kończyła swą toaletę. Olbrzymia szafa cała wyłożona wewnątrz złoconą lamą i aksamitem. Szuflady wykładane lustrami. W szafie na rzeczy specjalne urządzenie pozwala na błyskawiczny wybór sukni i uniemożliwia gniecenie się ich. Następnie znajduje się tam szafa na płaszcze i futra.

Salony recepcyjne parteru to po prostu wizja. Wszystkie lustra są oświetlone. Ciężkie portiery z czerwonego adamaszku rozsunięto. Ściany, plafony, wszystko cudownie oświetlone — efekty wspaniałe, królewskie...

Kwestia umeblowania pokoi królewskich nie jest jeszcze całkowicie rozstrzygnięta. Jeszcze się wybiera, segreguje... W każdym bądź razie wiadomo, że w sypialni króla stanie wspaniałe łoże, w kształcie gondoli. Jest ono całe ze złoconego bronzu, wspaniale cyzelowane.

A teraz jeszcze parę szczegółów z innej dziedziny. Otóż bagaże królewskie są koloru czerwonego, królowej — niebieskie, świty króla połączonych kolorów czerwonego i żółtego, świty królowej — kolorów niebieskiego i żółtego.

Pociąg, którym jechać będzie para suwerenów Anglii prowadzić będzie p. Cuignet, który od 15 lat prowadzi wszystkie reprezentacyjne pociągi dostojnych gości Republiki Francuskiej. Podczas swej długiej kariery „wiózł" już tylu królów, królowych i księżniczek, że byłoby trudno mu nawet utworzyć ich pełną listę. Jest jednak szczególnie zachwycony swą ostatnią misją, a Król i Królowa są pewni, że przy jego wprawnej ręce odbędą swą podróż szczęśliwie.

PIEKIELNY BÓL ZĘBÓW

G-meni w walce z gangsterami

G-meni to formacja policji amerykańskiej, powołana specjalnie do walki z gangsterami.

Gościńcem górskim oddalali się coraz szybciej od miasteczka, w którym dnia poprzedniego ograbili wielki rolniczy bank prowincjonalny. Nick trzymał w ręku kierownicę,—panował nad nią doskonale, i w razie potrzeby mógłby mieć lewą rękę wolną, dla rewolweru. Red pilnował wczorajszego łupu. Te woreczki ze srebrem, które leżały teraz u jego stóp, kosztowały życie pięciu osób. Lecz Red nie myślał o tej bagatelce, pochłaniał go w całości piekielny ból zębów, który jak korkociąg wdrążał mu się w szczęki.

— Zatrzymaj wóz — wołał w desperacji do Nicka, nie przestając jęczeć.

Nick nie usłuchał, zwolnił tempo, i odwracając się od kierownicy, pytał:

— Co takiego, znowu cię boli?

— Tak, przeklęte zębiska — jęczał Red.

Nick zagryzł wargi z dezaprobatą:

— W ostatnim miasteczku, przez które przejeżdżaliśmy, była apteka. Trzeba było tam sobie coś kupić.

— Wszystko przecież już brałem, — eliksir, maść, okłady robiłem, nic nie pomaga.

Nick zatrzymał wóz. Noc sprzyjała im: była zupełnie bezgwiezdna. Red wysiadł na gościniec i pocierał sobie gwałtownie polik.

Tymczasem Nick nastawił radioodbiornik. Szybko zawołał Reda: na krótkich falach nadawany był komunikat policyjny. Donoszono w nim o bezczelnym napadzie uzbrojonej bandy na bank. Cała gotówka, znajdująca się w kasach dostała się w ręce przestępców. Podczas zaciętej bójki, która wywiązała się między personelem banku a przestępcami, podziurawieni zostali kulami główny kasjer, buchalter, sekretarz, woźny oraz dwaj członkowie bandy. Za pozostałymi dwoma, którzy uciekli w góry i spieszą przypuszczalnie do granicy, trwa pościg.

— Przez twoje zęby — syknął Red— eszcze nas schwytają. Musimy się spieszyć.

Szary wóz ruszył.

★

Dwaj towarzysze Reda i Nicka zostali śmiertelnie ranieni w pierwszej fazie pościgu, gdy zbrodniarze uciekali swym czerwonym wozem. Po drodze spotkali szary wóz, którym prywatny lekarz jechał do pacjenta. Lekarza zmusili pod groźbą rewolweru do zbadania rannych kompanów. Gdy oświadczył im, że rany ich są śmiertelne, pakli mu kulę w piersi i zostawili go wraz ze swymi towarzyszami w czerwonym aucie. Sami zaś wsiedli do wozu lekarza.

Brutalnie postrzelony doktór mimo poważnej rany wsiadł w czerwone auto i ścigał zbrodniarzy, uciekających jego własnym autem. W ten sposób osłonił tylko ich ucieczkę.

Ani Nick ani Red nie czuli skrupułów wobec nieszczęsnego doktora, który zu-

pełnie przypadkowo zwiększył znaczną liczbę ofiar tej zbrodniczej eskapady. Nie martwili się też o swych towarzyszy, którzy już z pewnością skonali, co ich zresztą ratowało przed krzesłem elektrycznym. „Mogło to samo i mnie spotkać" — myślał każdy z nich. Byli teraz tylko we dwójkę i nie mogli się już wzajemnie zdradzić, byli sobie potrzebni.

Niebo powoli rozjaśniało się. Już budził się świt. Należało wyszukać sobie

schronisko i wieczorem ruszyć już w ostatni odcinek drogi.

— Wydaje mi się, jakbyśmy byli już po drugiej stronie — zawołał wesoło Nick. — G-meni nie są tak sprytni jak im się wydaje.

— Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie te zęby — jęczał Red. Wyglądał straszliwie: polik spuchł jak od drożdży, i zakrywał niemal całkowicie oko. — Musimy zatrzymać się w jakimś mieście.

— To byłoby zbyt wielkie ryzyko— przeciwstawił się Nick. — Weszlibyśmy dobrowolnie w paszczę wroga.

Nick zajrzał do mapy.

— Patrz, tu jest Blainesville. Mała dziura, ale dentyste ma z pewnością. Przyjedziemy w sobotę, w dzień, kiedy będzie zjazd farmerów z całej okolicy, i nie zwrócimy niczyjej uwagi.

Zostawili maszynę na bocznej uliczce.

Na drzwiach parterowego domku wisiał szyld: „Dr. Poole, Gabinet Dentystyczny".

— Pamiętaj — rzekł Nick do Reda, gdy wchodzili do poczekalni — gdy tylko zauważysz coś podejrzanego, sięgnij po rewolwer.

— Okey — zgodził się Nick.

Drzwi gabinetu otworzyły się i stanął w nich krzepko zbudowany mężczyzna w białym fartuchu, o twarzy, z której wyglądały szare, łagodne oczy. Na sam widok lekarza Red doznał uczucia ulgi.

Gdy Red siadał na fotelu dentystycznym, Nick nerwowo przemierzał poczekalnię, obserwując obrazy, uwidaczniające obnażoną szczękę, zabieg dentystyczny przed laty trzystu i banalny widoczek morski.

— Piekielny ból zębów — poskarżył się Red lekarzowi.

Lekarz zbadał jamę ustną i orzekł:

— Ząb należy usunąć, ale ponieważ jest tam wrzód, trzeba go się pierw pozbyć. Mogę to przyspieszyć przy pomocy naświetlań.

— Nie mam na to czasu, doktorze. Jestem tu tylko w przejeździe. Proszę nie zważać na wrzód i wyrwać ząb. Czy będzie bardzo boleć?

— Zrobię panu zastrzyk, po którym nic pan nie poczuje.

Red zdał sobie jeszcze sprawę z ukłucia szprycy, po czym ogarnęła go słabość. Był zamroczony i nie wiedział zupełnie co się z nimi dzieje.

Doktór ukazał się we drzwiach.

— Czy wszystko w porządku, doktorze — zapytał Nic.

— Okey, doskonale — odparł doktór szczerze, i nagle kierując rewolwer w stronę bandyty, zawołał: — ręce do góry, szybko!

— Co, co, ja — mamrotał Nick, ale posłuchał rozkazu.

Z prawa otworzyły się drzwi, prowadzące do mieszkania prywatnego i w nich ukazał się siwiutki, niski mężczyzna.

— Proszę, niech pan wejdzie, doktorze — rzekł człowiek w białym kitlu lekarskim — nakryłem obu ptaszków. — I zwracając się do Nicka, oświadczył: — Ten pan to doktór Poole. Ja nic wspólnego z medycyną nie mam, jestem Bannister z policji. Kiedy w waszych kryjówkach znaleźliśmy opakowania od środków dentystycznych, doszliśmy do wniosku, że będziecie musieli wstąpić do dentysty w jednym z miasteczek podgórskich. Obstawiliśmy wszystkie gabinety na całym szlaku.

Red Mullins poruszył się. Narkotyk przestawał działać. Chciał schwycić za broń, ale daremnie: głośno zadźwięczały kajdanki, którymi przykuty był do poręczy krzesła dentystycznego.

Bannister zwrócił się w jego stronę ze złośliwym uśmiechem:

— Cóż to, Red? Nie podoba ci się krzesełko? Będziesz siedział następnym razem w o wiele gorszym.

Walter C. BROWN.

Królewska para angielska przed swym wyjazdem do Paryża zwiedza dzielnice robotnicze Londynu, słynne t. zw. „slumsy". Widzimy ich w rozmowie z parą robotniczą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika" Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.

MÓZG I SERCE WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Ogrom wiedzy, która przytłacza człowieka.—Uczeni twierdzą, że tylko 20 proc. mózgu naszego pracuje, reszta jest bezczynna.—Serce nie jest głównym organem.—Postęp medycyny doprowadzi do stworzenia sztucznego serca

Człowiek współczesny musi być przeładowany ogromem wiedzy w najróżniejszych kierunkach, zarówno w tym celu, by pracować zawodowo w swej specjalności, jak również by nadążyć za wielkim, rwącym potokiem kulturalnym, którym płynie ludzkość. Zwykły, przeciętny człowiek musi dziś znać matematykę, fizykę, chemię, historię, geografię, musi mieć pewne pojęcie o technice, medycynie i prawie — „nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa" — ekonomii, polityce międzynarodowej, ustroju państwowym i administracyjnym, przynajmniej własnego kraju, musi być obznajomiony z literaturą, teatrem, malarstwem, muzyką, filozofią, psychologią, nawet astronomią, niezależnie od tej wiedzy, większej czy mniejszej, jaką musi posiadać, by wykonywać swój zawód. Nie ma w tym zgoła żadnej przesady. Życie współczesne wymaga bardzo wiele od człowieka.

W jaki to sposób może wytrzymać tak wielki wysiłek mózg ludzki, jak może on wykonywać tak olbrzymią, tak intensywną pracę? Życie umysłowe ludzkości XX stulecia osiągnęło zda się maksimum natężenia i wszelki dalszy wysiłek grozi już katastrofą. Oto dlaczego lekarze tak usilnie zalecają: **nie przemęczajcie siebie, nie myślcie tak intensywnie, nie czytajcie tak wiele, dajcie wypocząć waszemu mózgowi, ponieważ zarówno on, jak i cały wasz organizm zużyją się zbyt szybko.**

Ale istnieją również inne, bardzo interesujące poglądy, z którymi warto się zapoznać. Oto znakomity anatom, prof. dr. Artur Kayts, największy autorytet w tej dziedzinie, twierdzi, że człowiek współczesny **absorbuje tylko 50 proc. swego mózgowego aparatu,** t. zn. że każdy człowiek mógłby wiedzieć o 50 proc. więcej, aniżeli wie, mógłby posiadać o 50 proc. więcej wiedzy, aniżeli posiada. A inny, nie mniej głośny uczony, amerykański profesor Tilney posuwa się jeszcze dalej: **według jego tezy, wyzyskujemy** tylko 20 proc. naszego **mózgu,** pozostałe 80 proc. są nieczynne. I wysuwa z tego wniosek, że ludzie bardzo nieracjonalnie, z ekonomicznego punktu widzenia, zarządzają swym kapitałem mózgowym.

Prof. Timey twierdzi, że mózg ludzki nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięty.

— **W ciągu milionów lat odbywało się powiększenie i doskonalenie mózgu i ten proces bynajmniej jeszcze nie jest zakończony.** Upłyną znów tysiące, a może nawet miliony lat, dopóki w tym mózgu nie nastąpią dalsze anatomiczne zmiany. A ponieważ cała cywilizacja i kultura rozwijają się równolegle do rozwoju mózgu ludzkiego, można sobie wyobrazić, **jaką wspaniałą cywilizację mieć będzie świat przyszłości, gdy ludzie o „stuprocentowych mózgach" stworzą nową" stuprocentową kulturę",** tak różniącą się od naszej, jak nasza różni się od cywilizacji i kultury okresu kamiennego.

O ewolucji wzwyż możemy mówić tylko hipotetycznie, możemy się domyślać, jak będzie ona wyglądała, natomiast o regresji, o ewolucji wstecznej jeśli się tak wyrazić można, możemy mówić zupełnie konkretnie, na podstawie obserwacji ludzi o uszkodzonych mózgach. Wybitny uczony szwajcarski, prof. Goldstein, opublikował niedawno rezultaty swych wieloletnich obserwacyj ludzi z uszkodzonymi mózgami. Na pierwszy rzut oka **ludzie ci nie różnią się zupełnie od ludzi zdrowych, zachowują się normalnie, utrzymują porządek w swych celach, nawet czytają i piszą.** Różnica uwidacznia się dopiero w ograniczeniu działalności tych ludzi. Na filmach, nakręconych przez prof. Goldsteina widzi się, jak choremu podają szlankę wody i on pije zupełnie normalnie. Następnie dają mu pustą szklankę i **proszą, by pokazał, jak on pije** — chory nie rozumie czego się od niego żąda, nie umie wykonać tej najprostszej czynności. Chory umysłowo może nakręcić zegar, wbić gwóźdź w ścianę, ale pokazać, jak on nakręca zegar, którego w tej chwili nie widzi, jak wbija nieistniejący gwóźdź do ściany — tego już nie potrafi. Co najciekawsze — podczas gdy rzeczywista czynność nie wymaga od chorego żadnego wysiłku, **czynność wyobrażalna wywiera nań fatalny wpływ, chory zaczyna drżeć,** jąkać się i często taki eksperyment kończy się **atakiem epileptycznym lub zemdleniem z natężenia.**

Człowiek z uszkodzonym mózgiem może więc **działać,** ale nie umie **zdać sobie sprawy ze swego działania.** Gdy go podrażnimy, może on wykonać grożący gest, ale gdy jest spokojny **nie będzie w stanie powtórzyć tego gestu,** jeśli go o to poprosimy. Człowiek z uszkodzonym mózgiem pozbawiony jest więc tego, co różni człowieka od zwierzęcia — **nie jest zdolny do abstrakcyjnego myślenia.** Anatomiczne zmiany mózgu równają człowieka ze zwierzęciem, pojętnym, mądrym zwierzęciem, ale bądź co bądź zwierzęciem. Tak oto wygląda **wsteczna ewolucja mózgu.** Na tej podstawie łatwo już sobie wyobrazić jak wyglądać będzie ewolucja mózgu wzwyż, jaką doskonałość osiągnie mózg w wyniku swego rozwoju.

Nauka jest zatym niezadowolona z naszego mózgu w obecnym jego stanie — **bardziej niezadowolona jest atoli naszego serca.** Już dawno odrzucony został sąd o sercu, jako mistycznym centrum całego organizmu. Zgodnie z nojnowszymi pojęciami serce — to pompa, **która rozprowadza krew wzdłuż całego systemu krwionośnego, składającego się z większych i mniejszych naczyń.**

Obecnie okazuje się, że naczynia te nie spełniają wyłącznie roli biernej, że mają one swój własny ruch, że rytmicznie rozszerzają się i zwężają same, niezależnie od serca, pędzą krew tak energicznie, że otrzymały nawet nazwę **„serc na peryferiach".** Jeśli przyjąć ten naukowy punkt widzenia, okaże się, że **„prawdziwe" serce, jest tylko jednym z wielu serc,** rozsianych po całym organiźmie i odróżnia się od nich tylko wielkością.

Medycyna posunęła się ostatnio jeszcze dalej i ku zdumieniu najszerszych rzesz laików oświadczyła, że **serce wraz z wszystkimi naczynami krwionośnymi, nie jest bynajmniej organem pierwszorzędnego, lecz drugorzędnego znaczenia** zgoła niesamodzielnym. Prof. Mendelsohn, znany uczony holenderski, dowodzi, że ruch krwi w naczyniach krwionośnych odbywa się bynajmniej nie w konsekwencji rozszerzania się i zwężania naczyń i że porównywanie serca z pompą ssąco-tłoczącą jest błędne. Faktyczna siła, która powoduje obieg krwi, zawarta jest w **najcieńszych naczyńkach, zwanych capillarami.** Capillary i tkanki organizmu ustawicznie zamieniają się swą zawartością, capillary zabierają z krwi niektóre ciałka, przepuszczają je przez tkanki i znów zwracają je krwi w innych miejscach. **Te tajemnicze naczyńka, jeszcze niezupełnie zbadane, są właśnie podstawą życia ludzkiego.**

Nowa teoria, **degradująca serce,** ma bardzo duże znaczenie praktyczne. Dotychczas wszystkie choroby serca uważane były za bardzo ciężkie, niemal śmiertelne. Dziś medycyna przekonywuje się, że serce można traktować nie jako najważniejszy organ. A jeśli tak jest istotnie — **medycyna może nawet myśleć o stworzeniu sztucznego serca,** jako pomocniczego organu dla pracy capillarów. Kto wie, czy w przyszłości, w bardzo dalekiej przyszłości, nie będą istnieć ludzie o **stuprocentowych mózgach, ale bez serca.** Medycyna kroczy naprzód gigantycznymi krokami. To, co dziś jest jeszcze fantazją, jutro może stać się rzeczywistością.

W. T.

Jest do nabycia... miasto

piękne zabudowane i skanalizowane, ale zupełnie bezludne.—Dzieje gigantycznego bluffu w U.S.A.

Przed dwunastu laty powstało — kosztem wielu milionów dolarów — w północnej części stanu Wyoming w U.S.A. nowoczesne miasto: **„Platinum city".**

Założycielem osiedla tego, jakby wyczarowanego z ziemi w przeciągu nieprawdopodobnie krótkiego czasu, było **powołane specjalnie w tym celu do życia towarzystwo akcyjne.** W tej części stanu Wyoming wykryto mianowicie pokłady złota oraz platyny, to też pewna grupa kapitalistów postanowiła eksploatować te tereny w ten sposób, że **zakupiono ziemię i założono miasto,** aby następnie sprzedawać działki, zawierające cenny metal.

Przedsięwzięcie poprzedziła **gigantyczna reklama,** która wprowadziła w zdumienie nawet przyzwyczajone do takich zjawisk społeczeństwo amerykańskie. Obiecywano każdemu, kto nabędzie działkę w okolicy „Platinum City", że **w krótkim czasie będzie panem olbrzymiej fortuny...** W każdej niemal gazecie zamieszczano inseraty całostronicowe, w których obiecywano **„złote góry"...** Olbrzymie plakaty na murach wszystkich miast amerykańskich obwieszczały o cudach złotodajnej krainy w stanie Wyoming...

Sprowadzono na teren przyszłego miasta najnowsze maszyny i urządzenia techniczne, służące do poszukiwań w ziemi.

W niespełna kilka miesięcy **powstało nowoczesne miasto, składające się ze stalowych budynków: domów mieszkalnych, fabryk, mechanicznych płuczkarni złotego piasku etc., etc.**

Oczywiście — reklama, w którą włożono miliony dolarów, zrobiła swoje: do „Platinum city" poczęły napływać dziesiątki tysięcy jednostek, żądnych szybkiego zbogacenia się... „Platinum city" zaludniło się, nie brakło ludzi, lokujących swe oszczędności w działkach, które miały im przynieść fortunę...

Ale mieszkańcom „Platinum city" **poczęła stopniowo rzednąć mina,** bowiem wkrótce już poczęto się przekonywać, że prace poszukiwawcze nie dają wielkich rezultatów... Po kilku latach wreszcie stwierdzono niezbicie, że złoto i platyna istniały... w daleko większej obfitości **na barwnych plakatach i w prospektach towarzystwa, niż w rzeczywistości...**

Szlachetne metale w stanie Wyoming znajdowały się jedynie w bardzo niewielkich pokładach i zostały już po dwuch latach całkowicie wyczerpane.

Oczywiście — „Platinum city" opustoszało niemniej szybko, jak się przed tym zaludniło. Od kilku lat już jest ono **zupełnie niezamieszkałe.** Piękne nowoczesne budynki, urządzenia kanalizacyjne, instalacje — wszystko to zardzewiało i chyli się ku upadkowi.

„Platinum city" jest miastem-szkieletem...

Ludzie potracili tu majątki, ale również towarzystwo akcyjne nie zyskało wiele: zbankrutowało wkrótce... Obecnie zaś ogłoszony został w gazetach amerykańskich **przetarg na objekty, które pozostały z zapowiadanego tak szumnie „Platinum city"...** Całe miasto jest do nabycia, a raczej jego trup. Bowiem „Platinum city" sprawia wrażenie — miasta-trupa. Nie ma w nim żywego ducha...

Inicjatorzy towarzystwa akcyjnego — jak zostało stwierdzone — **wiedzieli od pierwszej chwili, że całe przedsięwzięcie nie ma żadnej przyszłości,** liczono jedynie na „humbug", rozdęty przy pomocy iście amerykańskiej reklamy... Obecnie pozostała jedynie nadzieja, że znajdzie się ktoś, kto za „zmarłe miasto", t. j. kompleks zardzewiałych budynków i instalacyj najróżnorodniejszych, da chociaż kilka tysięcy dolarów... Ale i to jest wątpliwe. Kto kupi całe miasto „na szmelc"?...

Człowiek widzi bez oczu

Fenomenalne zjawisko stwierdziły komisje lekarskie, które uczestniczyły w eksperymencie dr. Tarbela

Fachowe czasopisma lekarskie donoszą o niezwykłym fenomenie medycznym — **człowieku, który doskonale widzi z zawiązanymi oczami i nie tylko potrafi w ten sposób swobodnie poruszać się po pokoju, ale nawet czytać.**

Fenomenem tym jest lekarz nowojorski, **dr Harlan Tarbel.** Niezliczona ilość doświadczeń, jakie z nim przeprowadzono, potwierdziła to niewytłumaczone zjawisko w całej rozciągłości. Czasopisma przytaczają protokół, sporządzony przez komisję lekarską podczas ostatniego doświadczenia. Protokół ten brzmi, mniej więcej, następująco:

— **Na oczy dra Tarbela nałożono 2 duże puszki, jakie używane są do pudrowania. Przylepiono je do twarzy plastrem w kilku kierunkach, tak że było rzeczą wykluczoną, by mógł on cośkolwiek widzieć. Następnie na głowę Tarbela włożono worek z czarnego, grubego aksamitu, przez który nic absolutnie nie widać.**

I w ten sposób wprowadzono dra Tarbela do pokoju, w którym nigdy jeszcze nie był. Polecono mu znaleźć telefon. Nie zastanawiając się ani chwili, skierował się on do telefonu, stojącego na nocnym stoliku między dwoma łóżkami, nie zaczepiwszy się o nic po drodze. Zdjął słuchawkę, nakręcił zupełnie pewnie numer, który mu podano, a następnie przedyktował przez telefon tekst wycinka gazetowego, który mu podano. Swobodnie i nie namyślając się czytał następnie wszystko, co członkowie komisji pisali ołówkiem na skrawkach papieru. Wymienił nawet liczbę banknotu, który mu wręczono i określił jaki to banknot, nim otrzymał go do ręki.

Swoje fenomenalne zdolności dr Tarbel tłumaczy poprostu **„wysiłkiem myśli",** jak również długotrwałymi ćwiczeniami. Interesował się on dawno właściwościami mediów, zwłaszcza jasnowidzących, i przyszedł do przekonania, że nie ma w tym niczego niezwykłego i że zdolności te można rozwinąć w sobie pilnymi treningami. Co jest najciekawsze — dr Tarbel widzi z zawiązanymi oczyma tym lepiej, im **mniej ma na sobie ubrania.**

Lekarze ograniczają się narazie do stwierdzenia tylko fenomenalnych zdolności. Nie zabierają głosu, by wytłumaczyć to zjawisko, które istotnie budzić może duże zainteresowanie. (x)

Politycy i zamachowcy w Japonii

Tajemniczy Tojama i gen. Araki.—Dziwne pomieszanie ideałów polityczno-społecznych w Japonîi.—Tajne organizacje terorystyczno-rewolucyjne. Walka klas i walka o zmianę ustroju w imię miłości... do cesarza

W Japonii rozgrywają się obecnie wydarzenia wielkiej wagi. Uwaga Europy przykuta jest do działań Japonii na terenie Chin i dlatego nie dostrzega tego, co się dzieje wewnątrz kraju Wschodzącego Słońca. A tymczasem zaszły tam ostatnio poważne przeobrażenia, które nie będą mogły pozostać bez wpływu na całokształt polityki japońskiej i planu japońskiej ekspansjji.

Pojawienie się na horyzoncie politycznym Japonii, po przymusowej bezczynności, **znakomitego i osławionego gen. Araki,** oznacza równocześnie ciężką klęskę moralną jednej z najbardziej zagadkowych postaci współczesnej Japonii, **Tojamy.** Tojama jest szefem najpotężniejszej tajnej organizacji **„Czarnego Smoka"**, tej organizacji, która przygotowała i wykonała wszystkie spiski zamachy terorystyczne w Japonii na przestrzeni ostatnich piętnastu lat. Krwawa próba przewrotu wojennego w 1934 roku również nie obeszła się bez udziału „Czarnego Smoka" i Tojamy.

Prawica i lewica

Postać szefa „Czarnego Smoka" otoczona jest aureolą tajemniczości, zwłaszcza dla mieszkańców Europy. Nikt nim nic nie wie. A tymczasem **wpływy Tojamy na bieg wydarzeń japońskie polityki wewnętrznej, są wręcz olbrzymie.** Równocześnie poprzez całą działalność tego wodza konspiratorów japońskich ciągnie się **czerwona nić jego walki z Araki i nienawiść do tego generała japońskiego, uprawiającego swoistą politykę i dążącego do określonych celów w państwie.**

Tajny ruch prawicowych, ultra-nacjonalistycznych organizacyj w Japonii odgrywa dominującą rolę w porównaniu z tajnym ruchem organizacyj lewicowych. Mimo olbrzymiej propagandy i mimo, zdawałoby się najbardziej sprzyjających warunków, organizacje lewicowe w Japonii nie mają zbyt wielkiego wpływu w masach. Ma to swoje specyficzne znaczenie.

W Japonii na przestrzeni wieków panował **t. zw. samuraizm.** Samurajowie japońscy, rycerze japońscy umieli wywierać kolosalny wpływ na psychikę mas japońskich. I aczkolwiek masy nie były w stanie nigdy osiągnąć tego stopnia, na jakim stali samurajowie przejęły się tym duchem, który w Japonii nazywa się **„Jamato Damasii"** Jest to nacjonalizm swoisty. Robotnik japoński, najbardziej wyzyskiwany poniżony, nie poddaje się propagandzie organizacyj lewicowych poprostu dlatego, że nauczono go **czci boskiej dla cesarza,** a cześć ta jest zakorzeniona tak głęboko, że nie mogą jej wyprzeć żadne rozumowania.

Nie oznacza to bynajmniej. że narodowi japońskiemu obce są idee rewolucyjne, przeciwnie, rewolucja, jako droga do przebudowy istniejącego stanu rzeczy, droga gwałtowna i krwawa **jest uznawana przez Japończyków.** Dowodem tego jest istnienie **mnóstwa tajnych organizacyj i wielokrotne próby dokonania przewrotu.** Z ideą rewolucji związane jest także pojęcie walki klas albowiem właśnie w Japonii, wskutek szeregu przyczyn ekonomicznych i geopolitycznych, występuje szczególnie **jaskrawo różnica pomiędzy pracującym a posiadającymi.** Ale walka klas nie dotyczy ustroju państwowego. Walka ta **wyłącza świętą osobę cesarza** i jest ona w dziwny i dla europejczyka niezrozumiały sposób związana z **wiarą w ideały imperializmu japońskiego.**

Czarny Smok

Do tajnych organizacyj terorystyczno - rewolucyjnych należy również najpotężniejsza, najbardziej bezwzględna straszna organizacja **„Czarnego Smoka".** Organizacja ta, ultra-nacjonalistyczna ma równocześnie **wybitnie antykapitalistyczny charakter.** „Bezlitosną walkę z kapitałem japońskim, i dążność do stworzenia **nowego ustroju z Mikadem na czele** — oto główne wytyczne działalności tej organizacji.

W skład organizacji „Czarnego Smoka" wchodzą przeważnie **studenci oraz znaczna liczba młodych oficerów armii lądowej i floty.** „Czarny Smok" dąży do realizacji wielkiego planu japońskiej ekspansji, przewidującego **pełną hegemonię Japonii na kontynencie azjatyckim.**

Głównym wrogiem „Czarnego Smoka" i jego szefa Tojamy jest **generał Araki,** stojący na czele legalnej organizacji politycznej **„Dai Nippon Hokoku Kai".** W skład organizacji wchodzą **olbrzymia liczba oficerów, ubóstwiających wręcz swego wodza oraz mieszczaństwo japońskie.** Organizacja ta nie uznaje antykapitalistycznych haseł Tojamy i potępia akty teroru, dokonywane przez członków „Czarnego Smoka" Stąd właśnie nienawiść Tojamy do Araki i **zaoczny wyrok śmierci, wydany na generała Arakę przez „Czarnego Smoka" już w roku 1934.**

Prawosławny Japończyk

Rzeczą bardzo ciekawą jest, że ultra nacjonalistyczna i imperialistyczno-szowinistyczna ideologia generała Araki zbudowana została **pod wpływem Hitlera.** W jednym ze swych przemówień Araki oświadczył:

— **Uznajemy „Mein Kampf", ale uważamy zarazem, że żółta rasa stoi wyżej od rasy białej.**

A w swej broszurze, wydanej na kilka miesięcy przed rozpoczęciem wojny japońsko - chińskiej, Araki pisze:

— **My, Japończycy, synowie niebios musimy zdobyć Chiny, by opanować Azję i zdobyć Azję, by opanować świat.**

Swój mundur generalski Araki zdobył nie wskutek dobrego pochodzenia lub protekcji, lecz dzięki osobistym zasługom, **Araki jest synem biednego wieśniaka.** Gdy odbywał służbę wojskową postanowił poświęcić się temu zawodowi i szybko przeszedł wszystkie szczeble podoficerskie i oficerskie, aż otrzymał stopień generalski. **Araki jest jednym z nielicznych wojskowych chrześcijan.** W młodości przyjął prawosławie i został prawosławnym po dzień dzisiejszy. Na chrzcie otrzymał rosyjskie imię Sawwa i stale akcentuje to, podpisując wszystkie dokumenty **„Sawwa Araki".** Bawił on przez wiele lat w Rosji, **włada doskonale językiem rosyjskim,** co nie przeszkadza mu być **nieprzejednanym wrogiem Rosji i to każdej Rosji, niezależnie od jej ustroju, carskiej, republikańskiej czy bolszewickiej** Jego nienawiść do Rosji wypływa ze świadomego, dobrze zrozumianego uczucia miłości do swej ojczyzny. Twierdzi on, jak wielu zresztą Japończyków, że **Japonia opanuje cały świat** wówczas **gdy Rosja zostanie rozbita doszczętnie**

Araki nie jest politykiem w pełnym tego słowa znaczeniu i hasła polityczne wysuwa tylko wtedy, gdy jest mu to potrzebne dla jego celów wojskowych Właśnie Araki wpił w kadrę oficerów **nienawiść do parlamentaryzmu i dyplomacji i nauczył ją poglądu, że wiele sytuacyj politycznych można i trzeba rozstrzygać nie na drodze dyplomatycznej tylko wojennej.**

Faszyzm japoński? Niewątpliwie Ale również ideały „Czarnego Smoka" można bez zastrzeżeń nazwać faszystowskimi. Różnica polega na tym tylko, że Araki pragnie zachować i utrzymać obecny ustrój społeczny z wyłączeniem parlamentaryzmu, który jego zdaniem jest niepotrzebny, podczas gdy Tojama **pragnie zmiany ustroju, pragnie upaństwowienia wielkiego kapitału, przemysłu, finansów i stworzenia antykapitalistycznego cesarstwa japońskiego.**

Walka pomiędzy nimi jest bezlitosna. Dziś Araki znów wypłynął na horyzont polityczny. Konsekwentnie i nieubłaganie będzie dążył do realizacji swych idei, wewnętrznych i imperialistycznych. Ale „Czarny Smok" jest zbyt potężną organizacją i posiada zbyt wielu ludzi, którzy z narażeniem życia gotowi są ważyć się na najbardziej szalone czyny, by Araki mógł spokojnie swobodnie realizować swe plany.

S. J.

Głos ma lekarz:

Zaparcie nawykowe

Powody, objawy i sposoby leczenia

Jedną z najczęściej spotykanych dolegliwości doby obecnej jest **zaparcie przewlekłe, czyli nawykowe.** Głównym objawem tego schorzenia jest bądź zbyt rzadkie wypróżnienie, — raz na kilka dni, — bądź też codzienne, ale niedostateczne. Zaparcie powstaje naskutek zaburzeń czynności fizjologicznej **jelita grubego.**

Jedną z przyczyn zaparcia nawykowego jest **nieracjonalne odżywianie:** pożywienie ograniczone ilościowo lub składające się po większej części z mięsa, mleka, nabiału i białego pieczywa ulega niemal całkowitemu wessaniu w przewodzie pokarmowym; pozostają zatem odpadki o zbyt małej objętości, niezdolne do pobudzenia czynności ruchowej jelita grubego. Natomiast dieta **roślinno - owocowa,** bogata w błonnik przeciwdziała zaparciu.

Podczas gdy w niektórych jelitach tylko 5 proc. błonnika ulega wessaniu, w innych, dzięki dużej ilości bakterii, rozszczepiających błonnik, blisko 50 proc. tej substancji zostaje wchłonięte. Zbyt doskonała funkcja trawienia jest tu przyczyną zaparcia.

Zasadniczo rozróżniamy dwie główne postacie zaparcia przewlekłego: **atoniczną i spastyczną,** choć nierzadko mamy do czynienia z typem mieszanym.

Atoniczna postać cechuje się zmniejszonym stanem napięcia jelit, najczęściej pierwszego odcinka jelita grubego. Ten stan osłabionej kurczliwości idzie często w parze ze zwiotczeniem powłok brzusznych i opuszczeniem trzew. Zdarza się on u osób w wieku podeszłym, wychudzonych długotrwałą chorobą, szczególnie zaś u kobiet.

Spastyczny typ zaparcia spotykamy najczęściej u ludzi młodych, pracowników umysłowych, neurasteników. Ta postać cechuje się nadmiernym stanem kurczowym jelita grubego, najczęściej jego dolnych odcinków. Wśród przyczyn wymienić wypada **nadużywanie herbaty lub kawy, zatrucie ołowiem, nieuregulowany tryb życia oraz nadmierną pobudliwość układu nerwowego.** Tej odmianie zaparcia towarzyszą zazwyczaj bóle, wypróżnienia zjawiać mogą się codziennie, lecz w niedostatecznej ilości, wskutek czego istnieje zawsze parcie na stolec i uczucie niezaspokojonej potrzeby.

Inna postać zaparcia, t. zw. **dyschezja** powstaje naskutek zwiotczenia mięśni, współdziałających przy akcie defekacji (wypróżnienia). Występuje ona szczególnie u kobiet wieloródek oraz u osób, nieprzyzwyczajonych od wczesnego dzieciństwa do regularnego trybu życia, wskutek czego normalny odruch defekacyjny uległ przytępieniu lub zahamowaniu.

Niekiedy przyczyną zaparcia jest poprostu obawa bólu z powodu pęknięć lub owrzodzeń w okolicy kiszki stolcowej. Tak samo guzy krwawnicowe (hemoroidy), powodujące bolesność przy akcie defekacji, mogą być przyczyną zaparcia.

Wreszcie wymienić jeszcze należy przyczyny mechaniczne jak **zagięcia jelita, zrosty, ucisk przez guzy sąsiadujące a przede wszystkim nowotwory,** usadowione często w dolnych odcinkach przewodu pokarmowego. Zamykają one światło kiszki, powodując w następstwie zaparcie. Niezmiernie ważne jest wczesne rozpoznanie nowotworów, w okresie, kiedy jeszcze nie dały przerzutów i mogą być usunięte operacyjnie.

Zaparcia nie należy lekceważyć, lecz uznać jako ogólną chorobę ustroju, gdyż zalegająca w kiszkach treść ulega fermentacji lub gniciu i stanowi przyczynę samozatrucia organizmu. Objawy tej intoksykacji to bóle i zawroty głowy, wzniesienia ciepłoty, zwłaszcza u dzieci, duszność i wykwity skórne jak np. pokrzywka. Niekiedy towarzyszą zaparciu zaburzenia trawienne, brak łaknienia, przykra woń z ust i wzdęcia kiszek. Z innych powikłań wymienić wypada **hemoroidy, pęknięcia śluzówki jelita** oraz krwawienie z nosa i wylewy krwi do mózgu.

Leczenie zaparcia nawykowego zależeć będzie od jego postaci oraz od tego, który odcinek jelita jest głównie dotknięty.

W zaparciu atonicznym doniosłą rolę odgrywa dieta, z której możliwie należy wykluczyć wszelkie pokarmy, działające zatrzymująco jak np. **kakao, czekoladę, czarne jagody, ryż, pszenne pieczywo etc.** Spożywać zaś powinno się te pokarmy, które bądź to pobudzają czynność ruchową jelit, bądź też zawierają dużą ilość składników, nie ulegających strawieniu, a więc: **chleb żytni, razowy lub z otrębami, owsianki, jarzyny (kapusta, szpinak, ogórki, marchewka i t. p.), sałaty, owoce (śliwki, figi, winogrona), miód, cukier zwłaszcza mlekowy, zsiadłe mleko, kefir, woda (naczczo) i wreszcie masło i oliwę.** Poza tym zalecany jest uregulowany tryb życia, dużo ruchu, sporty (tenis, wioślarstwo). Z leków wymienimy **parafinę, odwar siemienia lnianego, agar-agar i t. p.** Skuteczna jest niekiedy zimna hydroterapia.

Przy zaparciu tyczącym dolnych odcinków jelita grubego, a zwłaszcza przy osłabieniu tłoczni brzusznej i mięśni dna miednicy małej nie zawsze sama dieta daje dobre wyniki. Skuteczna wówczas bywa **gimnastyka mięśni brzucha,** wzmagająca ich sprawność albo też jeśli stan chorego na to nie pozwala — **masaż.** Mięsienie jednakże nie jest wskazane w stanach zapalnych. Cenne usługi leczeniu daje natomiast kuracja zdrojowiskowa (Morszyn, Truskawiec, Krynica). Z środków leczniczych dobrze działają czopki, lewatywy i niekiedy płukania jelit. Niektórzy autorzy są zwolennikami elektryzacji. W postaci tej, z powodu zahamowanego odruchu defekacyjnego ważne jest, aby chory codziennie i o tej samej porze, starał się oddać stolec.

Leczenie zaparcia spastycznego opiera się na zasadach wręcz odmiennych. Chodzi tu głównie o zwolnienie nadmiernego stanu kurczowego jelita. Dobrze zatem działają spokój, nieprzepracowanie się, należyty odpoczynek po pracy, często zmiana otoczenia. Dieta winna być łatwostrawna i nie drażniąca kiszek. Zalecane jest mięso siekane, jarzyny przetarte, owoce obrane. Masarz jest niewskazany, gdyż potęguje on stan napięcia mięśniówki lub działa niekorzystnie na współistniejący stan zapalny kiszek, tak samo jak i elektryzacja. Korzystna natomiast jest hydroterapia ciepła w postaci okładów, półkąpieli. Umiarkowany ruch, przechadzki są zalecane. Leki naogół nie są wskazane, prócz oleju parafinowego, oliwy lub oleju rycynowego w małych dawkach. Dobrze działają tu środki przeciwskurczowe, jak waleriana, belladonna lub przetwory głogu.

ze świata filmu

Produkcja krajowa 1938-1939

Od Rodziewiczówny do Ukniewskiej

„Paweł i Gaweł", czyli Dymsza i Bodo. — Ludwik Solski gra... Ludwika Solskiego.

Powieści

Nasze uwagi z ubiegłego tygodnia o przeróbkach powieści muszą być uzupełnione dalszymi pozycjami.

Modna **Rodziewiczówna**, niespodziewanie przeżywająca nową młodość doczeka się przeróbki **„Dewajtisu"**. Będzie to już trzecia w ciągu jednego roku przeróbka powieściowa autorki „Strasznego dziadunia". Obsada narazie nieustalona.

Także **Zapolska** wchodzi na afisz. Zapowiedziany jest film p. t. **„O czym się nie mówi"**. Istniała już niema przeróbka tej powieści z **Modzelewską i Symem** w rolach głównych.

Wreszcie sygnalizuje się, bez bliższych szczegółów narazie, przeróbki następujących powieści: **„Przekleństwo miłości" Mieczysławy Łuczyńskiej** (głośna powieść „Expressu"), **„Ojciec chce odejść" Kamila Nordena, „Byli dwaj bracia" Gustawa Morcinka.**

„Gehenna", o której już donosiliśmy, zyskała staranną obsadę, a mianowicie: **Lidia Wysocka, Ina Benita, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Włodzimierz Łoziński, Antoni Fertner, Józef Orwid, Stefan Hnydziński, Tadeusz Wesołowski, Jerzy Woskowski.**

„Strachy" i „Druga młodość"

Dużą sensację i zainteresowanie budzą **„Strachy"**, realizowane według głośnej powieści byłej girlsy, obecnie żony dyplomaty, zamieszkałej stale za granicą **Marii Ukniewskiej.**

Film ten będzie pierwszym wystąpieniem na większą skalę młodych reżyserów z grupy **S. A. F. — Cękalskiego i Szołowskiego.**

Główną, bardzo trudną i odpowiedzialną rolę tancerki powierzono debiutantce — **Hance Karwowskiej.**

Wśród przeróbek powieściowych znajdzie się i jedna, opierająca się na źródle zagranicznym. Będzie to **„Druga młodość"** według powieści **Henri Bataille'a „Maman Colibri"**. Jest to ramans kobiety, posiadającej dorosłych synów. Odtwarzać ją będzie **Maria Gorczyńska.**

Nowością jest tu wprowadzenie na pierwszy plan zamiast konwencjonalnej amantki — postaci z dalszego planu.

Scenariusze oryginalne

Z oryginalniejszych imprez wymienimy:

„Paweł i Gaweł", komedia oparta na motywach bajki **Fredry**, oczywiście rozbudowana i uwspółcześniona. Przysłowiowych sąsiadów, co to „w jednym stali domu" odtworzy dosonały duet humorystyczny, jaki stanowią niewątpliwie: **Adolf Dymsza i Eugeniusz Bodo.** Jeżeli realizatorzy wystrzegą się szarży, która cechowała „Roberta i Bertranda", może z tego powstać wesoły, miły film.

W **„Zapomnianej melodii"**, o której producenci nie wiele narazie chcą powiedzieć, role główne odtworzą: **Halina Grossówna, Jadzia Andrzejewska, Michał Znicz.** Film ten reżyserować będzie **Konrad Tom.**

Autentyk o aktorze

Unicum w produkcji krajowej stanowić będzie **film o Ludwiku Solskim.** Obraz ten realizowany przez „Pata", poświęcony będzie życiu i karierze scenicznej znakomitego aktora, seniora sceny polskiej.

Film ten pomyślany był jako krótkometrażówka, ale już w trakcie przygotowań rozszerzył się i będzie normalnym, pełnym filmem. Myśl piękna: **po raz pierwszy chyba utrwalone zostanie dzieło aktora teatralnego.** Przed oczyma widza przesunie się Solski jako **Judasz** w dramacie **K. H. Rostworowskiego**, jako **Harpagon w „Skąpcu" Moliera, Łatka w „Dożywociu" Fredry, Chudogęby w „Wieczorze Trzech Króli" Szekspira itd. itd.**

Dla przyszłych pokoleń teatralnych będzie to skarb olbrzymi! Jednakże wydaje nam się, że wystarczyłby dla tej produkcji średni metraż. Przenoszenie sceny na taśmę ekranu nieraz już nie wytrzymywało próby. Film o Solskim może był bardzo interesujący, ale w ramach seansu całowieczorowego będzie męczący.

Komedie

Zwraca uwagę mniejsza niż w ostatnich latach ilość komedyj. Passa na nie minęła...

Oprócz wspomnianego już „Pawła i Gawła" kręci się obecnie **„Szczęśliwą trzynastkę" z Sielańskim**, a zapowiada się nowy film **ze Szczepkiem i Tońkiem** p. t. **„Trampy Lwowa"**.

(w)

Bodaj to być gwiazdą!

ROSALIND RUSSEL ma zagrać główną kobiecą rolę w filmie „CYTADELA", który ma być wyprodukowany w Anglii. W podróży do Londynu zatrzymała się amerykańska gwiazda w Italii, na francuskiej Riwierze, w Paryżu, Monte Carlo.

Podróż tę odbywała w towarzystwie sekretarki, pokojówki i boya. Bagaż podróżny zawierał „tylko" 16 kufry i nie mniejszą liczbę podręcznych toreb, tek, neseserów.

W filmie „Cytadela" zagra również ROBERT DONAT. Realizować będzie KING VIDOR.

Premiery polskie

„Za zasłoną"

Film ten został bardzo nieprzychylnie przyjęty przez publiczność i krytykę stołeczną, co w odniesieniu do filmu polskiego jest zjawiskiem dosyć wyjątkowym. Istotnie, obraz jest bardzo słaby, resyseria naiwna, scenariusz dziecięcy. Odnajduje się tu jednak ślady ambitnego wysiłku, dającego nawet niekiedy dobre efekty. Chociaż nie ma tego wiele, warto podnieść te jasne strony utworu, gdyż film „Za zasłoną" był robiony przy środkach o wiele skromniejszych niż każdy inny film polski. Te warunki dają często fałszywy obraz wartości włożonych wysiłków. Na poklask zasługuje przede wszystkim idea filmu (walka z chorobami wenerycznymi), śmiała i tak aktualna u nas, gdy z reguły każdy film polski jest tematycznie jałowy. „Za zasłoną" stanowi pod tym względem chlubny wyjątek. Niestety, dydaktyka filmu jest zbytnio uproszczona, i na dodatek zepsuta przez fatalnego odtwórcę roli lekarza.

Scenka, kiedy Felek szkicuje swej ukochanej plany własnego domku, wszystkie partie z nową budową, posiadają duży wdzięk i zdradzają zmysł filmowy, który nie zdołał się rozwinąć.

Żukowski, odtwórca roli Felka gra bardzo dobrze, czego nie można powiedzieć o jego partnerce, teatralnie afektowanej. — Zdjęcia **(Jaszcz)**, z wyjątkiem plenerów początkowych, zbyt już banalnych, należą do dobrej klasy. — Kilka niezłych dekoracyj.

Danielle znowu w Paryżu

Danielle Darrieux po nakręceniu **„The rage of Paris"** dla „Universalu" wraca do Francji, gdzie wystąpi w 2-ch filmach. Pierwszym z nich będzie obraz p. t. **„Katia, błękitny demon cara Aleksandra II"**, znowu na tematy rosyjskie, tak modne obecnie nad Sekwaną. Rolę cara Aleksandra II gra angielski aktor **John Loder.** Podobno wytwórnia amerykańska proponowała Danielle Darrieux tytułem „odszkodowania" 300 tysięcy dolarów za powstrzymanie się od pracy we Francji. Danielle, a właściwie jej mąż i manager **Henri Decoin** oparł się tej kuszącej propozycji.

Kay zarabia

Kay Francis jest najlepiej zarabiającą gwiazdą w wytwórni „Warner Brothers". Dochody jej wynosiły w roku 137—209 tysięcy dolarów, a w 1936 — 227 tysięcy. Nawet po strąceniu podatków — pozostanie wcale niezła sumka.

Powrót do „serialów"

W Ameryce cieszy się obecnie olbrzymim powodzeniem seryjny film cowboyski produkcji **„Republic" — „Samotny jeździec"**. Nawet zeroekranowe kinoteatry Broadwayu wyświetlają co tydzień film z tej popularnej serii, co nie zdarzało się od czasu wielkiej mody na filmy seryjne po Wielkiej Wojnie, kiedy publiczność amerykańska entuzjazmowała się **„Tajemnicami Nowego Jorku" z Pearl White.**

„Grzesznicy w raju"

Reżyser **James Whale**, twórca **„Frankensteina", „Magnolii"** i szeregu innych wielkich filmów, pracuje od kilku miesięcy nad realizacją wielkiego filmu egzotycznego pt. **„Grzesznicy w raju"**. Film ten ze względu na niezwykle frapujący i jednocześnie aktualny temat niezawodnie cieszyć się będzie wielkim powodzeniem. Role główne odtwarzają: **John Boles, Madge Evans i Bruce Cabot.**

Deval w Hollywood

Universal zdobył **Jacquesa Devala.** Słynny francuski autor dramatyczny podpisał kilkuletni pontrakt z wytwórnią New Universal. O pozyskanie Devala zabiegały prawie wszystkie najpoważniejsze wytwórnie hollywoodzkie.

Film o Lawrence'ie

Niezwykłą sensację w kołach filmowych Londynu wywołał fakt zapowiedzi przez **Aleksandra Korde** realizacji filmu **z życia pułkownika Lawrence'a.** Film ma nosić tytuł **„Rewolta w pustyni".**

Polski film zdobywa nagrodę międzynarodową

W Wiedniu obradował kongres międzynarodowego filmu amatorskiego. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt państw europejskich oraz Japonia, Kanada i Stany Zj. Każde państwo nadesłało po 4 filmy.

Sekcja filmowa polskiego towarzystwa fotograficznego wysłała tylko jeden film kolorowy **„Wesele Księżackie"** realizacji **inż. Tadeusza Jankowskiego** i ten film zdobył **I nagrodę** w swej konkurencji oraz najwyższą nagrodę t. zw. **„Unica"** — nagrodę Unii zrzeszeń filmów amatorskich dla filmu, który zdobył największą ilość punktów. Nagrodzony film jest filmem wąskotaśmowym.

Warto byłoby, aby „PAT" udostępnił oglądanie tego filmu szerokim warstwom publiczności przez przefilmowanie go na normalną taśmę.

Aktualny film

Reżyser **Fedor Ozep** zapowiada film na tle hiszpańskiej wojny domowej p. t. **„Gibraltar"**. Będzie to pierwsza próba poruszenia tego tematu w kinematografii francuskiej. W rolach głównych wystąpią **Viviane Romance i Erich von Stroheim.**

Jubileusz I. Berlina

Sławny kompozytor jazzowy, **Irving Berlin**, obchodzi trzydziestolecie swej twórczości. Pierwszą piosenkę p. t. **„Alexander's Ragtime Band"** skomponował w 1910 r. Polską publiczność zainteresuje fakt, że piosenka ta była pierwszym granym u nas foxtrottem p. t. **„Jedynaczka króla szmalcu"**. Irving napisał dotychczas przeszło 600 piosenek które rozeszły się po świecie w 60 milionach egzemplarzy.

Pod tym samym tytułem wytwórnia „20th Century - Fox" realizuje film, który ma uczcić jubileusz kompozytora. To też producent **Darryl F. Zanuck** nie szczędzi kosztów, aby komedia to wypadła jak najwspanialej. Zespół aktorski tworzą: **Tyrone Power, Alice Faye, Don Ameche i Jean Hersholt.**

Franchot Tone

Ironiczne spojrzenie, nonszalancja — oto główne cechy modnego i utalentowanego amanta, w życiu prywatnym męża Crawford.

SEZON LETNI w PEŁNI

Spódnice są jeszcze krótsze. — Czarne okrycie na barwnej sukni. — Białe kostiumy z alpagi, piki i płótna. — Wielka moda na biżuterię

Wchodzimy w pełny okres lata. I znów moda przynosi nam nowe szczegóły i szczególiki. Niewielka zmiana sylwetki w nowych kolekciach polega

na linii wyrzucanej nad stanem. Dużo letnich sukienek ma spódnice plisowaną lub ułożoną w fałdy, a nad paskiem dzielącym ją od góry, stanik wyrzucony jest w formie bluzki. Narazie dzieje się tak tylko z tkaninami cienkimi i leciutkimi, zapowadają jednak, że i wełniane suknie będą „wyrzucane".

Linia ramion nie tylko zarzuciła swą tendencję do poszerzania, ale jest przeważnie obcisłe. Kimonowe rękawy krojone wraz z karczkiem, są spotykane bardzo często. Wogóle karczki, a z pod nich wychodzące marszczenia cechują prawie każdą letnią sukienkę.

Spódnica jest krótka, jeszcze krótsza niż dotąd, a szerokość jej bywa na przodzie zebrana w grupę fałd lub plisowana. Staniki są na przodzie najczęściej otwarte i mają wycięcie nieco głębsze, niż dotychczas.

Z pośród strojów wybitnie letnich wymienić należy przedewszystkim **suknie deseniowe, szyte z materiału podobnego, jaki używany jest na męskie krawaty.** Kolor tych sukien jest przeważnie szaro-stalowy lub szafirowy. Suknie wzorzyste, przeznaczone do noszenia w mieście, uwzględniają w swym deseniu **kolor czarny w celu sharmonizowania go z czarnym okryciem.** Czarne bolerko, marynarka lub luźny płaszcz do sukni imprimee stanowią zawsze ulubiony komplet pań, ceniących wytworność i dystynkcję w swym ubraniu. Trzeba też zaznaczyć, że w przeciwieństwie do sezonu ubiegłego, **nosi się obecnie kwiaty i motywy inne w bardzo dużych rozmiarach.**

Białe kostiumy są nowością tegorocznej mody letniej. Przeznaczone są przeważnie na wieczór. Suknia wieczorowa, mocno wycięta, **zostaje dopełniona smokingiem** — całość z białej mory lub „ottomanu". Popołudniu w uzdrowiskach będzie się widywać takie **białe kostiumy z alpagi, ze specjalnego gatunku płótna i z piki,** wytłaczanej w nowy, ośmiokątny deseń szczelnych komórek woskowych. Do podobnych kostiumów nosi się lekkie bluzki z organzy, z koronki, ze szwajcarskiego haftu lub z deseniowego jedwabiu. Bluzka taka jest zawsze kolorowa i urozmaica jednostajną biel kostiumu. Np. Paquin proponuje **bluzkę granatową w białe paski do kostiumu z piki lub z ponsowej koronki, rozszywanej pasami satin.**

Wogóle w roku bieżącym mamy takie mnóstwo materiałów na letnie komplety i suknie, że każda z pań może łatwo wybrać sobie to, co jej odpowiada. Zwłaszcza dotyczy to jedwabi. Z każdym rokiem **wzrasta bogactwo odmian jedwabi.** Oryginalną nowość stanowią jedwabie jakby **przysłonięte cieniutką koronką.** Na ciemnym tle jasne kwiaty, a na kwiatach **biała pajęczyna koronki.**

Osobny dział stanowią ciężkie jedwabie, przypominające dawne cloques, różniące się jednak od nich tym, że deseń nie w nich nie są tłoczone, lecz tkane, a przez to trwalsze.

Bardzo lubiane są w dalszym ciągu **desenie w drobne lub większe groszki oraz desenie pasiate.** Te ostatnie dają pole do dużej fantazji w tasonach sukien i kompletów. Pasy układa się w rozmaitych kierunkach, co jeszcze bardziej urozmaica efektowny sam przez się materiał. Przód bluzki czy kasaka układa się np. **w pasy proste, plecy w pasy poprzeczne.** Można też bardzo efektownie zestawiać **pasy skośne.** Najdrobniejsze nacięcie, jakaś „rybka", a już kierunek pasów zmienia się i stwarza nowy efekt. W pasiastych sukniach kasakowych i w kompletach układa się spódniczkę często w fałdy w ten sposób, że na zewnątrz uwypukla się jeden kolor, paski zaś w drugim kolorze chowają się pod spód, a uwidoczniają się dopiero przy chodzeniu. Spódniczka taka musi być, rzecz prosta, krótka i szeroka.

Ogromną wagę przywiązuje obecnie moda **do biżuterii.** Prawie każdy strój urozmaicony jest odpowiednimi klejnotami. W klapie żakietu kostiumowego

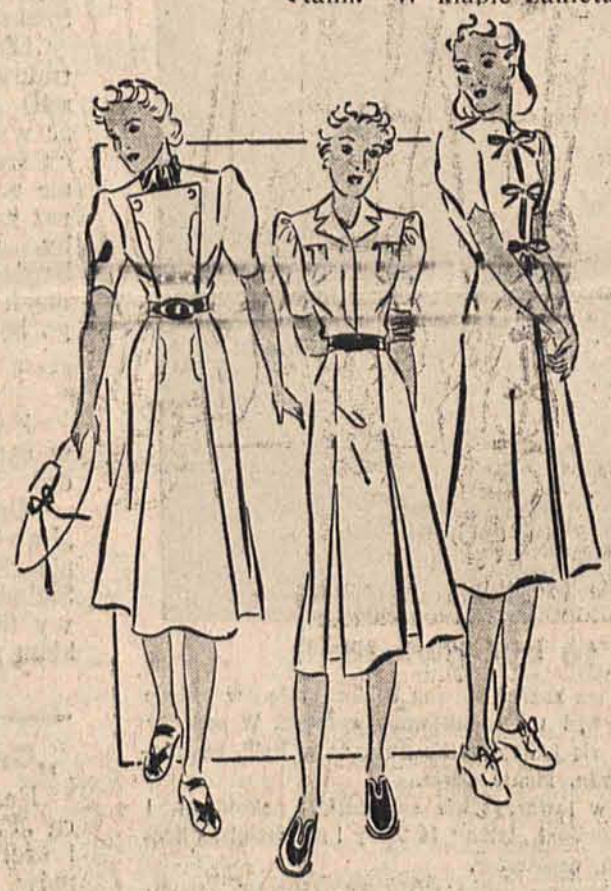

połyskuje i skrzy się z daleka rój barwnych żuczków, biedronek i wszelkiego rodzaju insektów, zrobionych ze złota, platyny, srebra i kolorowych kamieni. Nawet kwiat nie występuje w liczbie pojedyńczej — dwa goździki lub dwie róże jedna nad drugą, zdobią rewers modnego żakietu.

Ukazała się nowa, a raczej **wskrzeszona forma branzolety.** Jest to gałązka z listkami lub wąż, opasujący ramię od przegubu dłoni aż do łokcia. Inną branzoletę tworzy szeroka obręcz z matowego złota, od której początek biorą cztery łańcuszki, przymocowane do czterech pierścionków na każdym palcu dłoni, z wyłączeniem dużego. **Z muszli ucha zwisa znów łańcuszek, dźwigający dwa zczepione ogniwa, a we włosy wpięte są emaliowane różyczki ze złotymi listeczkami.** Imitacja wspaniałych klejnotów indyjskich podnosi elegancję białej sukni wieczorowej.

A teraz kilka szczegółów dla pań, które lubią rzeczy wygodne i praktyczne:

Bluzka-kombineza należy do tych nowości. Uszyta z podwójnego milanaise, tworzy całość z majteczkami, opatrzonymi klapką do odpinania. Nosi się je na **biustonoszu, wszelka bielizna jest zbyteczna, spódnica obciąga ją znakomicie i pozwala na zupełną swobodę ruchów, gdyż przy podnoszeniu ramion nie wyciąga się tak, jak inne bluzki, ze spódnicy.** Jest to świetny wynalazek dla pań, udających się w podróż i nie mniej dobry dla sportsmenek. Na upartego może także służyć jako strój plażowy.

Skoro wspomnieliśmy o plaży, dodać jeszcze należy, iż modne kostiumy kąpielowe, składa się dziś ze spodenek **z przymocowanym biustonoszem i długiego swetra aż do ud.** Kostium ten ma tę samą tendencję do stylu mody przedwojennej, która moda narzuca obecnie we wszystkich swych kreacjach. Pasy i prążki, szczególniej granatowe na białym tle, są ulubionym deseniem modnego kostiumu kąpielowego. Pomimo ogłaszanego bankructwa pyjamy — **pyjamowe spodnie z szarej flaneli wciąż mają dużo zwolenniczek, ze względu na swą wielką praktyczność.**

Irene.

Plażowe biustonosze — bluzeczki — kamizelki

poleca **D. SZENBERGOWA**

Piotrkowska 134, tel. 105-86.